

Czarnecki złoży odwołanie

Poniedziałek
26/02/2018

cena **2 zł**

#47 (1961)
NAKLAD 65 599
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym
8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Ryszard Czarnecki zapowiedział w TV Republika, że złoży odwołanie ws. decyzji o pozbawieniu go stanowiska wiceprzewodniczącego PE. – Była to konsekwencja konfliktu z europosłanką PO Różą Thun. A tymczasem totalna opozycja robi wszystko, by zablokować kandydaturę europosła prof. Zdzisława Krasnodębskiego. **s.3**

Polacy wyjeżdżają z Pjongczangu z dwoma medalami

s.17

POLITYKA \ Mowa nienawiści podczas Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej



foto: Tomasz Gzell/PAP

s.3

KULTURA

s.13

Pamiętamy o Niezłomnych

Warszawa, Złotów, Chrzanów, Lublin, Racibórz, Opole, Poznań. Rozpoczęły się już uroczystości upamiętniające Żołnierzy Wyklętych z okazji ich narodowego święta, które przypada 1 marca. W programie obchodów znalazły się koncerty, wystawy i pokazy filmowe.

POLSKA

s.5

Uwaga, policja na drodze

Chyba każdemu kierowcy zdarzyło się być zatrzymanym przez policjantów, którzy pouczają o niebezpieczeństwie, jakie kierowcy sprowadzają na innych uczestników ruchu. Tymczasem policja w ciągu dwóch lat miała ponad 16 tys. stłuczek i szkód.

GOSPODARKA

s.8

Bezrobocie wciąż niskie

W styczniu stopa bezrobocia wzrosła do 6,9 proc. z 6,6 proc., przed rokiem wynosiła 8,5 proc. W opinii części ekspertów niskie bezrobocie powoduje, że jedyną szansą na zwiększenie zatrudnienia w gospodarce jest siła robocza z zagranicy.

ŚWIAT

s.7

Dla rozwoju patriotyzmu gospodarczego

W piątek podczas uroczystej konferencji w polskiej szkole na wileńskiej Lipówce została podpisana deklaracja o utworzeniu pierwszego zagranicznego oddziału Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa. – Mam nadzieję, że nasza inicjatywa przełoży się na sukcesy gospodarcze polskich i litewskich przedsiębiorców, a także zacieśni wzajemne relacje między naszymi krajami – mówi „Codzienniej” Piotr Hofman, prezes zarządu Rady Gospodarczej SWS.



foto: Marian Paustkiewicz/Gazeta Polska



LICHOCKA \ Jeśli nie damy się prowokacjom mającym na celu wzniecenie antysemickich zachowań, przypominających działania Rosji od czasów carycy Katarzyny, Polska wyjdzie z zamieszania wokół ustawy o IPN-ie wzmocniona. **s.2**



WÓJCİK \ Prywatyzacja Ciechu to nie tylko afera korupcyjna. To także jeden z wielu przykładów na to, jak daliśmy się omotać mitowi prywatyzacji, która miała być jedynym możliwym sposobem ratowania państwowych przedsiębiorstw. **s.15**



9 772083 711012

@26_02 kod 20837119_01_09_issn



Umberto Eco
(1932–2016) włoski semiolog, mediewista, filozof, pisarz i felietonista

„Jeśli intelektualista ma jakiś obowiązek, to polega on na dawaniu codziennego świadectwa poprzez krytykę – zwłaszcza własnych stronników.”

2

PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SPORT

18

PROGRAM TV

19

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 26.02 Zachmurzenie, opady

WSCHÓD słońca 06:29 ZACHÓD słońca 17:08
Aleksander, Bogumił, Dionizy, Faustynian, Gerlinda, Klaudian, Lutomir, Mira, Mirosław, Mirosława, Nestor, Nikolina, Otokar, Porfiriusz

Gdańsk -5°C	Lublin -9°C
Katowice -7°C	Kraków -7°C
Łódź -8°C	Poznań -5°C
Warszawa -9°C	Wrocław -5°C

Wtorek 27.02 Opady, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:27 ZACHÓD słońca 17:10
Imieniny obchodzą: Achacy, Aleksander, Anastazja, Aukencja, Aukenty, Baldomer, Bazyl, Honoryna, Julian, Leander, Nestor, Orfeusz, Prokop, Sirosława

Gdańsk -6°C	Lublin -10°C
Katowice -8°C	Kraków -8°C
Łódź -8°C	Poznań -5°C
Warszawa -8°C	Wrocław -6°C

JOANNA GEPFERT

Czas debaty nad unijnym budżetem

O wieloletnich ramach budżetu UE po 2020 r. – temacie nieformalnego szczytu 27 szefów państw w Brukseli – wiadomo tyle, że rozpoczęła się nad nimi debata. Ponadto, że będą musiały uwzględnić brexit i nowe problemy Unii. Projekt Komisji Europejskiej, do którego można będzie się odnieść, pojawi się w maju. Na razie sondowane są różne scenariusze, w tym jak zwiększyć wpływy. Polska przedstawia tu różne propozycje pozwalające utrzymać satysfakcjonujące nas dofinansowanie polityki spójności i dopłat do rolnictwa. O pozostałych potrzebach chcemy rozmawiać. Nasze stanowisko na otwierający debatę szczyt uzgodnił z Grupą Wyszehradzką i kilkoma państwami regionu, wraz z deklaracją wspólnego frontu w dalszych pracach nad budżetem. Nie mieści się w nim powiązanie spraw finansowych z ogólną oceną praworządności czy przyjmowaniem uchodźców. Przypominamy przy tym, że prawem UE są także dyrektywy, z którymi kłopoty dostosowawcze mają Niemcy, i deficyt budżetowy, przekraczany przez Francję. Kluczowe jest, aby nasi negocjatorzy nie ulegali żadnej presji i dążyli do dobrego dla nas kompromisu. Karty mamy całkiem niezłe.

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Przeczekać carycę Katarzynę

Gdy sąsiedzi są za silni, zbyt agresywni, a u nas trzęsie się państwo rozrywane między zdrajcami a reformatorem, cierpliwość ma swój głęboki sens. Najczarniejszą godziną w dawnej Polsce okazały się lata 90. XVIII w., w dobie Sejmu Wielkiego i wojny z Cesarstwem Rosyjskim. Jednak pewne gro- no patriotów rozważało za zamkniętymi drzwiami strategię umownie zwaną „przeczekać Katarzynę”. Chodziło o carycę, władczynię Północy, szczególnie predestynowaną do zniszczenia Polski. Gdy umarła kilka lat po III rozbiorze, jej syn Paweł I odkreślił antypolską politykę – gdyby Rzeczpospolita wówczas istniała, ocalałaby. Płynie z tego nauka, że nawet potężny przeciwnik czasem wyłącza się z gry albo przez zmianę kursu, albo problemy wewnętrzne. Słabi mogą śmiało liczyć na błędy silnych. Nigdy nie jesteśmy bez szans.

Rafał Zawistowski

Joanna
LichockaZachować
spokój

Nie ma żadnego zamrożenia ustawy o IPN-ie. Uchwalona przez parlament, podpisana przez prezydenta i ogłoszona w Dzienniku Ustaw stanie się z końcem lutego obowiązującym prawem. Przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, wyjaśniającym wątpliwości związane z jej zapisami, nic się nie zmieni – nie będzie nowelizacji ani żadnego „nie-działania” ustawy. Jakiego kroki podejmować będzie prokuratura, to zależy od niej, wyroki – na podstawie obowiązującego prawa – będą wydawały sądy. Wbrew historii naszych wewnętrznych Moskali wraz z uchwaleniem ustawy nie nastąpiła żadna katastrofa. To ochrona polskiego państwa i narodu przed kłamliwymi oskarżeniami, a nie ukrywanie przestępstw przeciw Żydom pojedynczych ludzi czy grup, za które Polskie Państwo Podziemne karało śmiercią. Nie ma mowy o karach dla świadków czy naukowców badających te zdarzenia. Werydykt TK będzie wskazówką dla wymiaru sprawiedliwości, jak stosować ustawę o IPN-ie. Po wielkim poruszeniu pył bitewny opadnie. Jeśli nie damy się kolejnym prowokacjom, mającym na celu wzniecenie antysemickich zachowań i wypowiedzi, aż nazbyt żywo przypominającym działania Rosji od czasów carycy Katarzyny, Polska wyjdzie z tego zamieszania wzmocniona.

Piotr
LisiewiczZapomnieć,
jaka była PO

Jedyną szansą na odrodzenie się PO byłaby sytuacja, w której Polacy zapomną, co robiła ona za swoich rządów. To jest możliwe, kiedyś – mówiąc Janem Pietrakiem – kurz przysypie marną pamięć, zapomniane zostaną nazwiska, twarze, decyzje, czyny. Nawet wyrzucanie ludzi z mieszkań przy okazji bandyckiej reprivatyzacji, syn Tuska i Amber Gold, podwyższony wiek emerytalny, podpalanie budki przed ambasadą rosyjską, ośmiorniczki oraz państwo teoretyczne. Niech ludzie zapomną – taką taktykę przyjął w latach 90. Janusz Lewandowski, po złodziejskiej prywatyzacji schodząc Polakom z oczu, by po prawie 20 latach objąć się jako komisarz w UE. Odczekał i zapomnieli. Dlatego tak ważna była miniona Rada Krajowa PO. Kapitałne było to, że Polacy mogli przypomnieć sobie Elżbietę Bieńkowską i posłuchać Radosława Sikorskiego, który wymyślił, jak odzyskać poparcie: zademonstrował, że nienawidzi Antoniego Macierewicza. Dotychczas ludzie o tym nie wiedzieli i myśleli, że go lubi, ale po tej deklaracji zawiąże się spontanicznie ruch społeczny, który odrodzi PO! Demonstracja ze strony PO, że jeśli przestanie rządzić PiS, znowu zobaczycie u władzy te same twarze, to naprawdę strzał w dziesiątkę.



USTAWA O IPN-ie NIE BĘDZIE ZAMROŻONA

DYPLOMACJA \ Nie ma możliwości, aby podpisaną przez prezydenta ustawę o IPN-ie można było zamrozić – zapewnił szef KPRM-u Michał Dworczyk, odnosząc się do spekulacji izraelskich mediów. Dodał, że ostra reakcja strony izraelskiej to element prowadzonej tam kampanii wyborczej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 2018

3

POLITYKA \ Mowa nienawiści podczas Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej

Sikorski znów pluje jadem

Dwa lata czekał Radosław Sikorski, aby dorwać się do głosu. Choć poza margines polityczny wyrzuciła go Ewa Kopacz, to były minister spraw zagranicznych całą żółć wylał na... Jarosława Kaczyńskiego oraz PiS. Wystąpienie byłego szefa dyplomacji pełne obraźliwych określeń typu „świr” i „dyktatorka” było godne niesławnych i pełnych wulgaryzmów rozmów przy stole w restauracji Sowa i Przyjaciele.

Klaudia Dadura

Swoją mowę nienawiści Radosław Sikorski wygłosił podczas Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej. Były minister w rządzie PO-PSL nazwał w swoim przemówieniu Antoniego Macierewicza, przewodniczącego podkomisji smoleńskiej, „świrem”, a prezesa Jarosława Kaczyńskiego „dyktatorkiem”. – Panie prezesie, żeby nie wiem, ile pomników pan sobie stawiał, żeby nie wiem, ile łgarstw pańska telewizja codziennie nadawała, żeby nie wiem, ilu obywateli pan zastraszał szykanami – Polaków pan nie złamie. Nie takich dyktatorków jak pan obalaliśmy – grzmiał Sikorski. Jego słowa zostały przyjęte owacyjnie przez przyjaciół z PO.



Radosław Sikorski zapowiedział obalenie „dyktatury” Jarosława Kaczyńskiego | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Wcześniej salę rozgrzewał Grzegorz Schetyna. – Prawo i Sprawiedliwość zniszczyło międzynarodowy wizerunek Polski, osłabiło pozycję państwa.

Mamy dzisiaj głęboki kryzys w stosunkach z Unią Europejską, narastający kryzys z USA i Izraelem – perorował Schetyna. – Polska jest coraz

bardziej osamotniona i pozbawiona sojuszników, a nawet jedynego sojusznika – czyli Viktora Orbána – wspiera nas warunkowo – dodał lider partii.

Jednak poza atakami na partię rządzącą polityk nie przedstawił żadnej konkretnej propozycji, np. dotyczącej rozwiązania kryzysu polsko-izraelskiego. Zamiast tego Schetyna większą uwagę skupił na dyskusji nad przyjęciem nowej waluty. – Przeciwnicy silnej Polski w silnej Europie zaangażowali całą demagogiczną siłę, aby ten projekt rodakom zohydzić. Dlatego rozpoczniemy wielką merytoryczną debatę narodową o euro. Ten projekt musi być wprowadzony z poparciem Polaków, a nie wbrew nim – przekonywał szef Platformy. Problem w tym, że przeciwko przyjęciu euro jest ponad 60 proc. Polaków.

Pomysł PO skomentował wczoraj na antenie TVP Info Andrzej Dera, prezydencki minister. – Dzięki temu, że nie byliśmy w strefie euro, ominął nas kryzys, który najbardziej dotknął właśnie państwa posiadające tę walutę – tłumaczył Dera. Sam prezydent Andrzej Duda mówił niedawno, że rozmowy o euro możemy wprowadzać wtedy, kiedy Polacy będą zarabiali kwoty zbliżone do tych, które zarabiają pracownicy na tych samych stanowiskach we Francji czy we Włoszech.

Znowu! PO i Nowoczesna przeciw Polakowi

TOTALNA OPOZYCJA \ Tyle właśnie warte jest słowo polityków opozycji. Deklarowali, że poprą każdego kandydata z Polski na wiceszefa Parlamentu Europejskiego, a teraz publicznie namawiają do głosowania przeciw prof. Zdzisławowi Krasnodębskiemu. – To absolutnie skandaliczne zachowanie – mówi „GPC” eurodeputowana PiS-u Jadwiga Wiśniewska.

Po gigantycznej nagonce rozpętanej po krytyce działań Róży Thun europoseł Ryszard Czarnecki został odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Przed głosowaniem (i później) politycy PO zapewniali, że poprą każdego Polaka, który będzie aspirował do tej funkcji. Gdy PiS zgłosiło kandydaturę prof. Zdzisława Krasnodębskiego, szybko wyszło na jaw, ile warte są zapewnienia opozycji.

Głosowanie w Parlamencie Europejskim nad wyborem nowego wiceszefa zapewne odbędzie się 1 marca, a już od kilku dni niektórzy stali się bardzo aktywni. Adam Szłapka z Nowoczesnej apelował: „Nie głosuj-

cie na Zdzisława Krasnodębskiego”, Agnieszka Pomaska (PO) mówiła, że taka kandydatura to... prowokacja PiS-u. W równie absurdalnym tonie wypowiedział się Sławomir Nitras (PO). Podobnych głosów pojawiło się znacznie więcej.

– To jest absolutnie skandaliczne zachowanie. Niestety, ci państwo z uporem postanowili trwać przy taktyce, która polega na tym, aby przenosić wewnętrzny konflikt polityczny na płaszczyznę europejską – mówi „Codziennej” europoseł Jadwiga Wiśniewska. – To jest zachowanie niegodne polskich polityków, którym powinna przyświecać troska o dobro wspólne. Szkoda, że Polska ma takich przedstawicieli – dodaje.

Z kolei Ryszard Czarnecki nie jest zaskoczony zachowaniem polityków opozycji. Uważa, że jego odwołanie było elementem większego planu. – Od początku odczytywałem to jako próbę zmiękczenia i chęć przekonania części europosłów, że to sprawa personalna, że nie chodzi tu o Polskę i PiS – powiedział portalowi Niezależna.pl. – Byłem przekonany, że jak już mnie odwołają, to pojawią się problemy z wyborem Polaka. Stało się tak, jak przypuszczałem.

Są już nawet kontrkandydatury z innych państw. O nominację Europejskich Konserwatystów i Reformatorów stara się Belgijka Helga Stevens. – Ma znikome poparcie. We wtorek po godz. 18 [po posiedzeniu frakcji EKR] będziemy wszystko wiedzieli i mam nadzieję, że jedynym kandydatem będzie prof. Krasnodębski – podkreśla J. Wiśniewska.

Grzegorz Broński

PiS z ponad 50-proc. poparciem

BADANIA \ Według sondażu przeprowadzonego dla „Do Rzeczy” przez pracownię Estymator Prawo i Sprawiedliwość może liczyć na ponad 50-proc. poparcie. Platforma Obywatelska otrzymałaby natomiast prawie 23 proc. głosów. Co ciekawe, w Sejmie nie znalazłaby się Nowoczesna, na którą zagłosowałoby zaledwie 4,1 proc. wyborców.

Uważam, że gdyby nie Prawo i Sprawiedliwość i Jarosław Kaczyński, opozycja, a szczególnie Platforma Obywatelska, by nie istniała. Od dwóch lat słyszę: „PiS, Kaczyński, PiS”. Nasi wyborcy nam zaufali, realizujemy program, mamy dobre sondaże i będziemy pracowali na taki wynik wyborczy. Jesteśmy dumnym krajem – tak Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu i rzecznik prasowy PiS-u, skomentowała ostatni sondaż przeprowadzony przez pracownię Estymator dla portalu „Do Rzeczy”. Według wspomnianych badań, gdyby wybory odbyły się w lutym, partia Jarosława Kaczyńskiego otrzymałaby 50,2 proc. głosów. Oznacza to, że lider miałby 284 mandaty. Partia rządząca pierwszy raz przekroczyła wynik 50 proc. w grudniowym sondażu dla „Faktu”.

Na Platformę Obywatelską zagłosowałoby natomiast 22,9 proc. wyborców, czyli w Sejmie miałyby 121 posłów. Na 7,3 proc., czyli na 29 mandatów, mógłby liczyć ruch Kukiz '15.

W ławach sejmowych zasiadłoby jeszcze posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy z wynikiem 5,9 proc. zdobyliby 14 mandatów. Z wynikiem 5,2 proc. do Sejmu przeszłoby też Polskie Stronnictwo Ludowe, któremu przypadłoby 11 mandatów.

Co ciekawe, w Sejmie nie znalazłaby się Nowoczesna, która jeszcze na przełomie grudnia i stycznia cieszyła się kilkunastoprocentowym poparciem. Zgodnie z ostatnim sondażem zagłosowałoby na nią 4,1 proc. wyborców.

maciula

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SPORT

18

PROGRAM TV

19

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



W Polsce Polak czuł się Polakiem, Żyd Żydem, Litwin Litwinem i taką tradycję naprawdę wynieśliśmy z I Rzeczypospolitej – mówił red. Tomasz Sakiewicz | fot. kutno.net.pl/d

SPOTKANIE \ Pełna sala na spotkaniu z redaktorem Tomaszem Sakiewiczem

Siła klubów „Gazety Polskiej”

Uroczysta gala ku czci Ignacego Jana Paderewskiego w nowojorskiej Carnegie Hall wpisująca się w obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, romantyczna tradycja „Gazety Polskiej”, a także relacje polsko-izraelskie – to niektóre z tematów poruszonych podczas spotkania redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Codziennej” Tomasza Sakiewicza z mieszkańcami Kutna.

Dorota Łomicka

Spotkanie odbyło się w piątkowy wieczór w Wyższej Szkole Gospodarki Krajowej i było pierwszym spotkaniem klubu „Gazety Polskiej” w Kutnie II. Redaktor Tomasz Sakiewicz mówił m.in. o no-

wojorskiej gali ku czci Ignacego Jana Paderewskiego zorganizowanej przez amerykańską fundację klubów „GP”. – Proszę sobie wyobrazić, że na to spotkanie przybyło 2,5 tys. osób, w tym kilkudziesięciu ambasadorów przy ONZ-ecie, również diaspora żydowska. Było to w tym

samym czasie, kiedy fundacja Rudermana organizowała np. najbardziej bezczelny atak na Polskę, a inni główni przedstawiciele społeczności Żydów przyszli świętować razem z Polakami niepodległość. Tak potrafią działać kluby „Gazety Polskiej” – mówił redaktor Sakiewicz.

Dużym zainteresowaniem cieszył się temat relacji polsko-izraelskich i polsko-amerykańskich, a także patriotyzmu i jego genezy. – Jak państwo wiedzą, „Gazeta Polska” ukazuje się od XIX w. – ma tradycję romantyczną, czyli niepodległościową. W tradycji ro-

mantycznej, tej insurekcyjnej, niepodległościowej, bardzo silny był nurt odbudowy I Rzeczypospolitej takiej, jaką ona była, czyli Rzeczypospolitej wielu narodów. Dlaczego mówię tutaj o tradycji „Gazety Polskiej”? Ponieważ prawdziwą tradycją patriotyczną Polski, niestworzoną przez zaborców, jest tradycja Rzeczypospolitej wielonarodowej, Rzeczypospolitej umiejącej tworzyć organizm, który łączy różne kultury, nie zapominając o tym, kim jesteśmy i co jest dla nas najważniejsze – zaznaczył redaktor naczelny „GP”.

– W Polsce Polak czuł się Polakiem, Żyd Żydem, Litwin Litwinem i taką tradycję naprawdę wynieśliśmy z I Rzeczypospolitej. To patriotyzm stylu amerykańskiego, w którym Polak może być Polakiem, a jednocześnie jest obywatelem amerykańskim, tak samo Niemiec, Irlandczyk, Włoch kulturowo swój język, tradycję, religię, ale jednocześnie jest obywatelem państwa szerszego. To jest realny polski patriotyzm, który jest nasycony tradycjami innych kultur, ale to nie znaczy, że mamy zapominać o własnym języku, o tożsamości i religii – podkreślił Tomasz Sakiewicz.

Dobra zmiana do nich nie dotarła

SAMORZĄD \ Od kilku lat mieszkańcy gminy Człopa w woj. zachodniopomorskim informują Prokuraturę Rejonową w Wałczu o podejrzeniach popełnienia korupcji w ich gminie. Niestety bezskutecznie. – Do nas dobra zmiana nie dotarła – mówi Bogdan Nowicki, mieszkaniec gminy.

W Człopie już drugą kadencję rządzi związany z SLD Zdzisław Kmieć. Od kilku lat radni i mieszkańcy składają zawiadomienia o podejrzeniu przestępstw korupcyjnych oraz z umowy cenowej.

Jedno z zawiadomień dotyczy budowy składu opału przy Urzędzie Miasta i Gminy w Człopie. Inwestycję realizowała na polecenie burmistrza firma należąca do męża skarbnik gminy. Według radnych składających zawiadomienie do prokuratury budynek został wykonany na dużej głębokości bez ław fundamentowych, bez dokumentacji technicznej i pozwolenia na budo-

wę. „Samowola budowlana stwarza zagrożenie dla pracujących tam osób. Budowla nie została zinwentaryzowana i naniesiona na mapy geodezyjne” – czytamy w piśmie do prokuratury.

Inne zawiadomienie dotyczyło remontu drogi przez firmę należącą do męża skarbnik gminy. Według radnych remont został wykonany wadliwie, a mimo to burmistrz odstąpił od naliczenia wykonawcy kary umownej.

– Zawiadomień do Prokuratury Rejonowej w Wałczu było więcej – mówi Bartosz Nowicki, jeden z mieszkańców, który informował śled-

czych o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. – Tak dzieje się od lat. Nasz burmistrz zna dobrze wiele ważnych osób, w tym szefa prokuratury w Wałczu, i stąd nasze zawiadomienia spotykają się z odmową wszczęcia postępowań. Mówi się o dobrej zmianie, ale do prokuratury w Wałczu ona nigdy nie dotarła.

Zbigniew Tymecki, przewodniczący Rady Miejskiej w Człopie, o korupcji w gminie poinformował delegaturę CBA w Szczecinie. – Usłyszałem, że funkcjonariusze chętnie by się tematem zajęli, ale lokalna prokuratura nie widzi potrzeby wszczęcia dochodzenia – mówi przewodniczący.

Ponieważ prokuratura w Wałczu nie jest zainteresowana podjęciem śledztwa, mieszkańcy Człopy zwrócili się o interwencję do wojewody zachodniopomorskiego. „Bulwersujące jest to, że sprawy zgłaszane przez nas są umarzane” – piszą w liście do wojewody Marka Subo-cza mieszkańcy. „Naszym zdaniem burmistrz miasta i gminy Człopa czuje się bezkarny i ponad prawem, traktuje gminę jak prywatny folwark”.

.....
Tomasz Duklanowski

Razem z braćmi Węgrami

WYJAZD \ 15 marca nasi przyjaciele obchodzą swoje Święto Narodowe upamiętniające bohaterów rewolucji węgierskiej z 1848 r., którzy zginęli w walkach o wolność. Z okazji zbliżających się obchodów kluby „Gazety Polskiej” zapraszają na szósty już Wielki Wyjazd na Węgry.

Zapraszamy wszystkich Polaków i organizacje patriotyczne do przyłączenia się do nas – apelują klubowicze „Gazety Polskiej”, organizatorzy VI Wielkiego Wyjazdu na Węgry. Są jeszcze miejsca siedzące w pociągu do Budapesztu. By wziąć udział w wyjeździe, należy wpłacić 250 zł (wolne są już tylko miejsca siedzące w 6-osobowych przedziałach klasy 2) na specjalne konto: PKO SA 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812. W temacie przelewu należy wpisać: imię, nazwisko, datę urodzenia (informacje potrzebne do ubezpieczenia), miasto (Warszawa, Kraków), w którym będą państwo wsiadali, oraz numer telefonu (szczegóły na stronie www.wielkiwyjazdnowegry.pl). Ostateczny termin wpłaty to 7 marca br. W cenie zawarte są przejazdy, nocleg w 3-gwiazdko-

wym hotelu w Budapeszcie, śniadanie, kolacja, przejazd na miejscu, ubezpieczenie oraz drobne gadżety. Istnieje możliwość wystawienia faktury VAT.

Pociąg wyruszy z Warszawy 13 marca – z przystankiem w Krakowie – a do Budapesztu dotrze w godzinach porannych 14 marca (dokładne godziny będą znane wkrótce). Oficjalne uroczystości państwowe z udziałem Viktora Orbána odbędą się 15 marca i rozpoczną przemarszem przed pomnika gen. Józefa Bema (Bem tér) przed budynkiem parlamentu w Budapeszcie. Przewidziane są przemówienia przedstawicieli delegacji polskiej oraz wystąpienie redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” Tomasza Sakiewicza. Powrót wieczorem.

.....
(dl)



ZA UTRUDNIENIA PRZEPRASZAMY

KOLEJ \ Wielogodzinne opóźnienia zanotowały pociągi jadące wczoraj między Poznaniem a Wrocławiem. Przyczyną opóźnień była pęknięta szyna na odcinku Leszno–Rydzyńska.



MATURZYŚCI NA JASNEJ GÓRZE

KOŚCIÓŁ \ Maj coraz bliżej – pierwsi tegorocznymi maturzyściami rozpoczęli pielgrzymowanie na Jasną Górę, by tam modlić się o pomyślne zdanie egzaminu dojrzałości.



Ubezpieczyciele podliczyli policjantów za wypadki na kwotę 26,3 mln zł | fot. Youtube/d

SŁUŻBY \ Raport NIK-u o pojazdach policyjnych

Uwaga, policja na drodze

Polska policja w ciągu dwóch lat miała ponad 16 tys. stłuczek i szkód, które zostały zgłoszone ubezpieczycielom. Do 56 proc. tych zdarzeń doszło z winy funkcjonariuszy.

Jacek Liziniewicz

Chyba każdemu kierowcy w Polsce zdarzyło się być zatrzymanym przez policję. Zwykle wtedy funkcjonariusze z mądrymi minami pouczają o zasadach ruchu drogowego i niebezpieczeństwie, jakie kierowcy wprowadzają na innych uczestników ruchu. Tymczasem jednak – jak udowadniają kontrolerzy NIK-u – również w szeregach policji nie jest najlepiej z przestrzeganiem przepisów.

Według danych z raportu NIK-u w okresie od 1 listopada do 31 grudnia 2015 r. nastąpiło sześć wypadków i 99 kolizji z udziałem pojazdów uprzywilejowanych policji, w których rannych zostało 10 osób. 41 spośród tych zdarzeń (39 proc.) powstało z winy policjantów. Jeszcze gorzej było w kolejnym badanym roku. W 2016 r. samochody policyjne brały udział w 56 wypadkach i 711 kolizjach, w wyniku których zginęła jedna osoba, a rannych zostało 98 osób. Spośród tych zdarzeń aż 324 (42,2 proc.) powstały z winy policjantów. Podobny trend utrzymywał się w 2017 r. Tylko w pierwszym kwartale naliczono 10 wypadków i 202 kolizje.

Dużo gorsze są statystyki szkód zgłaszanych do ubezpieczycieli. W ciągu dwóch

lat (2015 i 2016) doszło do 16 029 szkód w pojazdach policyjnych na łączną kwotę 47,4 mln zł. 56 proc. szkód powstało z winy samych funkcjonariuszy. Ubezpieczyciele podliczyli policjantów na kwotę 26,3 mln zł.

Liczba 16 tys. szkód robi wrażenie, jeżeli przyłożymy ją do ogólnej liczby pojazdów w policji. Ta przekracza 21 tys. sztuk. Samochody są również w znacznym stopniu eksploatowane. „Według danych zgromadzonych przez KGP, pojazdy służbowe Policji przejechały w 2015 r. 400 324,5 tys. km, a w 2016 r. 395 091,2 tys. km. Najintensywniej użytkowane były samochody osobowe (których średnioroczny przebieg wynosił 20,3 tys. km w 2015 r. i 20,2 tys. km w 2016 r.), furgony (odpowiednio 20,7 tys. km i 18,8 tys. km)” – czytamy w raporcie.

Nie tylko wysłużony tabor policyjny może być przyczyną wielu kolizji i wypadków. Problemem jest również słabe wykształcenie kierowców. Niektórzy policjanci przyznali, że nie włączają świateł, bo nie wiedzą, jak mają poruszać się pojazdem uprzywilejowanym. „Spośród 646 funkcjonariuszy uczestniczących w badaniu ankietowym przeprowadzonym przez NIK 2,8 proc. wskazało, że zaniechało użycia pojazdu służbowego jako uprzywilejowanego w wymagającej te-

go sytuacji z uwagi na brak wystarczającej wiedzy o zasadach kierowania takim pojazdem, a 4,2 proc. z powodu braku wystarczających umiejętności do kierowania takim pojazdem” – informuje raport NIK-u.

Według kontrolerów szwankuje szkolenie i doszkalanie, co już zaczęli dostrzegać komendanci policji. Nic dziwnego, bo jak dojechać na interwencję, kiedy radiowóz jest skasowany w wypadku. A jak się okazuje, połowę wycofanych ze służby pojazdów stanowiły samochody uszkodzone w zdarzeniach, których sprawcami byli policjanci i pracownicy policji. Uszkodzone w wyniku zdarzeń pojazdy były wyłączone z użytkowania w skontrolowanych jednostkach, przez co najmniej 14 897 dni. W 23 ze 107 skontrolowanych zdarzeń (21,5 proc.), pojazdy policji wyłączono z użytkowania dłużej niż na 30 dni m.in. ze względu na przedłużające się uzgodnienia z firmami ubezpieczeniowymi, poważne uszkodzenia i związany z nimi zakres napraw, wydłużony czas oczekiwania na części zamienne, ale także brak środków finansowych na naprawę pojazdów lub spiętrzenie napraw w policyjnym zapleczu obsługowo-naprawczym” – napisali kontrolerzy NIK-u w raporcie.

Wszystko przez brak zrozumienia

POLSKA-IZRAEL \ Myślę, że wszyscy musimy zrozumieć, w jakiej sytuacji jesteśmy. Przestaliśmy być uczciwi wobec swojej historii. Powiem szczerze, my nie rozumiemy polskiego spojrzenia na II wojnę światową – mówił w TV Republika Jonny Daniels, Żyd polskiego pochodzenia, prezes Fundacji From the Depths.

Jonny Daniels przyznał, że jest zwykłym, 32-letnim Żydem, którego rodzina wywodzi się z Polski, ale który z Polską przez całe życie nie miał nic wspólnego. W rozmowie z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej” Tomaszem Sakiewiczem w „Politycznej kawie” na antenie TV Republika powiedział, na czym jego zdaniem polega konflikt polsko-izraelski.

– Wydaje mi się, że występuje głęboki brak zrozumienia. Wszyscy musimy zrozumieć, w jakiej sytuacji jesteśmy. Przestaliśmy być uczciwi wobec swojej historii – powiedział Daniels. W jego ocenie potrzebne jest uczciwe spojrzenie i edukacja, bo Żydzi nie rozumieją polskiego spojrzenia na II wojnę światową.

Odnosząc się do sprawy skandalicznego spotu Ruderman Family Foundation, stwierdził: „Byłem w szoku, kiedy zobaczyłem ten spot”. – Byłem jedną z osób, która jako pierwsza go potępiła. Myślę, że to była mieszanina piaru i prowokacji. Polska jest łatwym celem – powiedział. Sam filmik, jak zaznaczył, był obraźliwy nie tylko dla Polaków, ale również dla Żydów. Jonny Daniels wyraził też zadowolenie, że spot tak szybko zniknął z sieci.

Prezes Fundacji From the Depths pochwalił też anglojęzyczne programy w TV Republika. – Bardzo się cieszę z waszej inicjatywy, to bardzo ważne, ludzie muszą zrozumieć, przez co Polska przeszła – podkreślił.

..... (dl)

ABW czyta, prokurator czeka, Wałęsa bezkarny

ARCHIWA \ Nie widać końca śledztwa ws. publikowania przez Lecha Wałęsę skanów dokumentów UOP-u. Prokuratura w Zielonej Górze nadal czeka na opinię ABW. – Wprawdzie jedną już otrzymała, ale brakowało odpowiedzi na najważniejsze pytanie – tłumaczy „GPC” prokurator Zbigniew Fąfera.

W połowie zeszłego roku Lech Wałęsa zamieścił na portalu społecznościowym skan pisma z 1990 r. z Urzędu Ochrony Państwa. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego uznała, że mogło dojść do przestępstwa upublicznienia niejawnego dokumentu i złożyła zawiadomienie do prokuratury (art. 265 par. 1 Kodeksu karnego). Śledztwo od wielu miesięcy prowadzi Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze, nie zdążyła wydać żadnej decyzji, a tymczasem Wałęsa publikował kolejne archiwalne dokumenty. „Bezkarności ciąg dalszy” – skomentował po opublikowaniu przez Wałęsę pierwszego skanu prof. Sławomir Cenckiewicz. Od tamtej pory niewiele się zmieniło. – W dalszym ciągu jest to postępowanie w sprawie, czyli nikt nie usłyszał

zarzutów – przyznaje prokurator Fąfera.

„Codzienna” zwracała już uwagę, że kluczowe jest stwierdzenie: czy Wałęsa publikował dokumenty mające gryf „tajne”. Pomimo upływu wielu miesięcy nadal jednak nie ma w tej sprawie jednoznacznej odpowiedzi. Prokuratura czeka na opinię ABW, której funkcjonariuszom powierzono wykonanie czynności. Wprawdzie Agencja przekazała już jedną opinię, ale jej treść okazała się niekompletna. – Brakowało odpowiedzi na pytania, które postawił prokurator. Dlatego poprosiliśmy o uzupełnienie opinii – przyznaje Fąfera.

To oznacza, że w najbliższych tygodniach śledztwo nie zostanie zakończone.

.....

Grzegorz Broński



fot. Wikipedia/d

ROCZNICA BESTIALSKIEGO MORDU NA POLAKACH

UKRAINA \ Wczoraj w Hucie Pieniackiej odbyły się uroczystości z okazji 74. rocznicy zbrodni na Polakach. Dokonały jej oddziały UPA i SS Galizien, które 28 lutego 1944 r. zabiły prawie tysiąc polskich mieszkańców tej wsi. W uroczystości wzięli udział m.in. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Adam Kwiatkowski i wiceszef MSZ-etu Jan Dziedziczak.

BRUKSELA \ Eksperti o bezpieczeństwie w sieci

Stawić czoła cyberzagrożeniom

Już jutro w Brukseli odbędzie się konferencja CYBERSEC – Brussels Leaders' Foresight. W wydarzeniu organizowanym przez Instytut Kościuszki udział weźmie ponad 200 uczestników. Wśród nich znajdą się wiodący przedstawiciele unijnej administracji, organizacji międzynarodowych, środowisk eksperckich i globalnych liderów branży IT.

Konrad Wysocki

CYBERSEC – Brussels Leaders' Foresight to pierwsza zagraniczna odsłona Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa, w którym co roku udział bierze ponad 1000 osób z całego świata. Konferencja będzie okazją do przedyskutowania najważniejszych rekomendacji wypracowanych podczas CYBERSEC Forum 2017, które odbyło się w październiku ub.r. w Krakowie. – Ubiegły rok był kolejnym rekordowym okresem, jeśli chodzi o liczbę ataków hakerskich. Dlatego też dialog i współpraca różnych środowisk w kwestii cyberbezpieczeństwa to priorytet, podobnie jak zaangażowanie europejskich przywódców – podkreśla Izabela Albrycht, prezes Instytutu Ko-



Instytut Kościuszki jest organizatorem Forum Cyberbezpieczeństwa - CYBERSEC | fot. mat. pras./d

ściuszki. – Jutrzejsza konferencja, która odbędzie się w sercu Unii Europejskiej i NATO, jest doskonałą platformą do rozmowy na ten temat. Konferencja to także mocny impuls do zacieśnienia współpracy Europy

Środkowo-Wschodniej w zakresie cyberbezpieczeństwa – dodaje.

Wśród prelegentów konferencji znajdą się m.in. Jamie Shea – zastępca asystenta sekretarza generalnego NATO ds. nowych wyzwań bez-

pieczeństwa oraz Julian King – komisarz UE ds. bezpieczeństwa. Stronę polską będą reprezentowali m.in. Anna Fotyga – europoseł PiS-u, oraz Krzysztof Szubert, podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, pełnomoc-

nik rządu ds. jednolitego rynku cyfrowego.

Jak zaznacza Instytut Kościuszki, obecny rok jest niezwykle istotny z punktu widzenia kształtowania europejskiej polityki w obszarze cyberbezpieczeństwa. W maju mijają terminy wprowadzenia przez państwa członkowskie UE tzw. dyrektywy NIS (dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej w sprawie środków na rzecz wysokiego, wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii Europejskiej) oraz rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO). Ponadto w Parlamencie Europejskim trwają prace nad pakietem cyberbezpieczeństwa. Z kolei Komisja Europejska opracowuje wytyczne w zakresie przeciwdziałania dezinformacji. Cyberbezpieczeństwo jest również przedmiotem współpracy strategicznej pomiędzy UE i NATO, której nowy wymiar nada tegoroczny szczyt Sojuszu planowany na lipiec br. w Brukseli.

Starcia przed wyborami

WŁOCHY \ W weekend w kilku włoskich miastach doszło do starć zwolenników lewicy i prawicy.

Na kilka dni przed niedzielnymi wyborami parlamentarnymi większość ugrupowań organizuje na ulicach Włoch wiece wyborcze. W sobotę największy z nich odbył się w Mediolanie, gdzie przemówienie wygłosił lider Ligi Północnej Matteo Salvini. Na spotkanie centroprawicowej partii przybyli także sympaty-

cy lewicy. Doszło do przepychanek z demonstrantami i policją. Podobnie było w Rzymie, gdzie centrolewicowa Partia Demokratyczna zorganizowała manifestację przeciwko faszyzmowi. Tam z kolei stawiała się agresywna grupa zwolenników skrajnej prawicy.

(kw)

Modlitwa nadzieją dla prześladowanych

WATYKAN \ Papież Franciszek spotkał się w sobotę z rodziną skazanej na śmierć pakistańskiej chrześcijanki Asi Bibi oraz z Nigeryjką Rebecą Bitrus, przez dwa lata więzioną przez terrorystów z Boko Haram. Ojciec Święty nie krył poruszenia tragicznymi losami kobiet.

Myszę często o twojej matce i modłę się za nią – zwrócił się Franciszek podczas sobotniej audyencji do Eisham, córki więzionej w pakistańskim więzieniu chrześcijanki Asi Bibi. Nastolatka odpowiedziała, że matka z więziennej celi prosiła ją o ucałowanie Ojca Świętego i błaga o modlitwę za chrześcijan prześladowanych na całym świecie. W spotkaniu wzięła udział również była zakładniczka nigeryjskiej islamskiej organizacji terrorystycznej Boko Haram – Rebecca Bitrus, którą papież zapewnił o stałej modlitwie za dziewczętą znajdującą się w niewoli.

Po spotkaniu Franciszek był szczególnie poruszony rozmową z prześladowanymi chrześcijanami i po re-

fleksji nad cierpieniami, jakich doznały kobiety, nazwał je męczennicami. – Ich świadectwa stanowią wzór dla dzisiejszego społeczeństwa, które coraz bardziej boi się bólu – powiedział papież.

Wieczorem uczestnicy papieskiej audyencji wzięli udział w ceremonii podświetlenia Koloseum na kolor czerwony, czym oddali hołd prześladowanym chrześcijanom. Inicjatorem akcji jest Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

Pakistanka Asi Bibi została skazana za rzekome bluźnierstwo przeciw islamowi z powodu złożenia chrześcijańskiego świadectwa wiary i od 2009 r. przebywa w celi śmierci w Pendżabie. Od lat trwa sądowa batalia o wy-

puszczenie kobiety na wolność, a petycję o uwolnienie chrześcijanki podpisało już prawie milion osób. Prawnicy kobiety informują, że istnieje szansa, iż przed Wielkanocą odbędzie się rozprawa sądowa, która może zdecydować o wypuszczeniu chrześcijanki z niewoli.

Pięć lat po aresztowaniu Bibi ciężarna Rebecca Bitrus wraz z mężem Zachariahem oraz dwoma małymi synkami padła ofiarą ataku islamskich terrorystów z ugrupowania Boko Haram. Szok, jakiego doznała wówczas chrześcijanka, przyczynił się do utraty trzeciego dziecka. Po dwóch latach niewoli kobiecie udało się wydostać z rąk terrorystów. Podczas sobotniego spotkania z głową Kościoła Bitrus wyznała, że przebaczyła porywaczom i poprosiła papieża o modlitwę za wszystkie dziewczęta, które wciąż są w rękach dżihadystów.

Joanna Kowalkowska



**JEŻELI CHCECIE PAŃSTWO UZYSKAĆ
POSZUKIWANY NA RYNKU PRACY ZAWÓD
ZAPRASZAMY NA 27 EDYCJĘ NAJPOPULARNIEJSZYCH
STUDIÓW PODYPLOMOWYCH W POLSCE
BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY**

System studiów: **Dwusemestralne studia zaoczne (200 godz.)**

Kryterium przyjęcia: **Ukończone dowolne studia wyższe (min. licencjat)**

Termin: **marzec 2018r. - styczeń 2019r. (po 5 sobót i niedziel w sem.)**

Koszt: **1990 zł za dwa semestry (możliwość rat),**

możliwość: **sfinansowania dla bezrobotnych, przez Urząd Pracy lub dofinansowania w ramach RPO - (uslugirozwojowe.parp.gov.pl.)**

Program studiów: **http://www.bhp-k412.p.lodz.pl/**

Materiały: **Każdy uczestnik otrzymuje komplet materiałów do nauki**

Politechnika Łódzka, Katedra Technologii Dziewiarskich i Maszyn
Włókienniczych, Dawna Katedra Mechaniki Maszyn Włókienniczych
90-542 Łódź, ul. Żeromskiego 116, tel./fax: (042) 631 33 84
Informacje: e-mail: awilanow@p.lodz.pl



fol. Sergei Karpukhin/Reuters

PAMIĘCI NIEMCOWA

ROSJA \ Wczoraj w centrum Moskwy odbył się wielotysięczny marsz pamięci Borysa Niemcowa. Przywódca antyputinowskiej opozycji i były wicepremier Rosji został zastrzelony pod murami Kremla 27 lutego 2015 r.



fol. Bassam Khabiezi/Reuters

UCICHŁY BOMBY W DAMASZKU

WOJNA \ Działacze syryjskiej opozycji twierdzą, że w Damaszku i jego okolicach panuje spokój po tym, jak w sobotę Rada Bezpieczeństwa ONZ-etu przyjęła rezolucję z żądaniem zaprowadzenia 30-dniowego zawieszenia broni w tym kraju.

WILNO \ Rada Gospodarcza Strefy Wolnego Słowa utworzyła oddział na Litwie

Dla rozwoju patriotyzmu gospodarczego

W piątek podczas uroczystej konferencji w polskiej szkole na wileńskiej Lipówce została podpisana deklaracja o utworzeniu pierwszego zagranicznego oddziału Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa. – Mam nadzieję, że nasza inicjatywa przełoży się na sukcesy gospodarcze polskich i litewskich przedsiębiorców, a także zacieśni wzajemne relacje między naszymi krajami – mówi „Codzienniej” Piotr Hofman, prezes zarządu Rady Gospodarczej SWS.

Honorata Adamowicz*

Konferencję założycielską zorganizowano w polskiej szkole, która przed II wojną światową nosiła imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Deklarację o otwarciu oddziału Rady Gospodarczej SWS na Litwie podpisali prezes zarządu Piotr Hofman, członek komisji rewizyjnej Marek Kordas oraz Zygmunt Klonowski – wydawca jedyne polskiego dziennika na Litwie „Kuriera Wileńskiego”, a także szef wileńskiego klubu „Gazety Polskiej”. Rozszerzenie działalności RG SWS odbyło się w ramach programu „Kapitał Polonii”, którego głównym zadaniem jest rozwój polskiego patriotyzmu gospodarczego.

Jak przekonuje w rozmowie z „Codzienną” prezes zarządu RG SWS Piotr Hofman, piątkowe spotkanie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. – Mam nadzieję, że inicjatywa przełoży się na sukcesy gospodarcze i zacieśnienie współpracy między polskimi i litewskimi przedsiębiorcami. Pozwoli nam także na bycie



Litwa to pierwszy kraj, w którym otwarto zagraniczny oddział RG SWS | fot. Marian Paluszkiewicz/Gazeta Polska

wzajemnymi przewodnikami w biznesie – powiedział Hofman. – Poprzez oddział RG SWS na Litwie pokażemy możliwości współdziałania między małymi i średnimi przedsiębiorstwami z Polski, które chcą inwestować za granicą. Rada Gospodarcza SWS będzie także

pomostem między przedsiębiorstwami, który pozwoli na poznanie się inwestorów z obu krajów – dodał.

Z kolei Dawid Tomaszewski, sekretarz Ambasady RP w Wilnie, mówiąc o polsko-litewskich relacjach gospodarczych wskazał, że obecnie przeżywają one dobry

okres. – Ubiegły rok był rekordowy pod względem współpracy handlowej. Przekroczyliśmy barierę 4 mld euro. Polski eksport na Litwę był znacznie większy niż eksport m.in. na rynek chiński. Możemy się również pochwalić dobrym wynikiem, jeżeli chodzi o strategiczne

inwestycje – wskazał Tomaszewski.

Zdaniem Tomasza Hoffmanna z warszawskiego Instytutu Innowacyjności Polska to duży rynek zbytu dla przedsiębiorców z Litwy. – Od 2016 r. obserwujemy wzrost zainteresowania współpracą gospodarczą. Mamy dużo zapytań, zwłaszcza od małych litewskich przedsiębiorstw. Myślę, że przedsiębiorcy z Litwy będą zainteresowani również dotacjami, które można uzyskać w Polsce – powiedział Hoffmann.

Podczas piątkowej konferencji Zygmunt Klonowski, wydawca „Kuriera Wileńskiego” i szef tamtejszego klubu „GP”, zwrócił uwagę na dwa największe problemy polskich przedsiębiorców małego i średniego szczebla, z którymi borykają się na Litwie – brak polskiej placówki bankowej oraz organizacji handlowych przy polskich placówkach dyplomatycznych. – Z tego powodu polscy przedsiębiorcy wiążą duże nadzieje z powołaniem na Litwie przedstawicielstwa RG SWS. O ile można się zgodzić co do pomyślnej współpracy gospodarczej Polski i Litwy w kontekście dużych firm i korporacji, o tyle małe i średnie przedsiębiorstwa odgrywają znikomą rolę na tym polu. Zadaniem Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa będzie wypracowanie nowych form współpracy dla wspomnianych przedsiębiorstw i jej sukcesywna aktywizacja – przekonuje w rozmowie z „Codzienną” Zygmunt Klonowski.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codzienniej”

Świętowanie sojuszników

ESTONIA \ W sobotę w Tallinie odbyły się uroczystości związane z 100. rocznicą odzyskania przez Estonię niepodległości. – Nasza suwerenność jest dziś lepiej chroniona niż kiedykolwiek wcześniej – przyznał w przemówieniu szef tamtejszego parlamentu Eiki Nestor.

Sobotnie święto rozpoczęło się wielką defiladą wojskową w Tallinie, w której uczestniczyło ok. 11 tys. żołnierzy oraz 100 pojazdów bojowych, zarówno estońskiej armii, jak i kilku państw NATO. W uroczystościach wziął również udział poczet sztandarowy Wojska Polskiego.

Podczas przemówienia naczelny dowódca estońskich sił zbrojnych (Eesti Kaitsevägi) gen. Riho Terras podkreślił, że wolność i niepod-

ległość nigdy nie mogą być uważane za zdobyte raz na zawsze. – Sukces walki o niepodległość dowiódł, że wszystko jest możliwe, jeśli naród tego chce. To przesłanie nie mogło zostać uciśnione przez obce siły ani masowe deportacje – wskazał generał. Z kolei przewodniczący parlamentu Eiki Nestor przyznał, że dzięki członkostwu w NATO (od 2004 r.) niepodległość Estonii jest chroniona lepiej niż kiedykol-

wiek wcześniej. – Nasz kraj jest częścią wolnego świata. Mamy wielu przyjaciół i sojuszników. Bez tego nie moglibyśmy swobodnie oddychać – zobrazował polityk.

Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Estonię niepodległości gratulacje władzom w Tallinie przesłało wielu światowych przywódców, w tym prezydent Andrzej Duda. „Wydarzenia sprzed 100 lat przypominają nam o niezwykle poświę-

ceniu i determinacji w realizacji wielkiego marzenia, jakim było własne, niepodległe państwo” – czytamy w depeszy, która została opublikowana po polsku, estońsku i angielsku na stronie Kancelarii Prezydenta RP. „Pamiętając o bogatej historii naszych narodów, działamy obecnie na rzecz realizacji wspólnych interesów w przestrzeni euroatlantycznej. Naszymi priorytetami pozostają stabilna i dobrze

rozwijająca się Unia Europejska, gwarantujący nasze bezpieczeństwo Sojusz Północnoatlantycki oraz pogłębiona współpraca regionalna” – napisał prezydent Duda.

Prezydent RP podkreślił przy tym znaczenie współpracy Estonii w ramach inicjatywy Trójmorza oraz tzw. Bukareszteńskiej Dzielwiatki. „Jestem przekonany, że owocnie wykorzystamy zbliżające się tegoroczne wydarzenia tych dwóch formatów współpracy regionalnej – spotkanie prezydentów formatu bukareszteńskiego w Warszawie oraz III Szczyt Inicjatywy Trójmorza w Bukareszcie” – zaznaczył prezydent Andrzej Duda.

.....
Aleksander Klos



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

770 MLN EURO \ Tyle dodatkowych środków potrzeba na uruchomienie nowego lotniska im. Willy'ego Brandta w Berlinie. Łączna kwota budowy portu szacowana jest na ok. 7,3 mld euro. To największa inwestycja infrastrukturalna w Niemczech w ostatnich latach. Jej realizacja trwa od 2006 r.

Polska opowiada się za zwiększeniem składek do unijnego budżetu nawet powyżej 1,2 proc. dochodu narodowego brutto – powiedział premier Mateusz Morawiecki po brukselskim szczycie w sprawie nowego budżetu UE. Uznał też, że uzależnienie finansowania od poszanowania wartości Unii to dobry pomysł, o ile warunkowość ta będzie oparta na obiektywnych kryteriach.

Jan Kamieniecki

Polska jest krajem, który mocno optuje za podniesieniem budżetu do 1,1–1,2 proc., a nawet powyżej dochodu narodowego wszystkich krajów unijnych – powiedział w Brukseli premier Morawiecki. Zwrócił uwagę, że jego rząd podziela opinię, iż w UE trzeba znaleźć nowe środki na kolejne zadania, takie jak rozwiązanie problemu uchodźców czy zapewnienie bezpieczeństwa. Wymieniając nowe źródła finansowania, Morawiec-

SZCZYT UE \ Warunkowość budżetu powinna być oparta na bardzo precyzyjnych kryteriach

Jesteśmy za większą składką do kasy UE



Premier Morawiecki wskazuje źródła finansowania nowych zadań UE | fot. Francois Lenoir/Reuters

ki wskazał na uszczelnienie VAT-u, zwiększenie dochodów własnych czy eliminację wszystkich rabatów do budżetu UE. Wspominał też, że Polska popiera opodatkowanie firm działających w sektorze cyfrowym,

które uzyskują duże korzyści ze sprzedaży swoich produktów w Europie, ale nie płacą należnego podatku albo płacą go w minimalnym wymiarze.

Według premiera ubytki w unijnym budżecie mogły-

być w pewnym zakresie skompensowane przez wychodzącą z UE Wielką Brytanię. – Norwegia czy Szwajcaria, które nie są w Unii, w jakimś stopniu partycypują w finansowaniu pewnych programów. Również Wielka

Brytania za dostęp do jednolitego unijnego rynku powinna w jakimś stopniu partycypować w budżecie UE – powiedział Morawiecki.

Premier jednocześnie wyraźnie zaznaczył, że Polska broni wspólnej polityki rolnej i polityki spójności, czyli pieniędzy na budowę dróg czy rozwój infrastruktury. – Jako kraj, który po II wojnie światowej był po niewłaściwej stronie żelaznej kurtyny, musimy nadrobić straty. Nadrobimy je, ale to jeszcze potrwa – dodał. Dlatego – jego zdaniem – potrzebujemy wciąż funduszy na ten cel.

Mateusz Morawiecki odniósł się też do pomysłu niektórych państw, aby finansowanie z unijnego budżetu uzależnić od poszanowania wartości UE, m.in. od przestrzegania praworządności oraz okazywania solidarności w kwestiach takich jak przyjmowanie imigrantów. – To dobry pomysł, o ile warunkowość ta będzie oparta na obiektywnych kryteriach – powiedział premier. – Spodziewałem się, że na szczycie będzie więcej dyskusji na ten temat. Ale na razie ta dyskusja była zdawkowa, na marginesie głównego nurtu – dodał.

Szwajcarskie innowacje w Polsce

INWESTYCJE \ Szwajcaria jest drugim – po USA – największym inwestorem zagranicznym spoza Unii Europejskiej w Polsce. Coraz częściej też polskie oddziały firm szwajcarskich odpowiadają za rozwój innowacyjnych technologii oraz rozwiązań.

Jak wynika z raportu przygotowanego przez firmę doradczą Deloitte we współpracy z Polsko-Szwajcarską Izbą Gospodarczą, w ciągu ostatnich 20 lat eksport Polski do Szwajcarii zwiększył się ponad dziewięciokrotnie, a szwajcarskie firmy ulokowały w Polsce w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych już ok. 17,5 mld zł. Szwajcaria jest jednym z najzamożniejszych, najlepiej rozwiniętych, a w ostatnich latach najbardziej innowacyjnych krajów świata. Tę innowacyjność szwajcarskie firmy rozwijają również w Polsce, która ma znaczny potencjał w tym obszarze, choć poziom nakładów na badania i rozwój w relacji do PKB nadal jest niższy niż w najbardziej innowacyjnych gospodarkach świata.

– Polska gospodarka ma duże rezerwy, by podnosić innowacyjność i produktywność, m.in. przez zwiększanie konkurencji, poprawę jakości szkolnictwa oraz przyciąganie zagranicznych inwestycji i wdrażanie gotowych rozwiązań – mówi Julia Patarska z firmy Deloitte. Jej zdaniem taki właśnie charakter mają inwestycje szwajcarskich firm stosujących zaawansowane rozwiązania technologiczne i biznesowe oraz transfer know-how.

Jako główne zalety Polski szwajcarscy inwestorzy wymieniają duży, chłonny rynek wewnętrzny, położenie geograficzne i dobrą infrastrukturę, co pozwala na znalezienie zbytu nie tylko w kraju, ale również na innych rynkach. Zaletą jest też przynależność Polski do Unii Euro-

pejskiej i członkostwo w NATO. – Ale największym atutem Polski są ludzie – wykształceni, kompetentni, otwarci na nowe wyzwania, głodni sukcesu – uważa Wiktor Janicki, dyrektor generalny Roche Polska, członek zarządu Polsko-Szwajcarskiej Izby Gospodarczej.

W szwajcarskich przedsiębiorstwach w Polsce zatrudnionych jest ok. 35 tys. osób. Dodatkowo obecność szwajcarskich firm pozwala się rozwijać polskim dostawcom i kooperantom. – Nasze produkty są wysoko zaawansowane technologicznie, dlatego dostawcy muszą dostosować swoją produkcję do określonego poziomu. Dzięki temu po jakimś czasie z dostawców stają się partnerami współpracującymi z naszymi zakładami w innych krajach – twierdzi Christian Spichiger z firmy Stadler Rail, członek zarządu Polsko-Szwajcarskiej Izby Gospodarczej.

Andrzej Ratajczyk

Bezrobocie wciąż jest niskie

RYNEK PRACY \ Stopa bezrobocia w styczniu wzrosła do 6,9 proc. z 6,6 proc. w grudniu ubiegłego roku, jest jednak znacznie niższa niż przed rokiem, kiedy wynosiła 8,5 proc.

Stopa bezrobocia w styczniu 2018 r. wyniosła 6,9 proc. wobec 6,6 proc. w grudniu 2017 r. – podał Główny Urząd Statystyczny. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła w styczniu 1 mln 133,7 tys. wobec 1 mln 81,7 tys. osób przed miesiącem. GUS podał też, że zatrudnienie w przedsiębiorstwach zwiększyło się o 3,8 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem.

– Wzrost stopy bezrobocia w styczniu nie niepokoi, bo zwykle w styczniu stopa ta rośnie. Musimy też pamiętać, że wraz z końcem roku wygasa część umów na czas określony – tak dane o bezrobociu skomentowała Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Przyznała jednak, że jej wcześniejsze prognozy, iż liczba bezrobotnych w połowie br. spadnie poniżej mi-

liona, mogły być zbyt optymistyczne.

Małgorzata Starczewska-Krzysztożek, główna ekonomistka Konfederacji Lewiatan, uważa, że bezrobocie jest nadal niskie i raczej nie może stanowić bazy dla zwiększenia zatrudnienia. – Ci nadal zarejestrowani jako bezrobotni to przede wszystkim ludzie, którzy albo nie chcą pracować, albo nie są zatrudniani z powodu bardzo niskich kwalifikacji – ocenia.

W jej opinii jedyną szansą na zwiększenie zatrudnienia w gospodarce jest import siły roboczej z zagranicy. Tu jednak barierą jest wydajność urzędów pracy wydających zezwolenia na pracę obcokrajowcom. – Ten system należy udzielić, bo inaczej brak możliwości zatrudniania nowych pracowników wpłynie na poziom inwestycji – dodaje.

(jak, PAP)



PKN ORLEN ZWIĘKSZYŁ UDZIAŁY W UNIPETROLU

PALIWA \ Orlen zrealizował płatności na rzecz akcjonariuszy, którzy odpowiedzieli na wezwanie na wykup akcji Unipetrolu. Łączna wartość transakcji to ok. 3,5 mld zł. W ten sposób płocki koncern zapewnił sobie ponad 94 proc. udziałów w akcjonariacie czeskiej spółki. Wcześniej, od 2005 r., Orlen posiadał w Unipetrolu 62,99 proc. akcji.

GOSP.

9

ENERGETYKA \ Może dojść do połączenia PGE z Energą oraz Enei z Tauronem

Możliwe fuzje największych spółek

Polskie firmy energetyczne osiągnęły w ubiegłym roku świetne wyniki. Coraz głośniej mówi się jednak o ich łączeniu. W energetyce potrzebne są bowiem potężne inwestycje, a duże spółki miałyby mniejszy problem z pozyskaniem na nie pieniędzy.

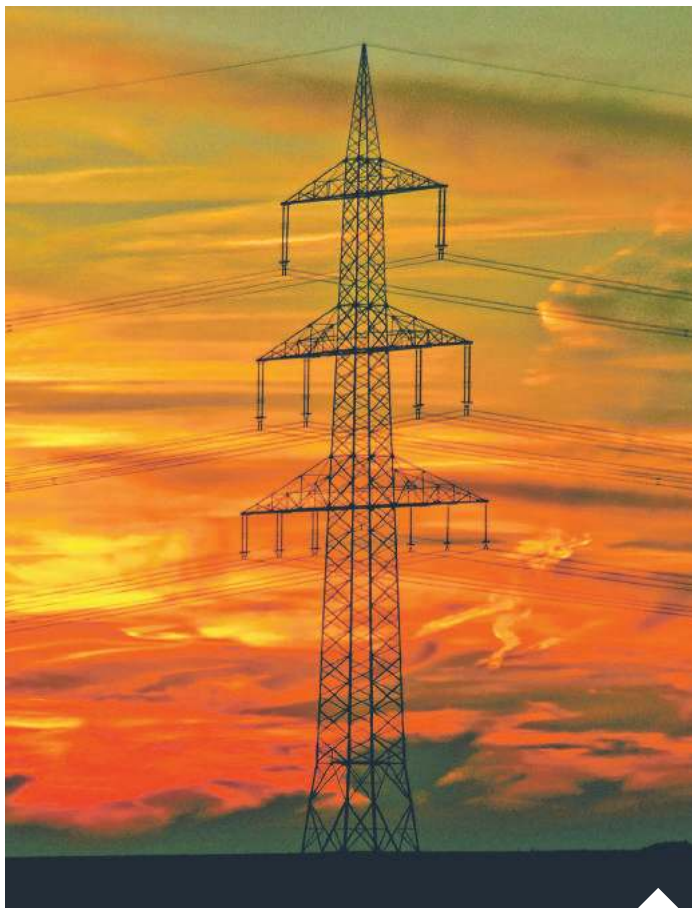
Mariusz Andrzej Urbanke

W większości europejskich krajów działa jeden duży koncern energetyczny, zwykle z dominującym udziałem państwa. Sektor ten jest bowiem strategiczny dla gospodarki. Wymaga też dużych nakładów na inwestycje, które zwracają się dopiero po latach. Polskę czeka nie tylko modernizacja elektrowni węglowych, ale i zapewne budowa elektrowni atomowej. Dlatego minister energii Krzysztof Tchórzewski nie wyklucza możliwości łączenia największych państwowych spółek.

W podobnym tonie wypowiedział się premier Mateusz Morawiecki, a eksperci uważają, że może dojść do połączenia PGE z Energą oraz Enei

i Taurona. – Ten rynek został podzielony trochę sztucznie w dobie balcerowiczowskiej mody na wymuszanie konkurencyjności w gospodarce – mówi Fabian Garbarczyk, audytor energetyczny. – Powstały podmioty, które nie mogą konkurować na rynku europejskim. Trudno im też gromadzić duży kapitał potrzebny w tym sektorze – dodaje.

Zdaniem Garbarczyka teraz jest najlepszy moment na łączenie firm, bo po latach zastoj z czasów PO-PSL wreszcie zaczęły zwiększać zyski i poprawiać organizację. – W tej sytuacji połączenie dałoby jeszcze lepsze efekty – zaznacza. Jako przykład podaje Grupę Energa, która w 2017 r. nie tylko poprawiła wyniki, ale dzięki posunięciom prezesa Daniela Obajtka osiągnęła



Firmy energetyczne osiągają świetne wyniki, ale warunkiem dalszych inwestycji jest konsolidacja sektora | fot. Pixabay/d

duże oszczędności, eliminując wiele patologicznych rozwiązań w funkcjonowaniu spółki.

Inne spółki też mogą się pochwalić dobrymi wynikami. Blisko 1,4 mld zł zysku netto wypracowała w 2017 r. Tauron Polska Energia – wynika z szacunkowych danych firmy. To wzrost o 275 proc. w porównaniu z 2016 r. Z kolei PGE podaje, że już po trzech kwartałach 2017 r. osiągnęła niemal 3 mld zł zysku netto, notując wzrost o 146 proc. rok do roku. W tym okresie nakłady inwestycyjne Grupy PGE wyniosły 4,2 mld zł.

PGE jest też bardzo aktywna na rynku ciepła. Przypomnijmy, że w ub.r. przejęła polskie aktywa francuskiego koncernu EDF, w skład których wchodzi m.in. osiem elektrowni i Elektrownia Rybnik. Wartość tej transakcji to aż 4,27 mld zł. – To pokazuje, jak wielka jest skala inwestycji w energetyce i jakie pieniądze muszą mieć spółki, żeby dokonywać kolejnych akwizycji – podkreśla Garbarczyk.

Rekordowe przeładunki w portach

ROZWÓJ \ Rekordowo rosnące przeładunki w polskich portach to dowód ich ogromnego potencjału, ale aby móc przeładowywać coraz większą ilość towarów, konieczne są inwestycje – podkreśla Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

W styczniu w większości polskich portów przeładunki zwiększyły się o 17,8 proc. – do 7,1 mln ton. Tylko w Gdyni odnotowano spadek o 8,6 proc. – do 1,3 mln ton – w pierwszym miesiącu tego roku. Niemniej zeszły rok był dla tego portu rekordowy. Przeładował o 9 proc. więcej niż w 2016 r. (21,2 mln ton). Było to możliwe dzięki 40-proc. wzrostowi przeładunków węgla i koksu oraz paliw płynnych, głównie ropy.

Z kolei po rekordowym roku 2017 dla portu w Gdańsku również styczeń 2018 r. okazał się najlepszym w historii. Przeładowano o ponad 38 proc. więcej towarów, przede wszystkim paliw,

drobnicy oraz węgla. Zdaniem Łukasza Greinkego, prezesa portu w Gdańsku, taka dynamika wzrostu przeładunków powinna się utrzymać i jest to niewątpliwie wynik dobrze obranego kierunku rozwoju portu. W 2017 r. Port Gdańsk przeładował rekordowe 40,6 mln ton ładunków, czyli o prawie 9 proc. więcej niż rok wcześniej.

Również Port Szczecin-Świnoujście zanotował w ub.r. wzrost o 5,4 proc. przeładunków (nieco ponad 25 mln ton). – Cieszy nas ciągły wzrost przeładunków w polskich portach. To dowód na ich ogromny potencjał rozwojowy. Jednak aby obsługiwać wciąż rosnące przeładunki,

konieczne są inwestycje, które porty już teraz realizują, a które my jako ministerstwo wspieramy – skomentował minister Gróbarczyk. Jako główne inwestycje wymienił Port Centralny w Gdańsku, Port Zewnętrzny w Gdyni oraz terminal kontenerowy w Świnoujściu. Odbiór coraz większej ilości towarów mają zapewnić także inwestycje związane z rozwojem śródlądowych dróg wodnych.

Po zrealizowaniu wymienionych inwestycji roczne możliwości przeładunku kontenerów w Polsce osiągną poziom 8–9 mln TEU (jednostka pojemności dla portów i statków oparta na ustandaryzowanym kontenerze). To tyle, co w jednym porcie niemieckim, ale nadal jest to poziom daleki od wydolności portu w Hamburgu. Jednak dzięki powstaniu głębokowodnych nadbrzeży do trzech naszych portów będą mogły zawiązać największe kontenerowce na świecie.

Polskie porty, by się liczyć w handlu międzynarodowym, muszą podążać za rozwijającym się rynkiem. Prognozy wzrostu ilości kontenerów na Bałtyku są bardzo korzystne. Do 2030 r. mają sięgnąć 25 mln TEU rocznie.

Lucyna Piwowarska

Mieszkanie to nadal duży problem

RAPORT \ Zła sytuacja mieszkaniowa to jeden z głównych problemów polskich rodzin – wynika z raportu Fundacji Habitat for Humanity Poland. Za największy problem Polacy uważają brak sprawnie funkcjonującej służby zdrowia.

Z analizy przeprowadzonej na zlecenie Fundacji Habitat for Humanity Poland wynika, że problemy mieszkaniowe nadal są zaliczane przez respondentów do najistotniejszych problemów polskich rodzin. „Ich waga zmniejszyła się nieco w porównaniu z rokiem 2015, co wskazuje na ogólną stopniową poprawę warunków mieszkaniowych” – napisano w raporcie.

Jednocześnie zwrócono uwagę, że zdecydowanie zmniejszył się odsetek odpowiedzi wskazujących na problemy związane z rynkiem pracy. „Za główne źródło problemów respondenci uznają obecnie brak sprawnie funkcjonującej służby zdrowia” – podkreślono.

„Brak mieszkania lub złe warunki mieszkaniowe stosunkowo najrzadziej doskwierają mieszkańcom małych miast

i wsi. Im większe miasto, tym częściej wskazywano na problemy związane z warunkami mieszkaniowymi. Dla mieszkańców metropolii kwestia ta jest ponad dwukrotnie istotniejsza niż dla mieszkańców małych miast” – twierdzą autorzy raportu.

Respondenci, którzy mają problemy mieszkaniowe, najczęściej wskazywali na brak możliwości przeprowadzenia remontu oraz brak możliwości samodzielnego zamieszkania. Niewiele mniej istotne okazały się trudności w terminowym spłaceniu rat kredytu za mieszkanie oraz w opłaceniu kosztów wody, ogrzewania czy gazu. Jak wynika z analizy, Polacy chcą publicznego wsparcia mieszkaniowego dla osób w trudnej sytuacji oraz dla ludzi młodych.

(jak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SPORT

18

PROGRAM TV

19

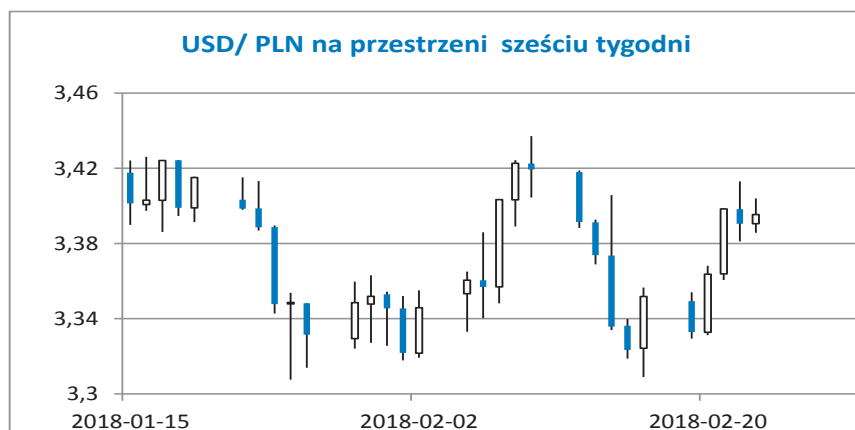
#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



ROZMAITOŚCI \ Według danych GPW udział inwestorów indywidualnych w obrotach w ubiegłym roku wyniósł 16 proc., co oznacza wzrost w stosunku do poprzedniego roku. Najsilniejszą grupą są inwestorzy zagraniczni, którzy odpowiadali w ubiegłym roku za ponad 53 proc. obrotów z lepszym wynikiem w drugiej połowie roku.

Dolar na czele tygodniowej rywalizacji

WALUTY \ Euro na minusie w relacji do dolara. Jen także pod kreską. Złoty w defensywie, zwłaszcza do waluty amerykańskiej. W roli głównej wystąpił raport FOMC-u.



Tydzień bez wątplenia należał do waluty amerykańskiej. W poniedziałek za euro płacono nawet 1,244 dol., co nie sugerowało aż tak dramatycznego scenariusza. Trzy dni później kurs był już niższy o ponad 180 pipsów. W roli głównej wystąpił nie tylko raport Fed, ale także niepokoje na europejskich parkietach czy niejako naturalna korekta po mocnym wzroście pary EUR/USD z poprzedniego tygodnia. Nie bez znaczenia były też odczyty indeksów PMI. Te dla Europy okazały się znacznie słabsze, niż zakładano, co w perspektywie szans na ożywienie w USA także osłabi-

ło europejską walutę. Raport Fedu wskazuje bowiem na coraz większe prawdopodobieństwo podwyżki stóp za Atlantykiem. Analitycy są zgodni, że do zmiany dojdzie 21 marca na najbliższym posiedzeniu.

W piątek euro po chwilowym czwartkowym odbiciu (co było efektem opublikowanego protokołu ECB) znowu traciło na wartości. Tygodniowy bilans to spadek o 0,9 proc. i obniżka o 110 pipsów. Jednak, o czym warto pamiętać, europejska waluta jest droższa niż dwa tygodnie wcześniej, co zmniejsza ryzyko gwałtownego spadku. Euro, któ-

re bardzo mocno zyskało w styczniu, luty jak na razie kończy na minusie. Trzy ostatnie dni mogą jednak sporo zmienić.

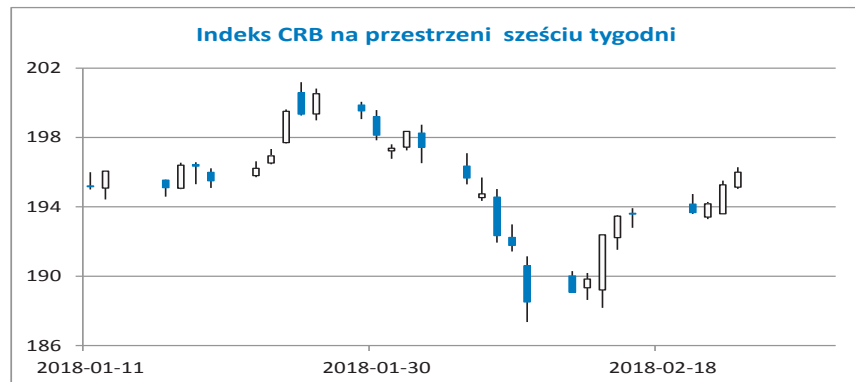
O sile dolara świadczy relacja z jenem. Waluta japońska w poprzednim tygodniu świętowała ponadroczne maksimum w relacji do dolara – za dolara płacono niewiele ponad 105,5 jena. Ubiegły tydzień nie poprawił tego odczytu, a w środę za dolara płacono ponad 107,8 jena. Potem było już lepiej i jen poprawił swoje notowania, kończąc tydzień poniżej kursu 107 jenów za dolara. Piątkowy odczyt inflacyjny (wyższy, niż zakładano) umocnił chwilowo jena i być może coraz bardziej realna jest szansa na zmianę stóp procentowych.

Dla złotego tydzień nie był udany. Do dolara nasza waluta straciła 1,3 proc., a arytmetyka rynkowa wskazuje, że i do euro złoty stracił. Także frank umocnił się do złotego, zyskując 0,3 proc. Co czeka nas dalej? We wtorek pojawiły się informacje o podaży pieniądza w krajach strefy euro oraz niemieckie odczyty inflacyjne za luty. W środę pojawiły się podobne odczyty, tym razem dla francuskiej gospodarki, a także szwajcarski indeks KOF. W piątek ogłoszono dane na temat inflacji produkcyjnej w Europie – nie było ich zbyt wiele, a na dodatek nic nie zmienia w świecie stóp procentowych. Czy będzie nudno? Po ostatnich zawirowaniach być może rynek na przełomie dwóch miesięcy potrzebuje nieco uspokojenia.

Rafał Grodowski

Ropa na plusie

SUROWCE \ Ropa mocna pomimo znacznej produkcji w USA. Metale szlachetne na poziomie niebudzącym euforii. Miedź czeka na chińskie dane. Indeks CRB zamknął tydzień na plusie.



Mocniejszy dolar przywołał do porządku złoto i srebro. Szlachetne kruszce w piątek przed godz. 8 notowały ujemny bilans całego tygodnia, a spadek złota był bliski 2 proc. Piątek to czas pewnego uspokojenia, ale i tak złoto zanotowało kolejną obniżkę. Srebro prezentowało się inaczej i w środę wydawało się, że metal jest na dobrej drodze do odbicia. Spore wahania w środę, jak i czwartek pokazały, że tym razem na notowania metalu miał wpływ nie tylko dolar, ale także ogólny niepewny nastrój.

Najważniejszy surowiec, czyli ropa, tym razem nie zawiódł posiadaczy długich pozycji. Gatunek brent

zyskiwał po czterech dniach ponad 2 proc., a nieznacznie słabszy wzrost notowała amerykańska ropa WTI. Wyjątkowym dniem był czwartek, gdy oba gatunki bardzo mocno zyskały na wartości. Wpływ na taki wynik miały zapewne opóźnione o jeden dzień dane na temat zapasów ropy w USA. Te wbrew analitykom spadły, co umocniło paliwo, czemu nawet nie zaszkodził mocniejszy dolar. Siła ropy została także potwierdzona w piątek. Paliwo zyskało ponad 1,3 proc., a zdaniem analityków tak silny ruch w górę po godz. 16 to nie tylko efekt giełdowej poprawy w Nowym Jorku, ale też obaw o dostawy z Libii.

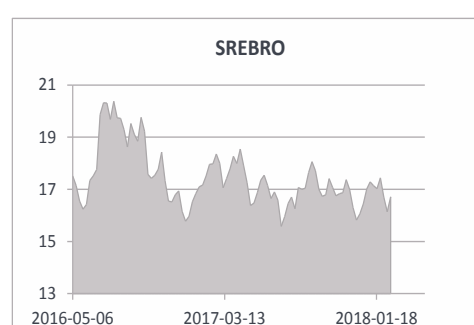
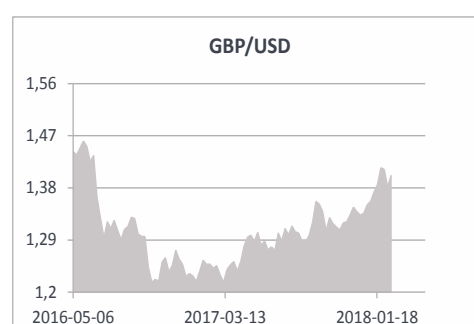
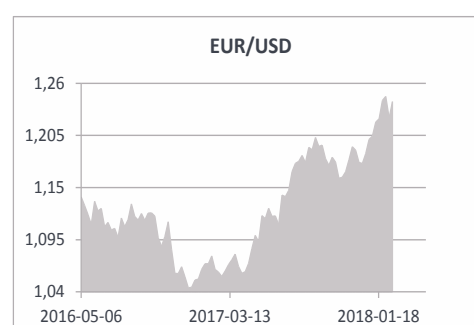
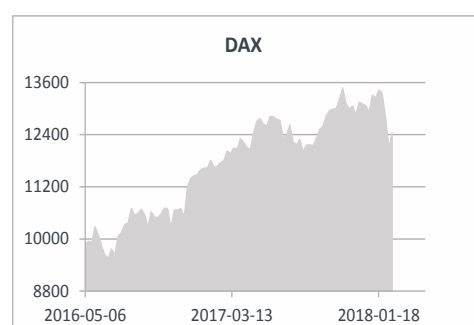
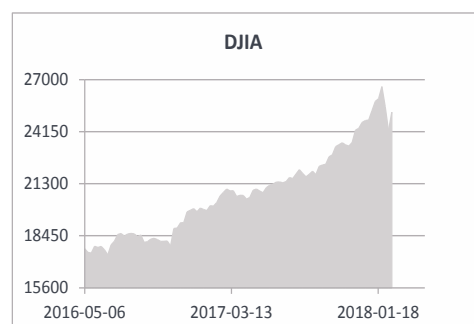
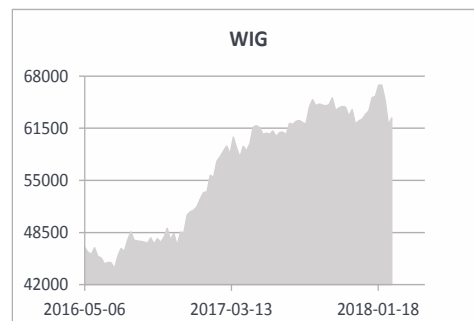
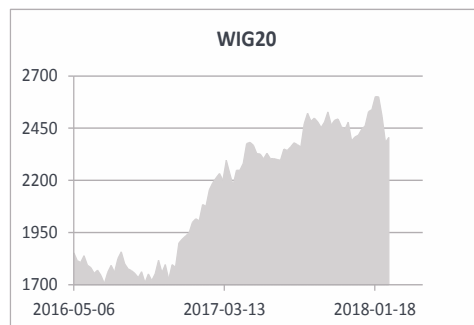
Miedź w czwartek doczekała się powrotu Chin. I warto było czekać. W pierwsze dwa dni odnotowano spadki, a już w środę metal zaczął odrabiać zaległości, by w czwartek zbliżyć się do kursu 325 centów. Koniec tygodnia przyniósł jednak osłabienie pokazujące, że same Chiny to nie wszystko. W sobotę na rynek napłynęły informacje z Chile. Nowy prezydent elekt poinformował media, że planuje dokonać sporych zmian w państwowej firmie miedziowej Codelco. Spółka w opinii prezydenta Sebastián Piñery może zostać podzielona na dwa podmioty, a kryterium zmiany ma mieć charakter geograficzny (Codelco North i Codelco South – w angielskiej terminologii). Same ruchy organizacyjne nie znaczą może zbyt wiele, ale podstawowym celem jest zwiększenie efektywności funkcjonowania firmy. A to może oznaczać, że firma liczy się z większą konkurencją i brakiem pewności co do potencjalnej długookresowej zwyżki cen surowca.

(rg)

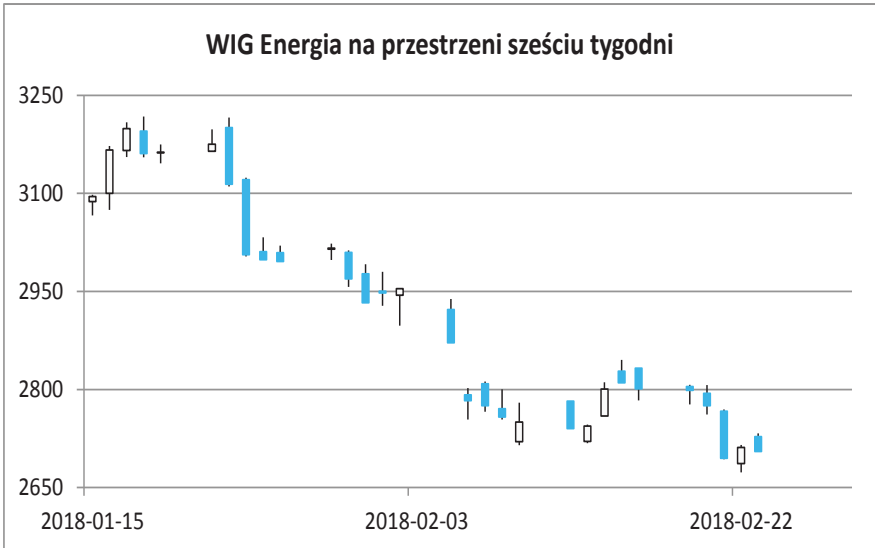
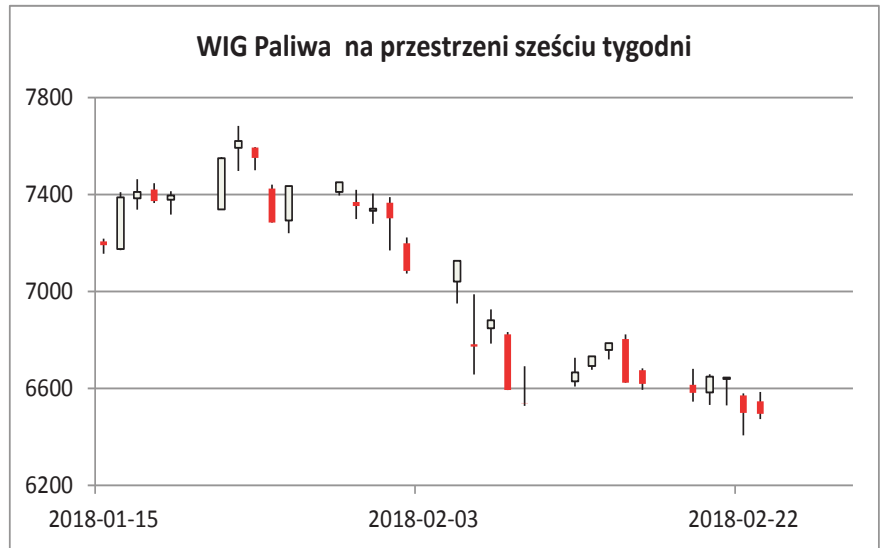
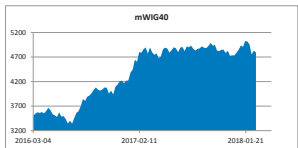
W SKRÓCIE

JSW \ Produkcja węgla w IV kwartale wyniosła 3,5 mln ton. To wynik słabszy niż w 2016 r., gdy wyniósł 4,1 mln ton.
BZ WBK \ BZ WBK oraz Deutsche Bank Polska podpisały plan podziału DB Polska związany z przejęciem DB przez BZ WBK.

Materiały przygotowane przez PMC Markets



↑ 0,93678	1,00%	EUR/USD	↓ 16,484	-1,36%	EUR/PLN	↓ 7244,41	-0,69%	WTI
↑ 106,881	0,55%	GBP/USD	↓ 1330,3	-1,91%	USD/PLN	↑ 21892,78	0,79%	ZŁOTO
↓ 1,39642	-0,36%	USD/JPY	↓ 321,25	-1,11%	CHF/PLN	↑ 12483,79	0,26%	SREBRNO
↓ 1,22924	-0,92%	USD/CHF	↑ 67,31	3,81%	BRENT	↑ 25309,99	0,36%	NIKKEI225



Warszawa bez odbicia

GIEŁDA \ Europa w mieszanych nastrojach. Azja zdecydowanie lepiej, z przewagą wzrostowych parkietów. USA na plusie, ale bez rewelacji. W Nowym Jorku mocny wzrost w piątek.

Rafał Grodowski

Za nami niejednolity tydzień z lepszym odczytem w Azji niż w Europie. Pozytywnym sygnałem jest uspokojenie globalnej sytuacji, co po bardzo trudnym okresie na przełomie stycznia i lutego wydaje się dobrym prognozą. Złaski, że do gry wróciły Chiny.

Chiny to oczywiście szczególny przypadek. Parkiet handlował tylko w czwartek i w piątek. Ale wynik z tych dwóch dni jest nad wyraz imponujący. Indeks SHC zyskał prawie 90 pkt, co w ujęciu procentowym oznaczało prawie 3-proc. wzrost. Notowania odbyły się bez chińskich danych ekonomicznych, a optymizm po części był efektem długiej tygodniowej przerwy.

W Tokio sytuacja nie przedstawiała się już tak dobrze. Indeks zyskał co prawda 0,7 proc., ale gdyby nie bardzo udane notowanie poniedziałkowe (wzrost o prawie 2 proc.), sytuacja byłaby inna. Jednak trzy sesje zamknęły się na plusie, w tym ta ostatnia, co jest dobrym progno-

stykiem na bieżący tydzień. Ze znanych spółek dobrze zaprezentowała się Yamaha, której akcje zyskały ponad 5,9 proc., a od początku roku już ponad 14 proc. Dobrze zaprezentowały się walory Nikon Corporation, które zyskały 4 proc. W ujęciu dolarowym wynik indeksu jest znacznie słabszy, bo ten tracił do dolara w momencie zamknięcia parkietu 0,6 proc.

Koreański KOSPI w tygodniu zyskał 1,2 proc. z mocną zmianą podczas piątkowej sesji, gdy indeks zyskał ponad 1,5 proc. Dobre nastroje widoczne były także na antypodach, gdzie tygodniowy bilans pokazał wyraźny wzrost, a indeks z Sydney ponownie zbliżył się do wartości 6 tys. pkt. Indeks w Wellington zyskał ponad 2 proc., a spory wpływ na to miały dobre dane ekonomiczne.

A Europa? Tym razem brak jednolitego kierunku. Najlepiej spisał się parkiet w Moskwie, gdzie indeks RTS zyskał prawie 3 proc. Na zachodzie kontynentu widać było spore zróżnicowanie. DAX30 zwyżkował o 0,26 proc. z wyraźnym

wzrostem obu energetycznych firm (RWE oraz E.ON). Wyraźna przecena dotknęła branżę motoryzacyjną – Volkswagen oraz Daimler straciły po prawie 3 proc.

Na minusie był Londyn, gdzie FTSE stracił 0,69 proc. W Paryżu był podobny odczyt, tyle że na plusie. Na plusie, i to wyraźnym, zakończyły notowania spółki w Kopenhadze i Sztokholmie.

Warszawa to niestety przewaga czerwonego koloru. Najlepiej zaprezentowały się duże spółki, gdzie indeks stracił tylko 0,04 proc. Gorzej było w grupie średnich firm. Zawiódł przede wszystkim Eurocash zniżkujący ponad 9 proc. Niewiele lepiej zaprezentowała się Energa. Handlowej spółce nie pomógł zapewne ostatni raport analityków, ale jej kłopoty mają też inne źródła. Energa traciła, notując pięć spadkowych sesji w tygodniu z wyjątkowo mocną przeceną w czwartek.

W drugim segmencie fatalny wynik miała LWB, czyli Bogdanka, której akcje straciły ponad 16 proc. W ciągu roku straciły ponad 30 proc., a ostatnie

sześć sesji przyniosło spadki. Ponad 5 proc. na dwóch ostatnich notowaniach.

Co czeka nas dalej? Tydzień będzie bogaty, jeśli chodzi o dane ekonomiczne. We wtorek poznamy informacje o koniunkturze gospodarczej w krajach strefy, a także amerykański indeks Conference Board. Dzień

później chiński odczyt PMI, a także polskie, szwedzkie i amerykańskie finalne odczyty PKB za IV kwartał. W czwartek poznamy przemysłowe odczyty PMI dla całej Europy. Spora liczba danych powinna mieć wpływ na notowania, a szczególnie istotne będą te z Chin.

Na GPW tydzień będzie stał pod znakiem raportów spółek, co w znaczący sposób wpłynie na koniunkturę. Ostatnie kwartały były bardzo udane, pozostaje więc mieć nadzieję, że i dane za cały 2017 r. zwiększą optymizm inwestorów.

Instrument	16.02.2018	Zmiana	09.02.2018
WIG	62 665,06	-0,24%	62 818,71
WIG20	2 406,11	-0,04%	2 406,96
mWIG40	4 792,61	-0,76%	4 829,21
sWIG80	14 705,88	-0,34%	14 755,86
ALIOR	83,4	-0,12%	83,5
ASSECOPOL	46,46	4,64%	44,4
BZWBK	384	0,00%	384
CCC	275,8	2,99%	267,8
CYFRPLSAT	23,24	0,61%	23,1
ENERGA	11,36	-8,90%	12,47
EUROCASH	23,55	-9,07%	25,9
JSW	97,84	-1,96%	99,8
KGHM	107,95	-1,86%	110
LOTOS	53,3	-7,05%	57,34
LPP	9490	0,42%	9450
MBANK	477	0,13%	476,4
ORANGEPL	5,74	-2,55%	5,89
PEKAO	132	2,40%	128,9
PGE	10,84	-2,08%	11,07
PGNIG	6,24	-0,95%	6,3
PKNORLEN	93	-1,27%	94,2
PKOBP	43,78	4,34%	41,96
PZU	43,6	-2,20%	44,58
TAURONPE	2,74	-3,86%	2,85

Materiały przygotowane przez PMC Markets

Poniedziałek 26 lutego – piątek 2 marca 2018 r.

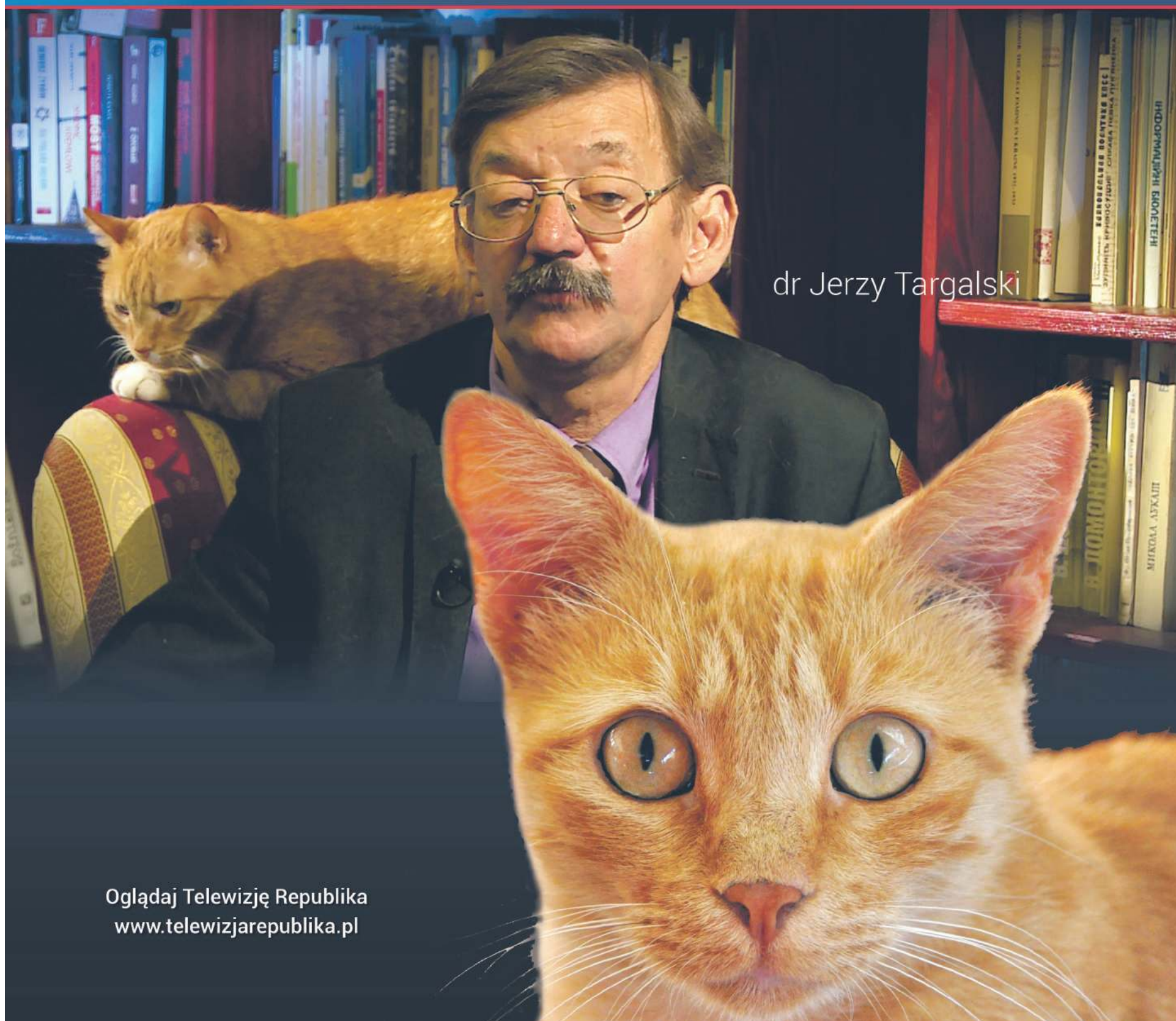
Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
MILLENNIUM	Poniedziałek	POLSKA	Publikacja raportu	2017
PEKAO, PLAY	Wtorek	POLSKA	Publikacja raportu	2017
EUROCASH, mBANK	Środa	POLSKA	Publikacja raportu	IV kw./2017
AMICA, COMARCH	Czwartek	POLSKA	Publikacja raportu	2017
KRUK	Niedziela	POLSKA	Publikacja raportu	2017

Zmieniamy się dla Państwa



GEOPOLITYCZNY
TYGIEL

Piątek 20:30



dr Jerzy Targalski

Oglądaj Telewizję Republika
www.telewizjarepublika.pl



KINO \ 2 marca do polskich kin wchodzi film „Moja miłość”. Jest to poruszające chrześcijańskie świadectwo ofiary masakry w szkole Columbine. 20 kwietnia 1999 r., w urodziny Adolfa Hitlera, zginęło w tej szkole 15 osób. Wśród nich 17-letnia Rachel Joy Scott.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 2018

KULTURA

13

OBCHODY \ Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Pamiętając o Niezłomnych

W wielu polskich miastach rozpoczęły się już uroczystości upamiętniające Żołnierzy Wyklętych z okazji ich narodowego święta, które przypada 1 marca. W programie obchodów znalazły się koncerty, wystawy i pokazy filmowe.

Anna Krajewska

Dziś w stołecznym kinie Wisła o godz. 13 odbędzie się koncert dla młodzieży. Utwory z płyty „Podziemna Armia Powraca” zaśpiewają Paweł Piekarczyk i Leszek Czajkowski. Zaś o godz. 19.30 w kinokawiarni Pałac Międzyziesie (Warszawa, ul. Żegańska 21/23) będzie można obejrzeć film dokumentalny Jacka Frankowskiego „Inka. Są sprawy ważniejsze niż śmierć”. Przed filmem słowo wstępne wygłosi reżyser. W czwartek o godz. 15 w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL-u (ul. Rakowiecka 37) zostanie otwarta wystawa artefaktów odnalezionych podczas prac poszukiwawczych na Łączce, a o godz. 18.45 w katedrze św. Michała Archanioła i św. Floriana (ul. Floriańska 3) zabrzmie koncert „Msza Warszawska

w Hołdzie Żołnierzom Wyklętym”. W sobotę 3 marca zapraszamy do kina Elektronik (ul. gen. Zajączka 7), gdzie o godz. 18 poezję Kolumbów w rockowych aranżacjach wykona zespół Fabryka. Dzień później w oratorium im. św. Jana Bosko (ul. Kawęczńska 53) o godz. 18 będzie można usłyszeć Agnieszkę Pawlik-Regulską (znaną naszym czytelnikom z corocznych spotkań 1 sierpnia na Powązkach).

Jutro dla młodzieży w Złotowie wystąpi Tadek Polkowski, w środę w Regionalnym Centrum Kultury Fabryka Emocji w Pile o godz. 19 odbędzie się koncert Lecha Makowieckiego „Barwy wolności”, natomiast w Chrzanowie (Dom Urbańczyka – muzeum) o godz. 16.30 zostanie otwarta wystawa „Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość – historia i proces krakowski”. W Lublinie główne obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbędą się



fot. IPN/d

w czwartek. W programie są m.in. projekcja filmu Arkadiusza Gołębiowskiego „Kochankowie z lasu” i wystawa „Niezłomna, wyklęta, przywrócona pamięci. Danuta Siedzikówna »Inka« 1928–1946”. W piątek w Raciborzu odbędzie się wieczorek poetycki „Żołnierze Wyklęci 1944–1963” oraz kon-

cert w ramach RoCK Up!, podczas którego wystąpią Moira i Heroica. Tego samego dnia w Opolu (Studio M Radia Opole) zabrzmie koncert dla kombatanów „Wolni wolnym dla wolności”.

Niezłomnych upamiętni również wyjątkowy koncert, który zorganizowało Radio Poznań. W czwartek 1 mar-

ca w auli Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej (ul. Solna 12) będzie można usłyszeć trzech bardów: Leszka Czajkowskiego, Pawła Piekarczyka i Andrzeja Kołakowskiego. Dodatkowo atrakcją będzie ekspozycja prac przedstawiających tematykę związaną z Żołnierzami Wyklętymi.

Jazz zimową porą

MUZYKA \ Są płyty, które genialnie wpisują się w domowe ciepło, gdy za oknami trzeszczący mróz. Dzisiaj właśnie o takich krążkach. Pierwszy z nich, „Arbour Zena” Keitha Jarretta, liczy sobie 43 lata. Drugi, Marka Napiórkowskiego „WAW-NYC”, udanie walczy o tytuł najlepszej polskiej płyty ostatnich miesięcy.

Monachijska wytwórnia ECM sukcesywnie uzupełnia katalog krążków CD będących klonami winylowych albumów sprzed lat. Dla takich płyt jak „Arbour Zena” Keitha Jarretta to czas jest najlepszym recenzentem. Jedni powiedzą: lider wizjoner, inni zakwestionują artystyczne walory krążka. Jarrett, gigant jazzowego fortepianu, staje się tutaj kompozytorem operującym orkiestrowym aparatem, zaś wtórują mu jazzmani, których pozycja w jazzowym panteonie jest niekwestionowana.

Na kontrabasie słuchamy nieodżałowanego Charliego Hadena, a na saksofonie w jedyny sposób, będący brzmieniową wizytówką, gra Jan Garbarek. To bardzo

swobodne granie, pewnie gdyby dało się improwizować orkiestrą symfoniczną (tutaj symfonia ze Stuttgartu, a ściślej ich smyczki), ot, grać nią jak Jarrett zwykł to robić na fortepianie, to jestem pewien, że gigant jazzu potrafiłby stworzyć podobne frazy na zawołanie. Bo to nie jest symfonia, to bardziej tło, fundament harmoniczny, podkład dla znakomitych muzyków, którzy świetnie wiedzą, jak operować czasem i dźwiękową przestrzenią. Ta muzyka najbardziej szanuje czas i wybrzmienie. Nuty się zwyczajnie nie spieszą. To trochę jak podkład do nieistniejącego filmu, romantyczna opowieść jazzmanów, którzy dbają o barwę i jakość nut wychodzących spod ich palców.

Trzy utwory, czy raczej trzy dźwiękowe opowieści, trwający kwadrans „Runes”, dziesięciominutowy „Solar March” oraz blisko półgodzinne „Mirrors” – wspaniale sprawdzają się w domu, gdy chcemy, by pobrzmiwała nieabsorbująca muzyka. Zdecydowanego rytmu tutaj niewiele, choć po długich dźwiękowych pejzażach pojawiają się również tematy ze zdecydowanym rytmem (jak choćby coś z pogranicza modern jazzu i stonowanego funky w połowie „Solar March”). „Mirrors” to w pewnym sensie echo rok młodszego „Belonging”, płyty wręcz ikonicznej we wspólnym dorobku Jarretta i Garbarka. O muzyce takiej, jak „Arbour Zena”, niektórzy mówią, że to jazz ambientowy.

Jeśli komuś ma to ułatwić słuchanie tej muzyki, niech mu będzie i ambientowy.

Marek Napiórkowski to jazzman, który czegokolwiek się dotknie, to fani szaleją. Bo to jazzman spełniony. Ma swoje brzmienie, kompozytorski styl i dar dobierania muzyków do konkretnych projektów w sposób, który czyni je monolitem. Album „WAW-NYC” nagrany z Manuelem Valerem (fortepian), Robertem Kubiśnym (kontrabas i bas elektryczny) oraz gigantem jazzowej perkusji Clarence’em Pennem, słusznie uważany jest za jeden z najlepszych krążków ostatnich miesięcy. Warto dodać, że w kompozycji „The Way” dołącza do kwartetu inny mistrz wagi ciężkiej, saksofonista i klarncista basowy Chris Potter.

Co tu ukrywać, kompania to wyborna. I pewnie to sprawia, że wszyscy muzycy wzbijają się na wyżyny swoich umiejętności. Bo w jazzie tak jest, że jak grasz z równie dobrymi jak ty (a najlepiej lepszymi), to sam wypadasz ciekawiej. Bo to muzyka niekończących się pytań i odpowiedzi, dialogu, na wskroś demokratyczna. I kiedy lider pisze, że w Nowym Jorku Potter nagrał trzy różne solówki w „The Way”, to aż chce się je poznać, aby przekonać się, dlaczego akurat ta została na płycie. Szczerze polecam ten album nie tylko melomanom jazzu. Zareczam, że każdy znajdzie radość w obcowaniu z tą muzyką.

Piotr Iwicki



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SPORT

18

PROGRAM TV

19

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



foto: Wikipedia/d

Jacek Woroniecki

(1878–1949) polski duchowny, dominikanin, teolog, pedagog, etyk i moralista

\\ Znakomite postacie przeszłości symbolizują kapitał tradycji duchowej, w którym dany naród przechowuje to, co uważa za najbardziej wartościowe. \\

GEOPOLITYKA \ Polska może się cieszyć

Konferencja: Amerykańscy konserwatyści w natarciu

W dniu, w którym ten artykuł ukaże się w „Gazecie Polskiej Codziennie”, wróć z Waszyngtonu. Jak co roku w stolicy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej odbyła Conservative Political Action Conference (CPAC). Ta trzydniowa konferencja, organizowana przez American Conservative Union w końcu lutego, jest okazją do tego, by republikańska prawica mogła się policzyć.



Puentą konferencji były wystąpienia Donalda Trumpa (piątek) i Mike'a Pence'a (czwartek). Wiceprezydent USA w większym stopniu skupił się na polityce zagranicznej, a jego szef na wewnętrznej | fot. Joshua Roberts/Reuters



Ryszard Czarnecki

Gdy rządzą Republikanie, na CPAC zawsze przemawia prezydent i wiceprezydent – tak było i tym razem. Gdy zaś partia symbolizowana przez słonia – w przeciwieństwie do osła będącego logo Demokratów – jest w opozycji, to na tej konwencji występują wszyscy kandydaci do nominacji prezydenckiej. Wyjątkiem była sytuacja z 2015 r., gdy – wydaje się to nieprawdopodobne z dzisiejszej perspektywy! – nastroje wobec Donalda Johna Trumpa były wśród Republikanów tak złe, że przyszły 45. prezydent USA ostatecznie zrezygnował z zaplanowanego wystąpienia. Tak, nie chciał być wybuczany...

Akurat bowiem prawica na prawicy, czyli konserwatyści, Trumpa nie znosili. Za różne rzeczy: za romanse

z Demokratami, za romanse sensu stricto, za to, że kiedyś był za aborcją, za to, że finansowo wspierał przeciwników Republikanów, za to, że był – paradoksalnie lub nieparadoksalnie – uosobieniem znienawidzonych elit z Waszyngtonu, za to, że kłuł w oczy gigantycznym bogactwem. Byłem na tejże Conservative Political Action Conference przed trzema laty i świetnie pamiętam, że bohaterami tych tysięcy Republikanów zgromadzonych w Gaylord National Resort & Convention Center w National Harbor byli Marco Rubio z Florydy i Ted Cruz z Teksasu. Ten drugi zresztą do końca dotrzymywał kroku Trumpowi w prawyborczym wyścigu, którego wynik bardzo długo nie był oczywisty, w przeciwieństwie do Demokratów, gdzie wiktoria Hillary Rodham-Clinton była oczywista, mimo niespodziewanych sukcesów w niektórych stanach skrajnie lewicowego, ideologicznego, ale też szczerze an-

tyestablishmentowego Billa Sandersa. I jakoś twarda republikańska prawica wybaczała Cruzowi unikanie odpowiedzi na pytanie, czy zdradził żonę – za to samo (choć w spektakularnej skali...) chciano ukrzyżować Donalda Trumpa.

Konserwatyści w USA, czyli modlitwa, flaga i hymn

Konferencja amerykańskich konserwatystów zaczyna się każdego dnia od modlitwy – zarówno chrześcijańskiej, jak i judaistycznej. Nikogo to nie dziwi, a opozycja – Demokraci – nawet nie ośmielają się tego skrytykować. Oni też zresztą nie zamykają drzwi przed Bogiem na swoich konwencjach. Potem następuje uroczyste odśpiewanie hymnu USA. Ma to rangę pewnego symbolu w czasie, gdy część amerykańskich sportowców, szczególnie murzyńskich, odmawia odśpiewania „Star-Spangled Banner”. To dlatego tylu mówców na CPAC, łącznie z wiceprezydentem Micha-

\\ Lista obecności republikańskich polityków, dziennikarzy i osób publicznych na colutowym konwentyklu sprawia wrażenie, że dla amerykańskiej prawicy jest sprawą honoru i prestiżu, by się pokazać w tym tradycyjnym, konserwatywnym gronie. Jednym z problemów poruszanych na konferencji było to, jakie jest w tej chwili największe zagrożenie dla USA. \\

elem Richardem Pence'em, domagało się szacunku dla hymnu państwowego Stanów Zjednoczonych i barw narodowych. Ale nie jest to przecież problem spotykany tylko za wielką wodą. Choć jednak czym innym jest odmowa przyjęcia podstawy zasadniczej przy odśpiewaniu hymnu, a czym innym wsadzanie polskiej flagi do psiej kupy. Nawet w liberalnych i wolnościowych Stanach panowie bez hamulców, Kuba Wojewódzki i Marek Raczkowski, mieliby poważne problemy z wymiarem sprawiedliwości.

Charakterystyczne, że na konferencji odbywającej się na granicy Dystryktu Federalnego i Marylandu (ale już na terytorium tego drugiego) szczególnie fetowano tych mówców, którzy – mimo ostatniej tragedii w Parkland na Florydzie opowiadali się za swobodnym dostępem do broni. Aktywiści republikańscy okazali się nieczuli na wielotysięczne demonstracje przeciwników posiadania broni, traktując prawo do jej używania jako jedną z podstawowych amerykańskich wolności.

USA liderem świata wolności

Lista obecności republikańskich polityków, dziennikarzy i osób publicznych na colutowym konwentyklu sprawia wrażenie, że dla amerykańskiej prawicy jest sprawą honoru i prestiżu, by się pokazać w tym tradycyjnym, konserwatywnym gronie. Nie tylko zresztą dla prawicy. Dlatego np. w pierwszym panelu poświęconym romansom (w tytule napisano wręcz o pójściu do łóżka) radykalnej lewicy i mainstreamowych mediów brała udział Kim Strassel z „Wall Street Journal”. Jasne, że przeważali prawicowi dziennikarze z „Fox News”, „Washington Times” czy portalu Daily Beast i innych.

Z naszego punktu widzenia ważny był panel z udziałem byłego ambasadora USA przy ONZ-ecie Johna Boltona, a także przedstawicielki Instytutu Hoovera Eriel-



Stanisław Cat-Mackiewicz

(1896–1966) polski polityk konserwatywny, publicysta polityczny, pisarz, prawnik, poseł na Sejm RP, premier rządu RP na uchodźctwie w latach 1954–1955

\\ Konserwatyzm to miłość skarbów zdobytych przez kulturę wieków. Konserwatyzm to wyciąganie doświadczeń z przeszłości i popieranie tego, co swoją dobroć wykazało, opieranie się na dokonanych doświadczeniach. \\

le Davidson, Zuhdi Jassera z Amerykańsko-Muzułmańskiego Forum na rzecz Demokracji oraz Raheema Kasama (Breitbart London).

Zastanawiano się, jakie jest w tej chwili największe zagrożenie dla USA? We wstępie do dyskusji wymieniono ich cztery: 1) Chiny, 2) Rosja, 3) „państwa zbójce”, 4) wszystkie te niebezpieczeństwa naraz. Większość dyskutantów wydawała się skłaniać do tej ostatniej tezy.

Szczególnie interesujący dla mnie – po ostatnich doświadczeniach ewidentnej cenzury personalnej i ideologicznej na wielu polskich uczelniach i, mimo prawicowych rządów, panoszącej się tam lewicowo-liberalnej politycznej poprawności – był panel, którego tytuł mówił sam za siebie „Jak uniwersyteckie kamпусy skrzyły w kierunku obozów reedukacyjnych”. Nie przypadkiem panel ten został poprzedzony rozmową z sekretarzem edukacji Betsy DeVos, którą przeprowadziła Kay Coles James, prezes Heritage Foundation. Paneliści, reprezentujący zarówno media, jak i różnego rodzaju organizacje oraz fundacje amerykańskiej młodzieży, przedstawili skrajnie negatywną ocenę uczelni w USA, które stały się membraną liberalnych dogmatów i lewicowych antywartości. Padły ostre sformułowania porównujące wykładowców akademickich do... skunksów.

Puentą konferencji były wystąpienia Donalda Trumpa (piątek) i Mike’a Pence’a (czwartek). Wiceprezydent USA w większym stopniu skupił się na polityce zagranicznej, a jego szef na wewnętrznej. Trump wyśmiewał fake newsy na swój temat i kpił z atakujących go mediów, ale dostał owacje, gdy już na poważnie podkreślił, że USA uznały Jerozolimę za stolicę Izraela. To, co najważniejsze dla nas, powiedział wiceprezydent: „Stany Zjednoczone AP będą dalej liderem świata wolności”. Nie przypadkiem w wypowiedzi tej pojawiły się pojęcia z czasów zimnej wojny ze Związkiem Sowieckim. Pence podkreślił też, że wydatki na obronność są za administracji Trumpa największe w historii USA od czasów Ronalda Reagana. Lepszych wiadomości dla Polski nie mogło być. Ale dla Rosji oraz paucyfistów różnej maści i amerykańskich oraz europejskich lewicowo-liberalnych elit, chcących powtórzyć reset z Moskwą (jak za Obamy), to był fatalny przekaz...

GOSPODARKA \ Czy prywatne zawsze lepsze niż publiczne?

Mit prywatyzacji

Zakłady Papierowe w Kwidzynie, Polskie Huty Stali i Bank Śląski to jedne z najbardziej skandalicznych prywatyzacji w III RP. Bez wątpienia Ciech może stanąć z nimi w jednym szeregu jako kolejny niechlubny przykład sprzedaży naszej państwowej własności wbrew narodowym interesom i po zaniżonej cenie.



Piotr Wójcik

Prywatyzacja Ciechu to nie tylko afera korupcyjna. To także jeden z wielu przykładów na to, jak daliśmy się omotać mitowi prywatyzacji. Według dominującej w III RP narracji prywatyzacja miała być jedynym możliwym sposobem ratowania państwowych przedsiębiorstw. Uporczywe głoszenie liberalnego spojrzenia na własność państwową sprawiło, że sprzedaż przedsiębiorstw skarbu państwa była lepiej przyjmowana przez niechętne temu społeczeństwo, a politycy czuli się usprawiedliwieni. Według dominującej narracji prywatyzacja nie była przecież wyprzedzającą naszych narodowych dóbr, lecz pozbyciem się ciężącego nam balastu. W wyniku przyjętej przez takie dictum fatalnej polityki nasz kraj w obszarze prywatyzacji popełnił trzy kluczowe błędy. Po pierwsze, w większości wypadków sprzedawaliśmy nasze firmy wyraźnie poniżej ich realnej wartości. Po drugie, lekkomyślnie pozbyliśmy się przedsiębiorstw w wielu strategicznych sektorach. Po trzecie, niepotrzebnie sprzedaliśmy także firmy nowoczesne, które mogły przynosić naszemu państwu wpływy w postaci dywidend. Prywatyzacja Ciechu oraz PKP Energetyki za schyłkowej Platformy to ostatnie szczególnie skandaliczne przypadki fatalnego zjawiska, które towarzyszyło nam przez ćwierćwiecze.

Mydlenie oczu

Prywatyzacja miała być doskonałym lekiem na nasze niedomagające przedsiębiorstwa. I nieważne, jak bardzo niedomagają i w jakiej branży działały. Nieistotne było też, z jakiego powodu wpadły w tarapaty. Nawet jeśli ich problemy można było spokojnie rozwiązać z utrzymaniem własności państwowej, prywatyzacja miała być rozwiązaniem lepszym. Własność prywatna miała się lepiej sprawdzać,

gdyż ma ona konkretnego właściciela, który o nią dba. A własność państwowa należy do jakiejś bliżej nieokreślonej wspólnoty, która nie będzie w stanie dobrze zarządzać mieniem, bo musi to robić ktoś w jej imieniu. A ten ktoś najpewniej w pierwszej kolejności będzie chciał sam się dorobić kosztem zarządzanego przedsiębiorstwa. Poza tym wiele firm państwowych potrzebowało restrukturyzacji, by podolać wyzwaniom gospodarki rynkowej, a o to zadbać także mógł tylko sektor prywatny. Ponieważ w sektorze prywatnym pracują prawdziwi profesjonalści, a do sektora publicznego idą głównie nieudacznicy, którzy nic innego nie umieją i chcą spędzić swoje życie zawodowe na cieplej posadce.

Z perspektywy powyższych argumentów sprzedaż każdej firmy państwowej była pożądana. Cena w zasadzie była tu drugorzędna – przede wszystkim chodziło o to, by uwolnić państwo od ciężaru, którego nie mogło unieść. Sprzedaliśmy za tanio? To nic, ważne że państwo już tego nie kontroluje, bo niechybnie zaraz by to doprowadziło do całkowitej ruiny. Pozbyliśmy się strategicznego sektora? Bardzo dobrze, sektor prywatny zapewni nam kluczowe usługi sprawniej i taniej. Sprywatyzowaliśmy firmę, która przynosiła zyski? Świetnie, dzięki temu jeszcze rozkwitnie.

Jak widać, liberalna narracja miała funkcję nie tylko ekonomiczną. Miała ona także promować indywidualizm kosztem wspólnoty. Społeczeństwo czy naród miały się odciąć kojarzyć jako dysfunkcyjna grupa, która nawet nie potrafi zadbać o swoje.

Skutecznie podważono także ideę służby publicznej. Do sektora publicznego miały iść tylko jednostki egoistyczne lub nieudolne, którym lepiej nie oddawać w zarząd nawet fabryki gwoździ. Zgodnie z zasadą samospełniającej się przepowiedni tak też się w jakiejś części stało – w końcu osoba uczciwa i zdolna niekoniecznie chce pracować za mniejsze pieniądze, mając łatkę nieuczciwego nieudacz-

nika. W wyniku tego nasz sektor publiczny utracił wiele zdolnych osób, a zasilili go jednostki, którym taka łatka nie przeszkadzała.

Maska spada

Okazało się jednak, że wyżej zarysowana koncepcja była od początku do końca nieprawdziwa. Sektor prywatny wcale nie jest z definicji bardziej uczciwy ani kompetentny. Menedżerowie zarządzający firmami w imieniu prywatnych właścicieli wcale nie dbają o nie jak o własne. A prywatne firmy wcale nie traktują zawsze swoich klientów z troską, ale często chcą ich „wycisnąć”. Wielkie afery finansowe w rodzaju upadku Enronu czy piramidy Berniego Madoffa, a w Polsce Amber Gold pokazały, że sektor prywatny nie jest wolny od oszustwa, a korupcja menedżerska jest równie popularna jak korupcja urzędnicza. Upadek banku Lehman Brothers w USA czy niezliczonych deweloperów nad Wisłą nauczyły nas, że firmy prywatne potrafią popełniać jeszcze głębsze i bardziej odczuwalne dla społeczeństwa błędy niż instytucje publiczne. Prywatne kancelarie adwokackie brały udział w warszawskiej reprivatyzacji i zupełnie nie przejmowały się faktem, że ich działania są niezgodne z prawem, wątpliwe moralnie i prowadzą do nieszczęścia wielu ludzi. A prywatni zarządcy polskich autostrad pobierają za nie najwyższe w Europie opłaty za przejazd i nie dbają o to, że ich klienci ich za to nienawidzą.

Sektor prywatny nie jest więc ani bardziej uczciwy, ani bardziej kompetentny, ani nawet tańszy niż sektor publiczny. Liberalna narracja, która obiecywała nam m.in. emerytury pod palmami, jeśli tylko sprywatyzujemy system emerytalny, okazała się zwycajnym mydleniem oczu. Problemem nie jest to, że sektor prywatny nie okazał się idealny. Problemem jest to, że w wyniku tej fałszywej narracji wyprzedaliśmy wiele z naszych narodowych dóbr po zaniżonych cenach, wiedzeni przeświadczeniem,

że wszystko lepsze niż firma państwowa.

Bezlitosne dane

Zakłady Papierowe w Kwidzynie, w które pod koniec lat 70. zainwestowano 400 mln dol. w kupione w Kanadzie nowe maszyny, sprzedaliśmy Amerykanom za 120 mln dol., do czego jeszcze dolożyliśmy... ulgi podatkowe warte 142 mln dol. Tymczasem zakłady te były bardzo nowoczesne i z powodzeniem mogły konkurować w realiach gospodarki rynkowej, przynosząc naszemu państwu zyski. 51 proc. akcji Huty Warszawa, wyceńianej w raporcie prof. Balcerka na 3 mld dol., której roczna produkcja sięgała czasem 400 mln dol., sprzedaliśmy włoskiej firmie Lucchini za 34 mln dol. Koncern Polskie Huty Stali sprzedaliśmy Mittal Steel Company za 1,5 mld zł, co stanowiło... połowę zysku koncernu w pierwszym roku po prywatyzacji. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że cena Polskich Hut Stali podczas prywatyzacji była zaniżona o 2 mld zł. Prywatyzowaliśmy także przedsiębiorstwa ze strategicznych branż. Udziały Banku Śląskiego nabył holenderski ING za 500 tys. starych złotych od sztuki, tymczasem po pierwszym notowaniu giełdowym akcje banku wynosiły już 13,5 razy więcej. Bank WBK został sprzedany m.in. Europejskiemu Bankowi Odbudowy i Rozwoju, który jakiś czas później odsprzedał swoje udziały irlandzkiemu AIB z sześciokrotnym przebicciem. Zdecydowaliśmy się sprzedać nawet nasz narodowy Telekom – tyle że tu trudno nawet mówić o prywatyzacji, bo kupił go narodowy Telekom z Francji.

Akcje Ciechu sprzedaliśmy KI Chemisty Jana Kulczyka za cenę niemal dwukrotnie niższą niż jej obecny kurs. Spółka w 2016 r. przyniosła 0,6 mld zł zysku na czysto. Po co sprzedawać firmę, gdy jej akcje rosną? Po co sprzedawać przedsiębiorstwo, które przynosi solidne zyski? A w mniej więcej podobnym czasie sprzedaliśmy jeszcze strategiczną spółkę PKP Energetyka. Miejmy nadzieję, że Ciech i PKP Energetyka to już ostatnie przykłady prywatyzacji ewidentnie niezgodnej z interesem naszego państwa.



fot. Wikipedia/d

ŻOŁNIERZ ZA PIENIĄDZE

WOJSKO NAJEMNE \ To formacja wojskowa składająca się z ochotników walczących za pieniądze. Najemnicy służą obcemu władcy lub państwu. Formacje te używane są nie tylko w konfliktach międzynarodowych, ale również do prowadzenia walk wewnętrznych.

TECHNOLOGIE WOJSKOWE \ Trening bojowy gwarantuje modernizację armii

Pole walki podstawą szkolenia

Ćwiczenia wojskowe nie ograniczają się wyłącznie do ciężkiej pracy na poligonie. Nowoczesne rozwiązania i urządzenia pozwalają wojskowym prowadzić realistyczne symulacje wydarzeń w terenie. Dostarczycielem tej klasy technologii jest amerykańska firma Cubic Global Defence, która prowadzi rozmowy z naszym Inspektorem Uzbrojenia.

Roman Stańczyk

Armia to podstawowy gwarant bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Dlatego niezwykle ważne jest, by wojskowi byli przygotowani na różne scenariusze zagrożeń. Niezbędne do osiągnięcia tego rodzaju kompetencji jest odbycie wcześniejszych ćwiczeń i symulacji. Dzisiaj na świecie istnieje wiele rozwiązań technologicznych służących szkoleniu wojska.

Wielu użytkowników

Warto przyjrzeć się jednej z propozycji dla Sił Zbrojnych RP. Z oprzyrządowania i systemów szkoleniowych opracowywanych przez firmę Cubic Global Defence korzysta wiele armii na świecie. Głównym jej klientem od wielu lat jest armia Stanów Zjednoczonych. Wśród państw korzystających z tej technologii są również inne kraje o znaczącym potencjale wojskowym, takie jak Wielka Brytania, Australia czy Arabia Saudyjska. To łącznie kilkanaście państw. Przeważają członkowie Sojuszu Północnoatlantyckiego, a więc nasi sojusznicy militarni. Odnajdziemy wśród nich m.in.: Rumunię, Chorwację, Litwę, Węgry, Hiszpanię czy Danię.

W wypadku Polski w toczących się rozmowach z Inspektorem Uzbrojenia MON, jak podkreślają przedstawiciele firmy, atutem jest doświadczenie w instalacji systemów



Cubic Global Defence – system odwzorowania warunków pola walki | fot. Cubic Global Defence/d

w kraju podobnym do Polski pod względem infrastruktury militarnej, którym są Włochy. Spore znaczenie może mieć również to, że dotychczasowi użytkownicy oferowanych przez Cubic produktów korzystają z nich już od dłuższego czasu: Amerykanie – ponad 20 lat, Wielka Brytania – ponad 15 lat, Kanada, Australia czy Dania – więcej niż 10 lat.

Analiza i wykorzystanie

Zaawansowane rozwiązania technologiczne funkcjonujące w głównych ośrodkach szkolenia bojowego (CTC) zostały w ostatnim czasie rozszerzone o kolejne nowości. Są to np. aplikacje internetowe z przyjaznym interfejsem, systemy bezprzewodowe oraz szkolenia w zakresie medycznym z symulacją.

W ramach tzw. After Action Review (nauka oparta na do-

świadczeniach) możliwe jest również symulowanie uderzenia broni rażącej w cele poza zasięgiem wzroku. Jeśli chodzi o systemy symulacyjne, warto przybliżyć kilka najważniejszych podsystemów tego zaawansowanego rozwiązania. Centrum kierowania szkoleniem (EXCON) to miejsce, w którym analitycy oraz inni obserwatorzy ćwiczeń mogą obserwować i rejestrować działania bojowe. Bieżące monitorowanie i kierowanie przebiegiem ćwiczeń zapewnia im cyfrowa sieć komunikacyjna. Z kolei oprzyrządowanie znajdujące się w indywidualnym wyposażeniu każdego żołnierza czy też sprzęt instalowany na pojazdach bądź helikopterach przysyła do centrum kierowania ćwiczeń dane dotyczące ich przebiegu.

System wielokrotnego użytku

Cubic Global Defence dostarcza systemy umożliwiające szkolenie sił powietrznych, wojsk lądowych oraz marynarki wojennej. W wypadku symulowania walki powietrznej dzięki technologii tej firmy żołnierze mogą przygotowywać się w kompleksowy sposób do misji bojowych. Dotyczy to pilotów zarówno samolotów myśliwskich, jak i szturmowych, którzy mają nabierać biegłości taktycznej oraz doskonalić umiejętności wykonywania manewrów bojowych czy użycia broni.

Symulatory poza możliwościami odwzorowywania i projektowania świadomości symulacyjnej pozwalają na wiarygodne odwzorowanie odpalania pocisków, bombardowania czy liczby rannych po prowadzonym

starciu zbrojnym. Systemy Cubic odwzorowują również środowisko walki naziemnej. Oprzyrządowanie może być instalowane w koszarach, ośrodkach szkoleniowych, miejscach stacjonowania oddziałów przebywających na misjach czy nawet w ośrodkach szkolenia w mieście. Technologia pozwala potem śledzić na ekranie położenie osób i sprzętu biorącego udział w ćwiczeniach. Dostępne są wówczas dane o ruchach żołnierzy, pojazdów czy samolotów. Ocena działań dzięki podłączeniu do sieci tabletów może być prowadzona na bieżąco w warunkach bojowych.

Podobnie jak w wypadku symulacji powietrznych i naziemnych wygląda kwestia prowadzenia szkoleń morskich. System wiernie odwzorowuje i imituje pokłady statków i okrętów podwodnych. Kolejną ważną kwestią jest prowadzenie operacji wojskowych w przestrzeni miejskiej (MOUT). Cubic dostarcza sprzęt umożliwiający prowadzenie działań szkoleniowych w tym zakresie. MOUT wymaga wiernego odtwarzania scenariuszy walki. Ułatwiają to funkcje programu, tj. płynne śledzenie uczestników wewnątrz i na zewnątrz budynków, funkcje strzelania przez ścianę czy symulatory min pułpek. Ponadto symulatory firmy Cubic pozwalają również na wizualizowanie efektów użycia broni obszarowej, takich jak wybuch czy dym.

INFORMACJA REDAKCYJNA

Zbiórka na pomniki smoleńskie

INICJATYWA \ Trwa zbiórka pieniędzy na budowę dwóch pomników: ofiar tragedii smoleńskiej oraz prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Monumenty mają stanąć na Krakowskim Przedmieściu w miejscu, w którym chwilę po katastrofie lotniczej z 10 kwietnia 2010 r. spontanicznie gromadziły się tysiące Polaków. Zachęcamy czytelników „Codziennej” do wsparcia akcji.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego stanie tutaj, bo był [on] wielkim prezydentem i człowiekiem, który prowadził Polskę we właściwym kierunku. Będzie i pomnik wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej tu, niedaleko stąd – mówił prezes PiS-u Jacek Kurski przed Pał-

cem Prezydenckim w Warszawie 10 lipca, 75 miesięcy po katastrofie smoleńskiej.

Inicjatywę godnego upamiętnienia w Warszawie wszystkich ofiar katastrofy podjął Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smo-

leńskiej 2010 r. Początkowo zbiórki przeprowadzano w stolicy, później w innych miastach Polski przy okazji różnych wydarzeń o charakterze patriotycznym. Dziś każdy, bez wychodzenia z domu, może dołączyć swoją cegiełkę i wesprzeć inicjatywę, której koszt szacuje

się na ok. 2–3 mln zł. Również czytelnicy „Codziennej” mogą wesprzeć inicjatywę, dokonując przelewu na specjalnie utworzone konto bankowe nr 35 1540 1287 2216 5879 7578 0001 lub wpłaty na pocztę.

(JanP. MagJa)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy
do zamawiania
ogłoszeń drobnych
z ofertami pracy
W DODATKU
MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr. tel (22) 659 01 74

e-mail:

reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-17



5

LICZBA DNIA

Tyle medali zdobyła w Pjongczangu Norweżka Marit Bjoergen. Na zakończenie igrzysk wygrała bieg na 30 km techniką klasyczną. To jej 15. medal olimpijski, a ósmy złoty. Justyna Kowalczyk zajęła 14. miejsce ze stratą ponad pięciu minut.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 2018

SPORT

17

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE \ Polacy kończą zmagania w Pjongczangu z dwoma medalami

Uratowali nas skoczkowie

Przed koreańskimi igrzyskami najmocniej liczyliśmy na skoczków. I oni nie zawiedli. Kamil Stoch obronił złoty medal na dużej skoczni, a do tego razem z Dawidem Kubackim, Maciejem Kotem i Stefanem Hulą dorzucił pierwszy w historii krążek w zawodach drużynowych. Choć Polacy zdobyli mniej medali niż w Vancouver czy Soczi, trudno mówić o rozczarowaniu.

Krzysztof Oliwa

Ostatnie lata przyzwyczaiły nas do zimowych triumfów. Najlepiej było przed czterema laty w Rosji, skąd Biało-Czerwoni przywieźli aż sześć medali, z tego cztery były złote. Dwa razy na najwyższym stopniu podium stał Stoch, w głorii zwycięzców do Polski wracali także Zbigniew Bródka i Justyna Kowalczyk. Cztery lata w sporcie to jednak szmat czasu. Na czele zdołał się utrzymać tylko Stoch, choć i jemu w minionym czterolecu przytrafiały się słabsze momenty.

Świetni skoczkowie

Na najważniejszą imprezę czterolecia był jednak w mistrzowskiej formie. Kamil w świetnym stylu obronił złoto na dużym obiekcie. A to nie la-da sztuka. Dwa razy z rzędu na najwyższym stopniu podium stali tylko Birger Ruud, który triumfował w Lake Placid w 1932 r., i Ga-Pa cztery lata później oraz najbardziej utytułowany skoczek w historii – Matti Nykänen. Fin nie miał konkurencji w Calgary i Albertville.

Tym samym Kamil trafił do panteonu najlepszych polskich sportowców w historii. W wieku 30 lat ma w dorobku trzy złote medale olimpijskie i jeden brązowy. Wcześniej taka sztuka udała się tylko Justynie Kowalczyk (trzy złote, dwa srebrne, dwa brązowe) i Robertowi Korzeniowskiemu (cztery złote). Także w skokach narciarskich trzeba wymienić go wśród najlepszych sportowców w dziejach.

Stoch tym samym powetował sobie wydarzenia z zawodów na normalnym obiekcie. Wtedy fatalne warunki atmosferyczne kompletnie wypaczyły rywalizację o medale. Stoch był ostatecznie czwarty, przegrywając nieznacznie brązowy medal. Najbardziej niepokieszoną osobą człowiekiem pod słońcem był jednak Stefan Hula. Zakopianin prowadził po pierwszej serii, jednak jego druga próba odbyła się przy dużo gorszych warunkach. Hula ostatecznie wyładował na piątej pozycji.

Obaj skoczkowie wsparci Kubackim i Kotem powetowali sobie to podczas konkursu drużynowego. To wielka sprawa, tym bardziej że jeszcze nigdy w historii Biało-Czerwona ekipa nie stała na podium w walce o medale olimpijskie. I tak naprawdę podopieczni Stefana Horngachera uczynili to bez większego wysiłku, bo już po pierwszej serii mieliśmy pond

50 pkt przewagi nad czwartymi Austriakami.

Zacięta walka trwała o drugą lokatę. Przed ostatnim skokiem prowadziliśmy o 0,6 pkt nad Niemcami. Kiedy Andreas Wellinger skoczył 134,5 m, wydawało się, że skaczący tuż po nim Stoch wylądował dalej i przypieczętuje srebrny medal dla Biało-Czerwonych. Tak się jednak nie stało. Mistrz olimpijski z dużej skoczni powtórzył odległość Niemca. A jako że Wellinger dostał więcej punktów za styl, to rywale cieszyli się ze srebrnego medalu. – Walka była pasjonująca. Szkoda, że Wellinger wyszedł zwycięsko z tego pojedynku. Przegraliśmy o niewiele ponad trzy punkty. W konkursie drużynowym to bardzo mało – mówił prezes PZN-u Apoloniusz Tajner. Kiedy podano ostateczne wyniki, naszym zawodnikom na chwilę zrzęda mina, ale później uśmiech nie schodził im z twarzy.

Schodzące gwiazdy

Zbigniew Bródka przez ostatnie lata był niewątpliwie najbardziej znanym strażakiem w kraju. No i do tego świetnym panczenistą. W Soczi wywalczył złoto na niezwykle prestiżowym dystansie 1500 m, do tego dorzucił brązowy medal w drużynie. Formy nie udało się jednak utrzymać, choć jeszcze kilka dni przed igrzyskami zapewniał, że stać go na wszystko. Tym razem „wszystkim” okazało się 12. miejsce. Trudno mieć jednak do niego pretensje. Przez ostatnie cztery lata konkurencja znacznie przyspieszyła, a do tego sam Bródka już w sezonie olimpijskim zmagął się z kontuzją. – Zbyszek zrobił jednak, co mógł, i to, na co go obecnie stać. Bardzo chciał i walczył o jak najlepszy rezultat. Dał z siebie wszystko, ale poprzeczka była bardzo wysoko – komentował Jaromir Radke, piąty zawodnik igrzysk w Lillehammer w 1994 r.

Tempa nie wytrzymała już także 35-letnia Justyna Kowalczyk. Od kilku sezonów nasza najlepsza biegaczka wszech czasów rzadko jest w stanie wywalczyć miejsce w czołówce zawodów Pucharu Świata. Do igrzysk szykowała się w swoim rytmie, po cichu mówiło się, że Justynę stać na miejsca w czołówce. Nic z tego. Najlepiej wypadła razem z Sylwią Jaśkowiec w sztafecie sprinterskiej, zajmując siódmą lokatę. Indywidualnie najwyżej była na 14. miejscu w biegu na 30 km techniką klasyczną. A jakiś czas temu ten dystans na-



Kamil Stoch trafił do panteonu najlepszych polskich sportowców w historii. W wieku 30 lat ma w dorobku trzy złote medale olimpijskie i jeden brązowy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

leżał do jej ulubionych. W Vancouver właśnie w narciarskim maratonie wywalczyła złoto.

Z pewnością nie tak wyobrażała sobie rozstanie z igrzyskami najbardziej doświadczona Katarzyna Bachleda-Curuś. Nasza panczenistka zawiodła w biegu drużynowym i Polki po raz pierwszy od 2006 r. wróciły jako drużyna bez medalu w panczenach.

Były blisko

Medalowy dorobek mogły powiększyć biathlonistki. Wielkich emocji dostarczyła żeńska sztafeta 4 x 6 km. Po biegu Moniki Hojnisz, Magdaleny Gwizdoń i Krystyny Guzik Biało-Czerwone zajmowały sensacyjnie pierwszą lokatę. Czwarta na trasie Weronika Nowakowska nie wyko-

rzystała jednak szansy. Prawdopodobnie ostatni występ na olimpiadzie w karierze 31-letniej zawodniczce się nie udał. Wprawdzie nie musiała pokonywać karnej rundy, ale aż pięciokrotnie dobierała amunicję. Ostatecznie do triumfatek Biało-Czerwone straciły 43,6 s. – Pierwszy raz zdarzyło mi się zacząć zmianę jako pierwsza. Zawsze największą odpowiedzialność ciąży na tym ostatnim. Spadło to na mnie, musiałam to dźwignąć. Zrobiłam to, jak potrafiłam. Ani ja, ani kibice nie będą jednak dumni. Mam świadomość, że wina za to spadnie na mnie, i biorę to na klatę – powiedziała po swoim występie. Indywidualnie największe szanse na medal miała Monika Hojnisz, zajmując szóste miejsce w biegu na 15 km.

Polacy żyli igrzyskami

W przeprowadzonych przez IBRIS dla Totalizatora Sportowego badaniach aż 86 proc. Polaków deklarowało, że będzie śledzić transmisję z igrzysk olimpijskich. Najwięcej z nas przyciągnęły przed telewizory popisy Kamila Stocha i spółki.

Skoki narciarskie na antenach TVP i Eurosportu oglądało ok. 8 mln widzów. To imponujący wynik, ale do rekordu z Salt Lake City zabrakło bardzo dużo. Wówczas za Adama Małysza ścisłało kciuki podczas transmisji nawet 20,5 mln kibiców. Choć było to ponad 15 lat temu, jego legenda wciąż jest żywa. W badaniu IBRIS-u to właśnie skoczek z Wisły badani wskazali jako polskiego bohatera igrzysk zimowych.

Badani przez IBRIS Polacy nie trafili, typując liczby medali dla Biało-Czerwonych. Aż 67 proc. wskazało, że z Pjongczangu przywieziemy sześć lub więcej krążków. Tymczasem zmagania w Korei zakończyliśmy z dwoma medalami. Ankietowani nie pomylili się za to, wskazując skoczków jako głównych faworytów do zdobycia laurów dla Polski. W Stocha i spółkę wierzyło 93 proc. badanych. Wysoko ocenialiśmy też szanse w łyżwiarstwie szybkim czy biegach narciarskich. Bez rezultatów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SPORT

18

PROGRAM TV

19

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot.mat.pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:00 O mnie się nie martw 7 (13) - serial	06:15 Mango - telezakupy	05:00 Disco gramy	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	06:55 Papież cierpienia - rep.	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:25 Na sygnale (45) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	08:00 Trudne sprawy (627) - serial	09:10 Salonik polityczny	09:25 Słowo Życia
	10:15 Niezapomniane chwile w Pjongczangu	08:00 Pytanie na śniadanie	10:55 Ukryta prawda (860) - serial	09:00 Malanowski i Partnerzy (342) - serial	09:55 Telezakupy	09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
	11:05 Zagadka Hotelu Grand 2 (25) - serial	11:00 Panorama	12:00 Szkoła (512) - serial	09:30 Malanowski i Partnerzy (343) - serial	10:40 Polityczna kawa	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	11:10 Pogoda	13:00 19+ (213) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (132) - serial	11:25 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończonych
	12:10 Agrobiznes	11:25 Rodzinka.pl (29) - serial	13:30 Szpital (749) - serial	11:00 Dlaczego ja? (619) - serial	12:10 Gwiazdy w Republice	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:25 Agropogoda	11:55 Barwy szczęścia (1810) - serial	14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	12:00 Pielęgniarki (240) - serial	12:25 Telezakupy	11:35 Owoce postugi misyjnej
	12:30 To się opłaca	12:30 Koło fortuny - teleturniej	15:30 Szkoła (513) - serial	13:00 Trudne sprawy (752) - serial	12:55 Polska na dzień dobry	11:50 Retrospekcja
	12:50 Natura w Jedynce: Przyroda Niemiec. Życie na granicy	13:05 Tylko z tobą (82) - serial	16:30 19+ (214) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2639) - serial	13:15 Telezakupy	11:55 Święty na każdy dzień
13:45 Elif (192) - serial	14:00 Familiada - teleturniej	17:00 Ukryta prawda (861) - serial	14:45 Dlaczego ja? (798) - serial	13:40 Kulisy manipulacji - Flesz	12:00 Anioł Pański	
14:50 Obserwator	14:30 O mnie się nie martw 7 (9) - serial	18:00 Szpital (750) - serial	15:50 Wydarzenia	13:50 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
15:30 Wiadomości	15:30 Tygrysy Europy (16) - serial	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	14:20 Kalendarz historyczny	12:20 Kosmos	
15:45 Pogoda	16:30 Koło fortuny - teleturniej	19:25 Sport	16:15 Interwencja	14:30 Telezakupy	13:20 Koncert życzeń	
15:50 Wszystko dla pań (1) - serial	17:10 Meandry uczuć (57) - serial	19:40 Pogoda	16:30 Na ratunek 112 (181) - serial	15:00 Republika po południu	14:10 Prawdziwie spadła z nieba	
17:00 Teleexpress	18:00 Panorama	19:50 Uwaga!	17:00 Gliniarze (171) - serial	17:15 Wolne głosy - popołudnie	15:10 W pułapce wojny	
17:15 Pogoda	18:25 Pogoda, sport	20:15 Na Wspólnej (2635) - serial	18:00 Pierwsza miłość (2640) - serial	18:50 Z Wiejskiej na gorąco	15:50 Ma się rozumieć	
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:35 Rodzinka.pl (30) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	16:00 Informacje dnia	
17:55 Klan (3270) - serial	19:05 Na sygnale (1) - serial	21:30 Pożar w Burdelu przedstawia: „Fabryka Patriotów” - pr. rozryw.	19:20 Sport	19:30 Prognoza pogody	16:10 Sanktuaria polskie	
18:25 Korona królów (34) - serial	19:35 Barwy szczęścia (1810) - serial	23:00 Walkiria - dramat wojenny, Niemcy /USA 2008.	19:25 Pogoda	19:45 Świat wieczorem	16:30 Zew natury	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:10 Barwy szczęścia (1811) - serial	Rok 1943, trwa II wojna światowa. Pułkownik Claus von Stauffenberg nawiązuje współpracę z członkami ruchu oporu. Wspólnie opracowują plan pod kryptonimem „Walkiria”, który ma na celu zabicie Hitlera i odsunięcie nazistów od władzy.	19:30 Świat według Kiepskich (496) - serial	20:00 Pytanie do	16:55 Świadkowie	
19:30 Wiadomości	20:50 M jak miłość (1354) - serial	01:25 Życie bez wstydu (12) - reality show	20:10 Megahit: Bez litości - film sensacyjny, USA 2014, reż. Antoine Fuqua	20:05 Tweet UP	17:30 Okiem kamery	
20:00 Pogoda, sport	21:35 Za marzenia (1) - serial	02:25 Co za tydzień	22:55 Prawnik z Lincolna - thriller, USA 2011	20:55 Kulisy manipulacji - Flesz	17:55 40 dni z Duchem Świętym	
20:15 Alarm!	22:25 Kulisy serialu „M jak miłość”		03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	21:00 W punkt	18:00 Anioł Pański	
20:35 Teatr Telewizji: Inka 1946 - sztuka Wojciecha Tomczyka	22:35 Midnight Sun (8) - serial			21:30 Starcie cywilizacji	18:05 Informacje dnia	
22:10 Historia Roja, czyli w ziemi lepiej słyszeć - film wojenny, Polska 2016	23:40 Kryminalne zagadki Las Vegas 14 (7) - serial			22:10 Ekonomia raport	18:15 Rozmowy niedokończonych	
00:35 Czy świat oszalał?: Obcy w raju - film dok.	00:35 O mnie się nie martw 7 (13) - serial			22:50 Suma dnia	19:25 Święty na każdy dzień	
01:50 Zawód: Szpieg - dramat sens., Francja /Niemcy/Wielka Brytania/USA 2001	01:35 Samba - komedio-dramat, Francja 2014			23:20 Poland Daily	19:30 Jay Jay Odrzutowiec	
				23:30 Tweet UP	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
				00:20 Z Wiejskiej na gorąco	20:00 Informacje dnia	
				00:35 Wolne głosy - popołudnie	20:20 Różaniec	
				01:40 Świat wieczorem	20:50 Myśląc Ojczyzna	
				01:55 W punkt	21:00 Apel Jasnogórski	
				02:25 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	21:20 Informacje dnia	
				02:50 Poland Daily	21:40 Polski punkt widzenia	
				03:00 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	
				03:45 Republika sztuki	22:10 Mojesz - 10 przykazań	
					23:00 Ojciec McGivney	
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

KONDOLENCJE

„Odszedłeś tak cicho, bez słów pożegnania
Tak jakbyś nie chciał swym odejściem smucić...
Tak jakbyś wierzył w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić”
ks. Jan Twardowski

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci



Lesława Kornaka

wieloletniego dyrektora Departamentu Dróg i Publicznego
Transportu Zbiorowego Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Podkarpackiego.

Żegnamy mądrego i dobrego człowieka, oddanego swej pracy
profesjonalistę, który przez wiele lat swej zawodowej drogi
niezmiennie z pasją poświęcał się tworzeniu infrastruktury
komunikacyjnej Podkarpacia, swoją wiedzą i doświadczeniem służąc
Województwu Podkarpackiemu i jego mieszkańcom.

Żegnamy kolegę, który swym taktem, pogodnym usposobieniem
i kulturą osobistą zjednywał sobie ludzi.

W chwilach smutku, bólu i cierpienia łączymy się w modlitwie
i składamy wyrazy głębokiego współczucia

**Rodzicom, Żonie Jolancie, Córcie Joannie, Synowi Kamilowi,
Wnukom oraz Rodzinie i Bliskim Zmarłego**

Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego
Jerzy Cyprys
z Radnymi Województwa

Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl
z Zarządem Województwa
Podkarpackiego

oraz pracownicy Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie

OGŁOSZENIE PŁATNE



STAROSTA MONIECKI

GG.273.7.2016

Mońki, 21.02.2018r.

ZAWIADOMIENIE**o wyłożeniu operatu opisowo-kartograficznego z modernizacji ewidencji gruntów i budynków**

Starosta Moniecki zawiadamia, że w lokalu Starostwa Powiatowego w Mońkach przy ulicy Słowackiego 5a w pokoju nr 5 w terminie **od dnia 12.03.2018 roku do dnia 30.03.2018 roku** w godzinach od 8:00 do 15:00, zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych (osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej) projekt operatu opisowo-kartograficznego z modernizacji ewidencji gruntów i budynków obszarów ewidencyjnych:

- w jednostce ewidencyjnej 200804_5-Knyszyn obszar wiejski - Czechowizna,
- Guzy,
- Jaskra,
- w jednostce ewidencyjnej 200802_2-Jasionówka:
- Milewskie,
- w jednostce ewidencyjnej 200805_2-Krypno:
- Długoleka,
- Krypno Wielkie,
- Kulesze Chobotki,
- Morusy,
- Peńskie,
- Rekle,
- Ruda,
- Zastocze.

Dokumentacja tego projektu składa się z:

1. rejestru gruntów,
2. rejestru budynków,
3. rejestru lokali,
4. kartoteki budynków,
5. kartoteki lokali,
6. mapy ewidencyjnej

i opracowana została na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2017.2101 t.j.) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 roku w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz.U.2016.1034 t.j.).

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z w/w dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, gdyż na tym etapie postępowania związanego z aktualizacją operatu ewidencyjnego możliwe jest ujawnienie ewentualnych nieprawidłowości.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnieniu nowych danych w ewidencji gruntów.



OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Ferie dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 1948,
41 378 1951
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Witamy Państwa!
Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl
mogą Państwo w prosty sposób zamówić **ogłoszenie drobne** w Gazecie Polskiej Codziennie w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne **4 zł netto od słowa**. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel.
(22) 659 01 74
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Izrael i USA podbijają stawkę



W numerze 8/2018 polecamy państwu tekst „Syryjska katastrofa Putina”. Podróż Rexa Tillersona po Bliskim Wschodzie i masakra rosyjskich najeźników w Dolinie Eufratu w nocy z 7 na 8 lutego br. – Stany Zjednoczone militarne i dyplomatycznie pokazały, że nie zamierzają się gościć na rosyjsko-irański dyktat w Syrii. Do tego w wojnę w sąsiednim kraju zbrojnie zaangażował się amerykański sojusznik – Izrael. Putin, Asad i Chamanei mają więc poważny problem. Czy na tym wszystkim zyska snująca własną intrygę Turcja?

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 21) – list od czytelnika

Chrześcijańskie sumienie w czasie wojny

Pewnego razu z lasu wybiegła żydowska dziewczynka ok. 8–10 lat i podbiegła do mamy z pytaniem, czy może dostać coś do jedzenia. Mama odpowiedziała, że nic nie ma przy sobie. Kazała dziewczynce schować się do lasu i zapowiedziała, że pójdzie do domu i coś jej przyniesie.

Michał Jarosz

Nasza wioska leżała 21 km od Lwowa w powiecie Lwów i nazywała się Chrusno Stare. Moja mama Anastazja Jarosz z domu Balicka, urodzona 8 maja 1901 r., pracowała w czasie wojny pod lasem. Pewnego razu z tego lasu wybiegła żydowska dziewczynka lat ok. 8–10 i podbiegła do mamy z pytaniem, czy może dostać coś do jedzenia. Mama odpowiedziała, że nic nie ma przy sobie. Kazała dziewczynce schować się do lasu i zapowiedziała, że pójdzie do domu i coś jej przy-



| fot. Pixabay/d

\\ Mama uczyła nas, że jak ktoś wyciąga rękę po jałmużnę, to należy coś dać i cieszyć się, że my nie musimy ręki wyciągać, aby nam dano. \\

niesie. Jak powiedziała, tak zrobiła. Opowiadała nam tę historię później. Poszła do domu, ukroiła kawałek chleba i wzięła dwa ugotowane jajka. Na jej widok z lasu

ponownie wybiegła dziewczynka i wzięła jedzenie.

Nie mogę powiedzieć, czy mama zdawała sobie sprawę z tego, jak naraża siebie i całą naszą rodzinę. Wiem tylko,

że zrobiła to, co nakazywało jej chrześcijańskie sumienie. Uczyła nas, że jak ktoś wyciąga rękę po jałmużnę, to należy coś dać i cieszyć się, że my nie musimy rę-

PODZIEL SIĘ Z NAMI ZNANĄ CI HISTORIĄ LUB ŚWIADECTWEM
o Polakach, którzy ratowali Żydów.
Wyślij tekst i dołącz archiwalne zdjęcie na adres sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl lub drogą tradycyjną:
„Gazeta Polska Codziennie”,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy
Materiały te będziemy publikowali na łamach „Codzienniej”.
Będziemy też na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

ki wyciągać, aby nam dano. Z tą nauką żyjemy do dzisiaj. Mój brat w marcu skończy 90 lat, siostra w czerwcu 88, a druga siostra w listopadzie skończy 72 lata. Obie były kilkanaście razy na pielgrzymce pieszej na Jasną Górę. Ja w listopadzie skończy 77 lat. Najstarsza siostra zmarła w 1980 r., a średni brat w 2003 r. Są już razem z naszymi rodzicami. Tyle nas było, ale w czasie wojny byli biedniejsi od nas i trzeba było się dzielić. Rodzice przeżyli ze sobą 42 lata. Bóg w swoim miłosierdziu pozwolił nam dożyć obecnego czasu.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska

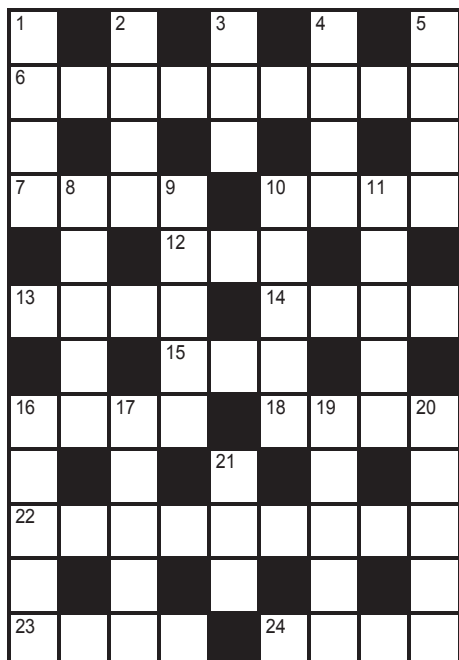
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) stolica Katalonii
- 7) gończy, ale nie pies
- 10) wyspa z Hawaną
- 12) australijski struś
- 13) glony w kremie
- 14) celtycki poeta
- 15) przeczy tak
- 16) sezonowy trend
- 18) odgłos klawiszy
- 22) ssak z rogiem
- 23) tłuszczyk z ryb
- 24) zajęcza noga

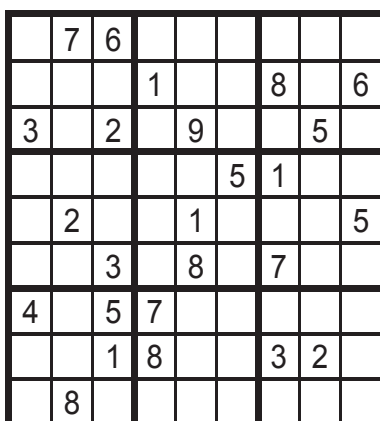
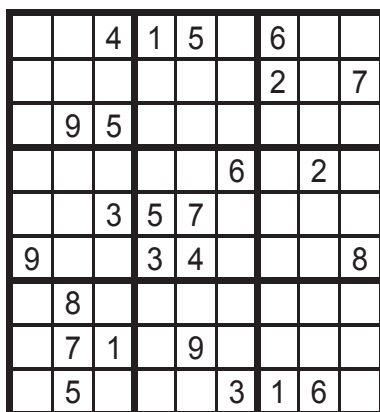
PIONOWO

- 1) moneta dla Charona
- 2) koniec końca
- 3) narzędzie do młócki
- 4) sojowy twarożek
- 5) czekoladowa lub perłowa
- 8) lodowy domek
- 9) herbaciana kofeina
- 10) naczynie na kawę
- 11) spoczywa na nich ciężar



- 16) pisemne ponaglenie
- 17) płat drewna
- 19) plażowy fotel
- 20) mały koń
- 21) karty lub bierki

SUDOKU



ROZWIĄZANIA

K	F	R	I	N	G	O
A	T	O	M	Y	I	S
R	T	B	I	E	D	A
K	W	O	K	A	B	
I	C	R	O	M	B	
Ł	A	C	I	N	A	A
N	U	J	O	G	A	
N	O	R	K	A	D	F
U	E	S	K	W	E	R
M	A	Z	U	T	A	Y
E	O	M	A	G	I	K
R	E	N	T	A	A	A

1	9	4	6	8	3	5	7	2
7	8	5	2	4	9	1	3	6
6	3	2	7	5	1	8	4	9
4	1	7	9	6	8	2	5	3
5	6	3	4	2	7	9	1	8
9	2	8	1	3	5	7	6	4
2	7	6	8	1	4	3	9	5
3	4	1	5	9	2	6	8	7
8	5	9	3	7	6	4	2	1

3	7	9	4	6	8	1	5	2
5	1	4	2	3	9	7	6	8
6	8	2	7	1	5	4	3	9
1	9	5	8	4	3	2	7	6
8	4	6	5	2	7	9	1	3
7	2	3	1	9	6	8	4	5
2	3	7	6	8	1	5	9	4
4	6	1	9	5	2	3	8	7
9	5	8	3	7	4	6	2	1

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Wojciech Kamiński
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

PYEONGCHANG2018
#GRAMYDLASPORTU

GRATULUJEMY NASZYM SPORTOWCOM MEDALI OLIMPIJSKICH!



**SPONSOR GENERALNY
POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ**

ŚLEDZTWO WEDŁUG ŚWIADKÓW POZDRAWIALI HITLERA I HAJLOWALI W KARPACZU

Nazistowska impreza Niemców pod lupą prokuratury



Śledztwo prowadzone od 2015 r. było już kilkakrotnie zawieszane

Żaden z grupy Niemców nie przyznał się do działań opisywanych przez gości Strzechy Akademickiej | fot. Wikipedia/d

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze prowadzi śledztwo dotyczące publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa, którego miała się dopuścić grupa obywateli Niemiec w nocy z 11 na 12 stycznia 2014 r. na terenie schroniska PTTK Strzecha Akademicka.

Magda Gron

Według dotychczasowych ustaleń śledczych wieczorem 11 stycznia 2014 r. w schronisku Strzecha Akademicka pojawiła się 18-osobowa grupa obywateli Niemiec, która miała zarezerwowany nocleg. W jednej z sal schroniska, w której przebywali też inni goście, Niemcy postanowili wyprawić huczną imprezę.

Według relacji części z przesłuchanych w śledztwie osób grupa Niemców w czasie wieczoru śpiewała m.in. pierwszą zwrotkę hymnu Niemiec – tak zwanej Pieśni Niemców, rozpoczynającej się od słów „Deutschland, Deutschland über alles...” – wznosili okrzyki „Sieg heil”, a także wykonywali gest unoszenia prawej dłoni – hitlerowskiego pozdrowienia. – Głośnie zachowanie grupy obywateli Niemiec stawiało się uciążliwe dla innych gości, w związku z tym zwracano im

uwagę i poproszono o przeniesienie się do innej sali. Według relacji uzyskanej w toku postępowania mogło także dojść do agresywnego zachowania jednego z członków grupy w postaci uderzenia osoby, która zwracała im wcześniej uwagę – mówi nam prokurator Tomasz Czułowski z Jeleniej Góry.

Śledczym udało się zabezpieczyć dokumentację ze schroniska i ustalić dane osobowe uczestników imprezy. Większość z nich pochodzi z Saksonii, z rejonów Drezna i Zwickau. Jedna z osób miała przebywać na terenie Austrii.

Prokuratura weryfikuje m.in. to, czy uczestnicy zdarzenia mieli związek z ugrupowaniem propagującym ustrój nazistowski i z jakiej okazji spotkali się w schronisku Strzecha Akademicka. Łącznie w śledztwie przesłuchano już blisko 100 osób. Dotychczas nikomu nie przedstawiono zarzutów. Duża część czynności procesowych wymagała kierowania

przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze licznych wniosków o międzynarodową pomoc prawną do jednostek prokuratury z obszaru Niemiec i Austrii – mówi nam prokurator Tomasz Czułowski.

W ramach międzynarodowej pomocy prawnej uzyskano także zeznania członków grupy z Niemiec. Żaden z nich nie przyznał się do działań, które widzieli goście schroniska. Śledztwo jest prowadzone od 2015 r. Było już kilkakrotnie zawieszane.

Strzecha Akademicka uważana jest za najstarsze schronisko w Karkonoszach. Buda pasterska na Polanie Złotówka, przy starym Trakcie Śląskim, służyła górskim wędrowcom już w I połowie XVII wieku. Wraz z rozwojem ruchu turystycznego zmieniła się w górskie schronisko. W 1758 r. przeszła w ręce rodziny Hampelów i od ich nazwiska uzyskała nazwę Hampelbaude, do dziś znaną i używaną w języku niemieckim.

NAUKA

Unikatowe laboratorium badawcze w Europie

Politechnika Wrocławska rozpoczęła budowę nowego ośrodka badawczego GEO-3EM „Energia, Ekologia, Edukacja”, które ma być unikatowym na skalę europejską centrum badań i transferu technologii w aspekcie zrównoważonego wykorzystania surowców i energii pochodzących z różnych źródeł. Budynek powstaje przy ul. Na Grobli, obok stacji kolei linowej Polinka i kompleksu edukacyjno-badawczego Geocentrum.

Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Cezary Madryas określił to

największą realizowaną inwestycją w obecnej kadencji. – Cały gmach będzie w zasadzie olbrzymim laboratorium badawczym, a opracowywane tutaj technologie trafią bezpośrednio do biznesu. Dlatego właśnie liczymy na współpracę z przemysłem – powiedział rektor. Inwestycja, której łączna wartość ma wynieść ok. 100 mln zł, zakłada budowę obiektu badawczego o całkowitej powierzchni ponad 4,5 tys. mkw. Z budynku dostosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych, w którym znajdzie się 12 laboratoriów, będą korzystać naukowcy z kilku wydziałów PW.

(dw)





O POMNIKU NA SESJI

LEGNICA \ Podczas dzisiejszej sesji radni zdecydują o dalszych losach pomnika Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który na mocy tzw. ustawy dekomunizacyjnej musi zniknąć z przestrzeni publicznej. Projekt uchwały zakłada jedynie, że pomnik zostanie usunięty z pl. Słowiańskiego. Nie ma jednak ani słowa o tym, co się z nim dalej stanie. Czy trafi do Muzeum Miedzi, co budzi także uzasadnione kontrowersje?

fot. Wikipedia/d

POLITYKA SUROWCOWA PAŃSTWA

Czas na geotermię w Łądku-Zdroju

Trwają konsultacje społeczne projektu polityki surowcowej państwa. Dokument jest opracowywany pod kierownictwem wiceministra środowiska i głównego geologa kraju prof. Mariusza Oriona Jędryska, parlamentarzysty z Dolnego Śląska. W debatach w Krakowie i Toruniu wziął udział Roman Kaczmarczyk, burmistrz Łądku-Zdroju.

Magda Groń

Lądek-Zdrój otrzymał dotację NFOŚiGW, dzięki której ma wykorzystywać ciepło Ziemi. Podczas konferencji burmistrz dolnośląskiego kurortu musiał się zmierzyć przede wszystkim z odpowiedzią na pytanie, czy geotermia się opłaca.

– Łądek-Zdrój ma trochę inną specyfikę, bo jest to uzdrowisko. W przyszłym roku obchodzimy jubileusz 777 lat historii. Może mało kto wie, że to jest najstarsze uzdrowisko w Europie. Był tam wypływ wody termalnej. Tak powstał Łądek. Mongołowie, wracając z bitwy pod Legnicą, spalili urządzenia ką-

pielowe, co odnotowano w kronikach czeskich jako pierwszą wzmiankę o Łądku-Zdroju – mówił podczas konferencji burmistrz Roman Kaczmarczyk i tłumaczył, że do dofinansowania wybrano Łądek, bo kurort ma problem z wysoką emisją. – Mamy siedemnastowieczną zabudowę, w której praktycznie nie ma możliwości wprowadzenia nowych instalacji gazowych – ze względu na brak wentylacji, kominów itd. Szukamy alternatywnego wyjścia, żeby ogrzewać te domy. I tutaj każdy sposób jest dobry. Korzystamy z tego, że posiadamy wody geotermalne. Z głębokości 400–700 metrów mamy wodę o temperaturze 44 stopni Celsjusza – mówił.

\\ To jest uzdrowisko, jest zdrowa woda i powinno być również zdrowe powietrze. Nie tylko w okresie zimowym, jak w innych miastach \\

– Odwiert, który będziemy wykonywać w przyszłym roku, jest zaprojektowany na głębokość 2500 metrów. Liczymy na dużo wyższe temperatury i będziemy przede wszystkim walczyć o niską emisję. Oto nasz główny kierunek. To jest uzdrowisko, jest zdrowa woda i powinno być również zdrowe powietrze. Nie tylko w okresie zimowym, jak w innych miastach. W naszym mieście 70 proc. ciepłej wody zużywają turyści, którzy przejeżdżają cały rok. Większość zabiegów, które się odbywają, także zużywa ciepłą wodę. Kura-cjusze myją się przed zabiegiem i po. Zużycie ciepłej wody i gazu jest potężne – mamy 3 kotłownie gazowe. Ale spalanie ogromnych



ilości gazu również nie załatwi problemów – podkreślił.

Burmistrz wspólnie z ekspertami odwiedził Islandię i Norwegię. Samorząd wykonał projekt kaskadowego wykorzystania energii, żeby, tak jak chce burmistrz, Łądek był przykładem uzdrowiska na skalę Europy, w którym samowystarczalnie uzyskuje się ciepło.

INFRASTRUKTURA

Duża inwestycja w Bolesławcu

Na niezagospodarowanym dotąd skwerze przy zabytkowym wiadukcie powstanie skatepark, ścianka wspinaczkowa i pumptrack. Prace na placu budowy przekazany przez Urząd Miasta w Bolesławcu, które mają całkowicie zmienić oblicze terenu nad Bobrem, potrwać do końca maja 2018 r.

Teren nad Bobrem od strony obwodnicy miejskiej od dawna prosił się o rewitalizację. Dotąd w chaszczach, znajdujących się w urokliwej okolicy, mieszkańcy wyprowadzali psy i spacerowali nad rzekę. Obecnie trwają tam intensywne prace przygotowujące teren do nowej funkcji sportowo-rekreacyjnej. Powstaną pumptrack (tor rowerowy), skatepark (dla deskorolek) oraz ścianka wspinaczkowa. Pumptrack jest torem rowerowym, który składa się z garbów, zakrętów profilowanych oraz małych hopek ułożonych w takiej kolejności, by możliwe było rozpędzanie się i utrzymywanie prędkości bez pedałowania. Pumptrack rozwija koordynację ruchową oraz zmysł równowagi. Jest to prosty i przyjemny sposób na aktywność sportową bez wzglę-

du na wiek. Powstający w Bolesławcu pumptrack to bardzo urozmaicony, największy tor typu flow track, łączący w sobie sekcje racingowe (wyścigowe), flow (do oddawania skoków) oraz easy dla początkujących i średnio zaawansowanych. Nie zapomniano również o najmłodszych użytkownikach – dzieciach na odpychanych rowerkach.

W ramach zadania wykonane zostaną również pochylanie, zaplanowano przebudowę schodów, utwardzenie dróg wokół budowanych obiektów oraz montaż elementów małej architektury: koszy, ławek, stojaków dla rowerów. Koszt całości wynosi 5,7 mln zł, a środki pochodzą z budżetu miasta. W drugim etapie zagospodarowania terenu nad Bobrem zaplanowano park sen-



Wielu bolesławian czekało na sensowne zagospodarowanie atrakcyjnego terenu | fot. mat. pras.

soryczny, boiska do siatkówki, szatnie i place zabaw. W planach jest również stworzenie strefy imprez i strefy grillowej, pomostu dla kajaków,

plaży, miejsca postojowego dla samochodów oraz ogrodzenia i oświetlenia terenu. – Ogólny zamiar jest taki, aby wrócić nad rzekę, aby coś zrobić.

Na pewno będzie to kultowe miejsce – mówi Piotr Roman, prezydent Bolesławca.

..... (np)



IDAĆ SILNE MROZY

POGODA \ IMGW-PIB ostrzega przed zbliżającymi się mrozami w Sudetach i na Przedgórzu Sudeckim. Do 3 marca prognozuje się temperaturę minimalną w nocy od -18°C do -15°C, a w dzień temperatura maksymalna ma się wahać od -10°C do -7°C.

fot. Pixabay/d



NOWY SĄSIEDZKI PROJEKT

WROCŁAW \ Od marca Pracownię Komuny Paryskiej, czyli kulturalną przestrzeń mieszkańców Przedmieścia Oławskiego, poprowadzi grupa teatralna Novy Ruch Teatr. W ramach programu „Sąsiadujemy” zaproszą mieszkańców osiedla do stworzenia wspólnego spektaklu.

fot. mat. pras./d



– Od samego początku chcę, aby ta woda, poprzez wymienniki ciepła, była wykorzystana do ogrzewania. Później, poprzez wymienniki jako woda użytkowa, również do mycia. Następnie do szeroko pojętej balneologii i spa – powiedział podczas konferencji. – I teraz trzeba powiedzieć społeczeństwu polskiemu, przyzwyczajonemu do

węgla, że jest coś nowego, że stawiamy teraz na geotermię jako ogrzewanie. I jak ta świadomość wśród dzieci i przedstawicieli średniego pokolenia będzie, to będzie to wielki skok cywilizacyjny dla Polski – mówił. – Jestem teraz na etapie zakończenia budowy nowoczesnego przedszkola wraz ze żłobkiem. 9 pomp ciepła, 9 odwiertów po

Jednym z tematów konsultacji społecznych polityki surowcowej państwa jest opłacalność geotermii

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec /Gazeta Polska

100 metrów – rewelacyjne warunki. I można? Można! – zaznaczył. Kolejne konsultacje społeczne polityki surowcowej państwa odbędą się 28 marca we Wrocławiu.

WIELKOPOSTNY DZIEŃ SKUPIENIA

Ekologia problemem ludzkich serc i umysłów

Trzeba zmieniać myślenie na temat ekologii i przestać o niej mówić językiem technokratycznym – usłyszeli katecheci z archidiecezji wrocławskiej, przeżywający w sobotę wielkopostny dzień skupienia.

Po mszy św., której przewodniczył ks. prof. Mariusz Rosik, ponad 200 osób katechizujących w dolnośląskich szkołach zebrało się w auli Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego, w której wysłuchali m.in. prelekcji ks. dr. Rafała Kowalskiego na temat duszpasterskiego wykorzystania encykliki „Laudato si” oraz wystosowanego kilkanaście tygodni temu listu biskupów metropolii wrocławskiej w trosce o jakość powietrza.

– Ostatnio możemy odnieść wrażenie, że największe wyzwania w walce ze smogiem to te technologiczne, prawne, medyczne czy naukowe – zauważył prelegent. Podkreślił też, że środki społecznego przekazu informując o zanieczyszczeniu powietrza, koncentrują się na działaniach w takich obszarach jak zdrowie, ekonomia, technologia czy zmiana przepisów. – Tymczasem główny problem, z którym powinniśmy się zmagać, to problem ludzkich serc i umysłów – podkreślił ks. Kowalski, dodając, że potrzebna jest ogromna

praca nad zmianą ludzkiego myślenia. Przytoczył przy tym fragment listu dolnośląskich biskupów: „zanim zostaną wdrożone nowe przepisy czy nowoczesne technologie, powietrze powinno zostać oczyszczone z ludzkiej lekkomyślności, która pozwala na spalanie w piecach: śmieci, odpadów czy plastikowych przedmiotów”.

Katecheci otrzymali także materiały i gotowe konspekty katechez przygotowane przez Fundację Obserwatorium Społeczne wspólnie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, dzięki którym będą mogli przeprowadzić zajęcia podczas lekcji katechezy na temat moralnych aspektów działań proekologicznych.

Aktualnie w ramach projektu „Nie zabijaj – w trosce o wspólny dom” trwają prace nad stworzeniem portalu internetowego, na którym zainteresowani będą mogli znaleźć m.in. audycje radiowe, materiały multimedialne i niezbędne informacje do wykorzystania podczas spotkań formacyjnych w parafiach i na katechezach na rzecz ochrony środowiska.

.....
(mat. pras)

KULTURALNY FLESZ

KINO



fot. mat. pras./d

Tydzień z „Twoim Vincentem”

Pierwszy dzień wystawy oryginalnych obrazów – kadrów z filmu Doroty Kobieli i Hugh Welchmana – towarzyszącej specjalnym pokazom tej pierwszej na świecie pełnometrażowej animacji malarskiej, które z okazji zbliżających się Oscarów będą wyświetlane dwa razy dziennie (godz. 9.45 i 16) do 1 marca.

Poniedziałek, 26 lutego, godz. 9.45, DCF – Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras./d

„Trzy sypialnie”

Wrocławska premiera spektaklu Teatru Kwadrat, która jest wspólną polską adaptacją słynnej farsy angielskiego dramatopisarza Alana Ayckbourn. Akcja komedii toczy się podczas niekończącej się nocy, kiedy to małżeństwo z długoletnim stażem desperacko poszukuje wśród znajomych wsparcia w ich małżeńskim konflikcie.

Poniedziałek, 26 lutego, godz. 17, Teatr Muzyczny Capitol, ul. Piłsudskiego 67, Wrocław

FILM DOKUMENTALNY



fot. mat. pras./d

„Bez tytułu”

Podczas pierwszego spotkania w ramach semestru letniego Akademii Dokumentalnej odbędzie się pokaz ostatniego filmu Michaela Glawoggera, który został dokończony dwa i pół roku po jego tragicznej śmierci przez Monikę Willi, wieloletnią współpracowniczkę reżysera i montażystkę jego filmów.

Poniedziałek, 26 lutego, godz. 17.30, DCF – Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Kłodzko, Nowa Ruda i okolice

Spotkanie literackie w ramach cyklu „Dorzeczka”, podczas którego dr Karol Maliszewski – krytyk literacki, prozaik i poeta, wykładowca UW, od wielu lat zaangażowany w dialog z autorami skupionymi we wspólnotach lokalnych – będzie rozmawiał z reprezentantami literackiego środowiska Nowej Rudy i okolic.

Poniedziałek, 26 lutego, godz. 18, Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Estrada wieńczy dzieło

Podczas dzisiejszego „Poniedziałku z Kalamburem” wystąpi Bogusław Klimsa, muzyk, kompozytor, dziennikarz i znawca wszystkiego, co działo się w muzyce rozrywkowej we Wrocławiu na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Spotkanie poprowadzi Halina Litwiniec, a wezmą w nim również udział zaproszeni wrocławscy muzycy.

Poniedziałek, 26 lutego, godz. 19, Art Cafe Kalambur, Kuźnicza 29a, Wrocław

FILM BIOGRAFICZNY



fot. mat. pras./d

Jestem najlepsza. Ja, Tonya

Przedpremierowy pokaz filmu, który otrzymał 3 nominacje do Oscara z Margot Robbie w roli jednej z największych skandalistek w historii sportu. Tonya Harding, amerykańska mistrzyni łyżwiarstwa figurowego, zaplanowała atak na swoją rywalkę, który miał ułatwić jej zwycięstwo na olimpiadzie.

Poniedziałek, 26 lutego, godz. 20, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław



PUCHAR DZIKOWCA

NARCIARSTWO \ Mimo niesprzyjających warunków udało się rozegrać Puchar Dzikowca w narciarstwie alpejskim. W zmaganiach uczestniczyło 74 zawodników. W głównych kategoriach zwycięzcami zostali: kobiety – Katarzyna Sobiło (K20), Anna Mazurek-Rio (K40), mężczyźni – Sławomir Staniec (M20), Marek Malison (M40), trzeci na mecie był Krzysztof Gara.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Wydawać by się mogło, że po wysoko przegranej pierwszej odsłonie spotkania Dolnoślązacy przegrają cały mecz. Jednak nic bardziej mylnego

Podopieczni Patricka Duflosa pokonali w wyjazdowym spotkaniu Wartę Zawiercie 3:2 | fot. Mateusz Bosiacki/400mm

Zwycięstwo Cuprum Lubin, porażka Impela Wrocław

Siatkarki Impela Wrocław nie sprawiły swoim kibicom niespodzianki i przegrały na swoim parkiecie z Developresem SkyRes Rzeszów 1:3. W lepszych nastrojach kończyli za to spotkanie siatkarki Cuprum Lubin, którzy wygrali spotkanie wyjazdowe z Aluronem Virtu Wartą Zawiercie 3:2.

Bartłomiej Górski

W meczu wrocławskich siatek pierwszy set padł łupem podopiecznych Marka Solarewicza. Pomimo braku Julii Szczurowskiej wrocławianki pewnie punktowały. Set od samego początku był wyrównany, jednak potrafiły w końcówce tej partii uzyskać przewagę i dzięki skutecznemu atakowi Natalii Murek rozstrzygnąć seta na swoją korzyść.

Niestety były to dla wrocławskich siatek jedne miłe chwile w tym spotkaniu. Dwa kolejne sety przypadły siatkarkom z Rzeszowa, które wygrały do 15 i 18. Wrocławianki mogły doprowadzić do tie-breaku, jednak w czwartym secie zabrakło im zarówno skuteczności w ataku, jak i zimnej krwi. Ostatecznie przegrały tę partię 26:28, a całe spotkanie 1:3. Po tej porażce wrocławianki z 21 punktami zajmują 10. pozycję w tabeli.

Z kolei dolnośląscy siatkarze – a konkretnie drużyna Cuprum Lubin – kończyli swoje spotkanie w zdecydowanie lepszych nastrojach niż ich koleżanki ze stolicy Dolnego Śląska. Podopieczni Patricka Duflosa pokonali w wyjazdowym spotkaniu Wartę Zawiercie 3:2. Ich zwycięstwo nie przyszło

jednak łatwo. Pierwsza odsłona meczu pokazała, że siatkarze z Zawiercia nie zamierzają poddać się bez walki.

Szybko objęli wysokie prowadzenie, które pomimo wysiłków graczy z Lubina utrzymali do końca, wygrywając pierwszą partię do 14.

Wydawać by się mogło, że po wysoko przegranej pierwszej odsłonie spotkania Dolnoślązacy przegrają cały mecz. Jednak nic bardziej mylnego. Zawodnicy Duflosa wygrali dwie kolejne partie w dobrym stylu do 20 i 17. Jednak w kolejnej górą byli zawodnicy gospodarzy i o zwycięstwie w całym spotkaniu musiał zdecydować tie-break. Lepszy w nim okazali się zawodnicy z Lubina, wygrywając go do 10, a następnie całe spotkanie 3:2. Zwycięstwo w Zawierciu pozwoliło zawodnikom Cuprum na umocnienie się na 8. pozycji w tabeli.

Kolejne spotkania nasze zespoły rozegrają dopiero w marcu. Impel 5 marca o godz. 18 rozpocznie swoje wyjazdowe spotkanie z Budowlanymi Łódź, natomiast siatkarze Cuprum swój pojedynek rozegrają 3 marca. Ich przeciwnikiem w spotkaniu u siebie będzie Jastrzębski Węgiel.

1:3
Impel
Wrocław-Developres
SkyRes
Rzeszów

PIŁKA NOŻNA

Mecz przyjaźni bez goli

Na trybunach przyjaźni, na boisku nuda. Tak można by jednym zdaniem podsumować mecz Zagłębia Lubin z Arką Gdynia w 24. kolejce ekstraklasy. Sympatycy obu zespołów nie doczekali się bramek. Po tym spotkaniu Zagłębie zajmuje z 33 punktami 8. pozycję w tabeli.

Dwa zwycięskie sparingi Ślęzy Wrocław

Przebywający na zgrupowaniu w Świdnicy piłkarze trzecioligowej Ślęzy rozegrali w sobotę dwa spotkania kontrolne. Podopieczni Grzegorza Kowalskiego w pierwszym z nich okazali się lepsi od Orła Ząbkowice Śląskie, wygrywając 5:1. Kolejny rozegrany w tym samym dniu mecz – jednak już w innym składzie, żółto-czerwoni również zakończyli zwycięstwem. Tym razem odprawili z kwitkiem Unię Bardo, pokonując przeciwników 6:1.

Ostatni mecz kontrolny wygrany

Piłkarze Chrobrego Głogów zwycięsko zakończyli okres przygotowawczy. W swoim ostatnim sparingu pokonali Piastę Żmigród 4:1. Bramki dla pierwszoligowca zdobywali Serhij Napółow w 13. min, Damian Kowalczyk w 38., Konrad Kaczmarek w 77. oraz Mateusz Machaj w 81. minucie.

(bg)

PIŁKA RĘCZNA

Pucharowe derby dla Zagłębia Lubin

W 1/8 finału Pucharu Polski piłkarze ręcznych los zetknął ze sobą dwie ekstraklasowe drużyny z Dolnego Śląska. W pucharowych derbach lepsi okazali się podopieczni Bartłomieja Jaszki. Gracze Zagłębia pokonali Chrobrego Głogów 31:24.

Samo spotkanie było wyrównane tylko do ok. 12 minut. Trwająca wówczas na parkiecie walka stała na jednakowym poziomie i zarówno gospodarze, jak i goście z Głogowem nie pozwalali przeciwnikom na zyskanie przewagi. Dopiero skuteczne interwencje bramkarza Zagłębia – Jakuba Skrzyniarza i celne rzuty Arkadiusza Moryto pozwoliły zawodnikom Zagłębia na zyskanie kilkubramkowej przewagi. Goście jednak nie poddawali się i próbowali wrócić do gry. Trafili trzykrotnie i doszli przeciwników na jedną bramkę. Jednak pierwsza część meczu i tak zakończyła się większą przewagą gospodarzy.

W drugiej części spotkania Zagłębie szybko zbudowało przewagę i pomimo wysiłków gości spokojnie doprowadziło do zwycięstwa. Warto odnotowania jest fakt, że w tym spotkaniu na parkiecie pojawił się trener Zagłębia – Bartłomiej Jaszka, który od września leczył kontuzję barku.

– Bilem się z myślami przed wejściem na parkiet, ale ostatecznie postanowiłem to zrobić. Za tydzień gramy kolejny mecz i może będę musiał pomóc chłopakom na boisku, nie tylko dając wskazówki z boku. Dlatego w meczu z Chrobrym postanowiłem wejść na plac gry, żeby ośwoić się z parkietem – powiedział po spotkaniu szkolenowiec lubinian.

(bg)

Poniedziałek
26/02/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl <https://www.facebook.com/dodateklodzkiGPC>
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkiGPC@swsmedia.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

W planie nie ma już powstania parkingów kubaturowych, bo chcemy, żeby ok. 60 proc. łodzian jeździło miejską komunikacją – powiedział Maciej Sobieraj

TRANSPORT PREZYDENT OBIECAŁA PARKINGI, URZĘDNIK CHCE ZMUSZAĆ DO KORZYSTANIA Z KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Żądają odwołania wicedyrektora ZDiT-u

Centrum Sterowania Ruchem w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Skandaliczna wypowiedź zastępcy dyrektora ZDiT-u Macieja Sobieraja! Żądamy natychmiastowej dymisji urzędnika – mówią przedstawiciele inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Edyta Błażejewska

Chodzi o wypowiedź Macieja Sobieraja podczas obrad doraźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi, na której omawiano plan rozwoju transportu publicznego w Łodzi do 2025 r. (pisaaliśmy o tym w sobotnim wydaniu „Dodatku Łódzkiego”). – W planie nie ma już powstania parkingów kubaturowych, bo chcemy, żeby ok. 60 proc. łodzian jeździło miejską komunikacją. Teraz jeździ nią 40 proc. mieszkańców. Im więcej powstanie parkingów dla samochodów, tym mniej osób będzie korzystało z autobusów i tramwajów. Parkingi powinny zostać wybudowane poza centrum Łodzi – powiedział Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora ZDiT-u.

Ta wypowiedź spotkała się z ostrą krytyką ze strony społeczników reprezentujących łódzkich kierowców. – Jeszcze we wtorek od pani prezydent Hanny Zdanowskiej i wiceprezydenta Wojciecha Ro-

**\\ Jeszcze we wtorek od pani prezydent Hanny Zdanowskiej usłyszeliśmy zapewnienia o chęci budowy parkingów. Teraz z ust urzędnika ZDiT-u i dawnego aktywisty miejskiego dowiadujemy się, że władze Łodzi nie zamierzają budować parkingów **

sickiego usłyszeliśmy zapewnienia o chęci budowy parkingów, o zrozumieniu problemu parkowania w centrum, o tym, że nie wyobrażają sobie oni funkcjonowania małego biznesu w Łodzi bez możliwości poruszania się po centrum samochodem – mówią przedstawiciele EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Teraz z ust urzędnika ZDiT-u i dawnego aktywisty miejskiego Macieja Sobieraja dowiadujemy się, że władze Łodzi, próbując ponownie wygrać wybory, nie zamierzają budować parkingów. Mało tego, zamierzają zmuszać mieszkańców do korzystania z komunikacji miejskiej! Gdy w miastach europejskich z komunikacji miejskiej korzysta średnio 27 proc. mieszkańców, pan Sobieraj wymyślił sobie, że w Łodzi ma korzystać z niej 60 proc.! – oburzają się społecznicy. Uważają oni, że w tej sytuacji tylko dymisja urzędnika może potwierdzić deklarowane wcześniej słowa prezydent miasta.

WYSTAWA

Cześć i Chwała Bohaterom!

W Aleksandrowie Łódzkim i Głownie można oglądać wystawę prac Wojciecha Korkucia „Cześć i Chwała Bohaterom!” związaną z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W najbliższych dniach pokaz plakatów rozpocznie się także w Brańszczyku (woj. mazowieckie) oraz Kołowie (woj. zachodniopomorskie). Organizatorem wystawy jest Fundacja im. Stanisława Pomian-Szednickiego, która przygotowała banery z pracami znanego plakacisty Wojciecha Korkucia. – Artysta

od zawsze tworzy plakaty z przesłaniem i nierzadko budzi nimi z letargu. Tym razem jednak z plakatów mówią sami bohaterowie. Ich zdjęcia są niezwykle wymowne, niosą w sobie przesłanie, które zostało podkreślone odpowiednią czcionką, opracowaniem graficznym, szczegółami z ich życia – mówi prezes fundacji Andrzej Korytkowski. Prace prezentujące sylwetki dziewięciu bohaterów polskiej konspiracji można oglądać przy parafii pw. św. Archaniołów w Aleksandrowie Łódzkim (na banerach) oraz na pl. Wolności w Głownie (na ekspozyturach) do 12 marca.

.....
(mcz)





ODDALI HOŁD GEN. „NIŁOWI”

ROCZNICA \ W 65. rocznicę stracenia gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w Łodzi odbyły się uroczystości przed pamiątkową tablicą na budynku przy ul. Próchnika 39. W tym miejscu gen. „Nil”, żołnierz Armii Krajowej i polskiego podziemia niepodległościowego, mieszkał po powrocie z łagrów w 1947 r. aż do momentu aresztowania przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w 1950 r.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Marian
Myszalski

KOMENTARZ

Cimoszewicz jako „docent marcowy”

Działająca przy Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego Fundacja Academia Seniora Activus zorganizowała spotkanie z Włodzimierzem Cimoszewiczem. Nie wiem, czy za pieniądze sponsorów, czy też ze wsparciem publicznego grosza?

Cimoszewicz mówił o Europie na rozdrozu. Czy jednak nie byłoby ciekawiej, gdyby opowiedział, jak został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB o pseudonimie Carex, do czego się zobowiązał przy tej rejestracji i co w ramach tej współpracy robił? Już później, gdy był politykiem lewicy, deklarował wraz z Michnikiem napisanie od nowa historii Polski. Wiele grozą na myśl, jaka byłaby to historia. Obecnie ów stanowczy człowiek lewicy jest obszarnikiem w okolicach Białowieży. A gdyby tak opowiedział, jak stał się z towarzysza tym obszarnikiem?! O ile sobie przypominam, zrezygnował w swoim czasie z kandydowania na prezydenta RP, gdy docieklawa prasa zaczęła drążyć temat, co robi i z czego żyje jego rodzina w USA.

Oczywiście Fundacja Academia Seniora Activus może sobie zapraszać na wykłady kogo chce: ppłk. Mazgułę, Niesiołowskiego, Michnika, Kijowskiego, Petru, Gronkiewicz-Walza, Bąsika, prokura-

tor Kijanko czy sędziego Topylę. „Prelegentów” nie zabraknie z pewnością, a nawet gdyby zabrakło, to od czego są archiwa IPN-u i „Lista Wildsteina”...? Rodzi się tylko pytanie, czy ta Academia Seniora Activus to rzeczywiście akademicka, czy może akademicka smorgońska lub propagandowa trybuna dla politruków i czy konieczne powinna istnieć przy Uniwersytecie Łódzkim. I jakie honoraria płaci za występy? Chyba że wykład TW „Carexa” potraktować jako wspomnienie Marca ‘68 i późniejszych „docentur marcowych”.

tor Kijanko czy sędziego Topylę. „Prelegentów” nie zabraknie z pewnością, a nawet gdyby zabrakło, to od czego są archiwa IPN-u i „Lista Wildsteina”...? Rodzi się tylko pytanie, czy ta Academia Seniora Activus to rzeczywiście akademicka, czy może akademicka smorgońska lub propagandowa trybuna dla politruków i czy konieczne powinna istnieć przy Uniwersytecie Łódzkim. I jakie honoraria płaci za występy? Chyba że wykład TW „Carexa” potraktować jako wspomnienie Marca ‘68 i późniejszych „docentur marcowych”.



fot. Patryk Luboń / Gazeta Polska

BOHATEROWIE

Zapomniany żołnierz

Wszyscy rwaliśmy się do walki, mimo że nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę z tego, czym jest wojna – z KPT. JERZYM STAWSKIM PS. LUBICZ, żołnierzem Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Warszyca”, jednym z ostatnich „warszycowców” mieszkających w Łodzi, w przededniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych rozmawia HUBERT KOWALSKI.

Szanowny Panie Kapitanie, czy pamięta Pan początek wojny?

Gdy wybuchła wojna, miałem 13 lat. Byłem wtedy harcerzem, wszyscy rwaliśmy się do walki, mimo że nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę z tego, czym jest wojna. Z dzieci szybko staliśmy się żołnierzami. W ramach Pogotowia Harcerskiego braliśmy udział w ochronie stacji kolejowej na Widzewie, która była bombardowana przez niemieckie lotnictwo. Wtedy niestety zginęły dwie albo trzy harcerki. Po wkroczeniu Niemców powstały Szare Szeregi. W domu, w którym mieszkaliśmy, pewien Niemiec prowadził sklep. Niestety widział nas w mundurach harcerskich i po jego donosie do domu przyszło Gestapo, ale nas nie zastali. Nie mieliśmy już dokąd wracać. Zdążyliśmy uciec przez zieloną granicę do Radomska, gdzie mieszkała moja rodzina. Tam mimo wszystko było bezpieczniej, bo miasto znajdowało się na terenie Generalnego Gubernatorstwa, a nie w Rzeszy. Zostaliśmy tam, mimo że warunki były bardzo ciężkie, brakowało jedzenia.

Jak trafił Pan do konspiracji?

W tamtych czasach ludzie sobie pomagali, a jednocześnie potrafili dochować tajemnicy. Każda chałupa w radomskim była bastionem Armii Krajowej. Nasza rodzina, u której wtedy mieszkaliśmy, miała łączność z AK, więc z łatwością trafiłem do konspiracji. W lutym 1943 r. złożyłem przysięgę u Wacława Wrońskiego „Babinicza”. Działaliśmy na terenie Kobieli, gdzie dowódcą był Florian Budniak „Andrzej”.

Czy brał Pan udział w słynnych akcjach odbicia więźniów w Radomsku?



Tak, pierwsza akcja odbyła się za okupacji niemieckiej. Wcześniej więźniowie byli straszliwie katowani przez gestapowca Bergera, na którego podziemie wydało wyrok śmierci. Później Niemcy spacyfikowali Rzejowice i aresztowali wiele osób. To była rodzinna miejscowość „Zbigniewa” – taki pseudonim nosił wówczas kpt. Stanisław Sojczyński, dopiero później działał jako „Warszyca”. Dowództwo podjęło decyzję o odbiciu więźniów. Moim dowódcą był wtedy Jan Kaleta „Postrach”. Przy ul. Reymonta miałem zatargasować drogę wozem konnym, na wypadek gdyby pojawili się Niemcy. Wszystko się udało, uwolniliśmy kilkadziesiąt osób, w tym 11 Żydów. Wszystko bez strat wła-

nych. Druga akcja odbyła się 19 kwietnia 1946 r., czyli po wojnie. Ubecy przetrzymywali w areszcie kilkadziesiąt osób. Wtedy dowódcą akcji był Jan Rogulka „Grot”. Tym razem również zakończyła się ona powodzeniem. Niestety komuniści zemścili się straszliwie. Aresztowali Rogulkę i jedenastu innych. Torturowali ich, a później zabili i zakopali ciała na skraju lasu w Bąkowej Górze.

Udało się Panu uniknąć aresztowania?

Nie. Ja, mój brat oraz dwóch naszych kolegów z KWP zostaliśmy zatrzymani w Kobieliach Wielkich. Trzymano nas na posterunku ORMÓ. Ci ormowcy służyli w Armii Ludowej. Byli z tej samej wsi co my, więc nas

EWA PILAWSKA ŁÓDZIANINEM ROKU

WYRÓŻNIENIE \ Dyrektor Teatru Powszechnego w Łodzi Ewa Pilawska została laureatką plebiscytu Łodzianin Roku 2017. Wynik głosowania słuchaczy, widzów i czytelników łódzkich mediów ogłoszono w sobotę na uroczystej gali w Pałacu Poznańskim.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ZMARŁA Z WYCHŁODZENIA

STRAŻ MIEJSKA \ Wychłodzenie organizmu było prawdopodobną przyczyną śmierci kobiety, którą strażnicy miejscy znaleźli nieprzytomną na chodniku przy skrzyżowaniu ulic Zachodniej i Lutomierskiej w Łodzi. Temperatura jej ciała wynosiła 27 st. C.

fot. Policja.gov.pl/d

„Warszyca”



znali. Mieli nas odstawić do Radomska, do Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie spotkałby nas taki sam los jak Rogulkę i pozostali. Z ratunkiem przybył nasz kolega Kubik, który chciał nas wykupić za pół litra bimbru. Ormowcy ugodowo wyjęli swój bimber i po pijanemu wypuścili nas. Byliśmy ocaleni.

Później wrócił Pan do normalnego życia?

Tak, miałem dużo szczęścia. Do dziś miewam straszliwe sny, ale znalazłem swoje miejsce w obecnej rzeczywistości. Planuję spisać całą moją drogę. Mam nadzieję, że zdążę. Spotykam się również z uczniami w szkołach i ze studentami na uczelniach. Mimo że mam już 92 lata, to chcę przekazać im naszą hi-

storię. Wtedy wojnę toczono za pomocą broni. Tam, gdzie byli moi wspaniali dowódcy, tam byłem ja, tam była Polska. Dziś również trwa wojna, ale wygląda zupełnie inaczej. To wojna o przyszłe pokolenia, dlatego chcę ciągle być w służbie i uczyć patriotyzmu.

Po wielu latach znalazło się w Łodzi miejsce na upamiętnienie Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Czuje Pan satysfakcję z tego powodu?

Tak, oczywiście, ale jest też druga strona medalu, która jest trochę smutna. Przed wojną panował większy szacunek dla żołnierzy. Władze bardziej o nich dbały. Muszę to powiedzieć, bo niestety żyję bardzo skromnie, brakuje mi pienię-

kpt. Jerzy Stawski

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

dzy na leki i inne podstawowe rzeczy. Weteranów, którzy są w podobnej sytuacji, jest więcej. Chcę działać do końca, uczyć młodzież, robić coś pożytecznego. Dlatego potrzebuję wsparcia, ale za życia, bo czasu ubywa.

Czy chciałby Pan coś przekazać naszym czytelnikom?

Wzorem dla mnie zawsze był marszałek Piłsudski, wspaniała postać. Podążałem jego śladami. Uważam, że powinien być wzorem również dla przyszłych pokoleń. W harcerstwie było takie powiedzenie: pamiętaj, że nosisz buławę marszałkowską w plecaku.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Grażyna Łobaszewska w ŁDK



Dzisiaj o godz. 19 w Łódzkim Domu Kultury wystąpi znana polska wokalistka Grażyna Łobaszewska. Artystka zadebiutowała na scenie w 1971 r., a w 1974 r. po raz pierwszy wystąpiła na Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Śpiewała m.in. w zespołach Ergo Band, Crash oraz Cancer. Współpracowała też z orkiestrami Aleksandra Maliszewskiego i Zbigniewa Górniego oraz z muzykami jazzowymi, m.in. Januszem Skowronem, Krzysztofem Ścierańskim i Jarosławem Śmietaną. Od 2009 r. jest związana z grupą Ajagore. Brała też udział w festiwalach w Kaliszu, Krakowie, Lublinie i Wrocławiu. Uczestniczyła także w trasach koncertowych po Danii, USA oraz Szwecji. Kilka lat temu otrzy-

mała srebrny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. W Łodzi Grażyna Łobaszewska wykona głównie utwory z nagranej w 2017 r. płyty. – Całość utrzymana jest w stylistyce dynamicznego rocka z elementami bluesa i reggae. Bardzo dobre, często pełne humoru i zaskakujących gier słownych teksty, doskonała muzyka z wpadającymi w ucho refrenami, piękny kontralt wokalistki i poruszające interpretacje to tylko niektóre z wielu walorów tego udanego projektu – uważają organizatorzy koncertu. Można też liczyć, że artystka zaśpiewa starsze hity, w tym np. „Czas nas uczy pogody”, „Brzydcy”, „Za szybą” oraz song Czesława Niemena „Jednego serca”. Bilety na koncert w recepcji ŁDK.

KLASYKA

Polskie pieśni w Akademii Muzycznej

Dzisiaj o godz. 18 w pałacu Akademii Muzycznej przy ul. Gdańskiej zabrzmiała polska muzyka. Studenci specjalności wokalo-aktorskiej wykonają utwory Fryderyka Chopina, Mieczysława Karłowicza, Feliksa Nowowiejskiego czy Stanisława Moniuszki. Pieśni ukażą publiczności piękno polskiej muzyki oraz ludowej tradycji. Widzowie posłuchają m.in. „Nie płacz nade mną”, „Grzecznej dziewczynki”, „Dziada i baby”, „Wiosny”, „Pasterki”, „Piosnki żołnierza”, „Sobótki w czarnym lesie”, „O Jaśku spod Sącza” oraz „Prząśniczki”. Program koncertu wzbogaci także kompozycje Ludomira Różyckiego, Stanisława Niewiadomskiego, Józefa Swatonia oraz Władysława Żeleńskiego. W studenckich interpretacjach będzie można posłuchać pieśni do wierszy Adama Mickiewicza, Adama Asnyka, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Jana Czczota oraz Jana Kochanowskiego. Nie zabraknie także pieśni ludowych w pełni oddających charakter polskiej kultury i rodzimego folkloru. Reżyserią oraz inscenizacją koncertu zajęła się prof. Krysty-



na Rorbach. Utwory wykonają studentki: Aleksandra Bednarz, Agnieszka Nurzyńska, Sylwia Olejniczak i Paulina Ragan oraz studenci Szymon Raczkowski i Wojciech Szytk. Wokaliści uczą się w klasach prof. Krystyny Rorbach oraz prof. Piotra Micińskiego. Przy fortepianie będzie im towarzyszyła Dobrochna Jachowicz-Zakrzewska. Wstęp na koncert jest wolny.



WIDZEW WYGRAŁ JEDNYM PUNKTEM

KOSZYKÓWKA \ Po emocjonującej końcówce koszykarki Widzewa Łódź pokonały TS Ostrovię Ostrów Wielkopolski 74:73 (13:22, 28:8, 21:27, 12:16). Minutę przed końcem był remis, ale łodzianki przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę dzięki punktom z rzutu wolnego, który wykonała Roksana Schmidt. Widzewianki mogły liczyć na głośny doping kibiców.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Elana Toruń-Widzew
Łódź 0:2 (0:1)

Bramki: 31. Karol Stanek, 52. Kacper Falon

Skład Widzewa:
Wolański – Kozłowski,
Zieleniecki, Miller,
Pigiel – Mąka,
Kristo, Kwiek, Zuziak
– Demjan, Stanek
(I połowa), Humerski
– Niedziela, Sylwestrzak,
Kostkowski, Pipczyński
– Pieńkowski,
Kazimierowicz, Falon,
Jasiński – Świderski,
Przybylski

Karol Stanek zdobył pierwszego gola dla Widzewa | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew sparingów nie przegrywa

Piłkarze Widzewa Łódź mają za sobą kolejną wygraną w meczu kontrolnym. W sobotę po bramkach Karola Stanka i Kacpra Falona pokonali w Toruniu tamtejszą Elanę. Trener Franciszek Smuda znów wystawił do gry dwie różne jedenastki. Każda z nich zagrała po 45 minut.

Daniel Mroczek

W sobotnim spotkaniu w szeregach Widzewa zabrakło kontuzjowanych Bartłomieja Rakowskiego i Mateusza Michalskiego. Ze zgrupowania reprezentacji Polski U16 wrócił za to Jakub Jasiński. W pierwszej części spotkania trener Franciszek Smuda wystawił teoretycznie najsilniejszą jedenastkę. Kibice nie będą zaskoczeni, jeśli widzewiacy zagrają w takim składzie w pierwszym ligowym meczu z Victorią Sulejówką. Niespodzianką nie była nawet para stoperów, którą stworzyli kapitan Sebastian Zieleniecki i eksnapastnik Michał Miller.

Na pierwszego gola licznie zgromadzeni fani obu drużyn czekali do 31 minuty. Piłkę w pole karne dośrodkował Marcin Kozłowski, a tam dopadł do niej Karol Stanek i z bliskiej odległości umieścił ją w siatce. Kolejne trafienie padło dopiero po przerwie. W 52. minucie Jakub Jasiński zagrał prostopadłą piłkę do Kacpra Falona. Młody pomocnik miał przed sobą tylko golkipera trzecioligowej Elany, dlatego szybko popędził w kierunku bramki i pewnie trafił do siatki.

Widzew odniósł siódme z rzędu zwycięstwo w zimowych meczach kontrolnych. Przed łodzianami

7
tyle
sparingów
wygrał
Widzew

jeszcze trzy sparingi. Ich rywalami będą: KKS Kalisz (28 lutego w Kaliszu), Broń Radom (3 marca w Gutowie Małym lub na Łodziance), KS Kutno (7 marca w Kutnie).

W sobotę na murawę wybiegli też gracze Lechii Tomaszów Mazowiecki. Podopieczni trenera Bogdana Jóźwiaka wygrali z czwartoligową Pilicą Białobrzegi 4:0 (dwa gole zdobył Marcin Mirecki, a po jednym trafieniu zaliczyli Kamil Szymczak i Tomasz Płonka). W sobotę tomaszowianie zagrają w Sieradzu z Wartą (o godz. 11). Inny trzecioligowiec Pelikan Łowicz przegrał 1:3 z Unią Skierniewice, która występuje w IV lidze. Honorowe trafienie dla gospodarzy zaliczył Michał Adamczyk z rzutu karnego.

Dzień wcześniej Sokół KONSORT Aleksandrów Łódzki po bramce Bartosza Mroczka pokonał Łódzki Klub Sportowy 1:0. Elkaesiacy rozegrali w tym dniu jeszcze jeden sparing – w Częstochowie zwyciężyli 2:1 z miejscowym Rakowem. Były to ostatnie mecze łódzkich piłkarzy w ramach zimowych przygotowań do rundy rewanżowej. Natomiast Sokół zmierzy się w sobotę na wyjeździe z Omegą Kleszczów.

PIŁKA SIATKOWA

Mecz i prezentacja

Dzisiaj ŁKS Commercecon w 19. kolejce spotkań Ligi Siatkówki Kobiet zmierzy się z szóstym w tabeli BKS-em Bielsko Biala (początek spotkania o godz. 18). Przed tą konfrontacją w Atlas Arenie odbędzie się prezentacja trzecioligowej ekipy piłkarzy Łódzkiego Klubu Sportowego.

PIŁKA NOŻNA

Puchar przed ligą

Piłkarki UKS-u SMS-u Łódź nie rozpoczęły jeszcze ligowej wiosny, ale mają za sobą pojedynek w ramach Pucharu Polski. Podopieczne trenera Marka Chojnackiego w ćwierćfinale przegrały 0:1 z Olimpią Szczecin. Bramka padła w końcówce spotkania z rzutu karnego. Łodzianki wystąpiły w składzie: Paturaj – Wesołowska, Zdunek, Konat, Kurzawa – Jedlińska, Walak, Parczewska, Kharlanava, Osińska – Karczewska (grały też: Salamon, Kołodziejek, Filipczak i Stanović).

ŻUŻEL

Trenują indywidualnie

Zawodnicy Orła Łódź mają za sobą sześciodniowe zgrupowanie w Szczyrku. Teraz będą ćwiczyli indywidualnie i pracowali nad sprzętem. 16 marca łódzki klub zaplanował treningi na Węgrzech. Przed startem sezonu żużlowcy powinni jeszcze przejść badania wydolnościowe, które precyzyjnie określą, jak każdy z nich przepracował zimę.

PIŁKA SIATKOWA

Łodzianki muszą się oglądać za siebie

Zawodniczki Grotu Budowlanych Łódź przegrały po raz siódmy w aktualnym sezonie Ligi Siatkówki Kobiet. Podopieczne trenera Błażeja Krzyształowicza uległy w Muszynie siatkarkom Muszynianki 2:3. Walka o 4. miejsce w tabeli robi się coraz ciekawsza.

Ostatni raz drużyny Polskiego Cukru i Grotu Budowlanych zmierzyły się ze sobą w Pucharze Polski (łodzianki wygrały 3:2). W sobotnim meczu w Muszynie również doszło do pięciu części, a w tej ostatniej zimną krew zachowały gospodynie. Budowlane w ważnych momentach tej konfrontacji miały problemy ze skutecznością w ataku. W tie-breaku przy stanie 5:5 gospodynie popisały się dwoma punktowymi blokami i odskoczyły rywalkom. Łodziankom nie udało się już ich dogonić. Grot Budowlani mają na koncie 37 punktów i coraz częściej powinny oglądać się za siebie w ligowym zestawieniu.

Polski Cukier Muszynianka Muszyna – Grot Budowlani Łódź 3:2
(25:20, 20:25, 25:21, 24:26, 15:10)
MVP: Monika Bociek
Muszynianka: Brzóska (9), Śmieszek (8), Savić (12), Wójcik (14), Radenković (9), Bociek (24), Medyńska (libero) oraz Portalska (libero)
Grot Budowlani: Polańska (12), Kąkolewska (17), Twardowska (6), Grobela (10), Vincourowa (7), Grajber (11), Witkowska (libero) oraz Cutura (14), Polak (1) i Muszyńska (1)

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Poniedziałek
26/02/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Na kilka miesięcy przed wyborami władze Gdyni obiecują darmowe przejazdy trolejbusami i autobusami dla dzieci i młodzieży. Gdynianie pamiętają jednak, że pół roku temu Samorządność Wojciecha Szczurka odrzuciła obywatelski projekt w tej samej sprawie



GDYNIA BILETOWE ZAKŁAMANIE

Populizm Szczurka

Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek walczy o zachowanie władzy w mieście | fot. Fotomag/Gazeta Polska

W ubiegłym roku radni gdyńskiej Samorządności odrzucili obywatelski projekt uchwały w sprawie darmowych przejazdów dla dzieci i młodzieży. Teraz, na kilka miesięcy przed wyborami samorządowymi, prezydent Gdyni Wojciech Szczurek i podległa mu frakcja zapowiadają, że od pierwszego czerwca gdyńscy uczniowie pojadą trolejbusami i autobusami za darmo.

Justyna Kwaśniak

Zaprawione w wyborczych bojach obecne władze Gdańska, Sopotu i Gdyni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że ich poparcie wśród mieszkańców spada, a wyborców nie usatysfakcjonują już niespełnione obietnice inwestycji. Stąd najprawdopodobniej wzięła się obietnica wprowadzenia darmowej komunikacji miejskiej dla dzieci i młodzieży.

Kilka dni po ogłoszeniu tej decyzji przez władze Gdańska wprowadzenie podobnej uchwały ogłosili władze Gdyni, Sopotu i Rumi. Warunkiem skorzystania z darmowych przejazdów jest zameldowanie dziecka na terenie miasta, którego ulga dotyczy.

– Z całą pewnością doceniają to szczególnie rodzice, którzy poczuć ulgę w portfelu. Polityka rodzinna nakierowana na dbałość o dobre i przyjazne miejsce do życia dla wielu pokoleń naszych miast od dawna jest naszym priorytetem – przekonuje Agata Grzegorzczak, rzeczniczka

Popieramy pomysły zwiększające dostępność komunikacji zbiorowej. Jednak uważamy, że pomysł miasta dotyczący darmowych przejazdów dla dzieci i młodzieży szkolnej traci populizmem i motywowany jest logiką wyborczą – komentuje Łukasz Piesiewicz, mieszkaniec Gdyni ze stowarzyszenia Miasto Wspólne

prasowy UM w Gdyni. Trudno w to uwierzyć, bo gdy jeszcze rok temu o wprowadzenie takiej ulgi władze Gdyni prosił mieszkańcy, radni odrzucili projekt obywatelskiej uchwały tłumacząc, że miasta nie stać na takie przywileje.

– Popieramy wszelkie pomysły zwiększające dostępność komunikacji zbiorowej, także jej dostępność finansową. Jednak uważamy, że pomysł miasta dotyczący darmowych przejazdów dla dzieci i młodzieży szkolnej traci populizmem i motywowany jest logiką wyborczą – komentuje Łukasz Piesiewicz, mieszkaniec Gdyni ze stowarzyszenia Miasto Wspólne.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

BEZPIECZEŃSTWO

Policja czujna na obwodnicy Trójmiasta

Stale trwa wzmożony nadzór policyjny nad Obwodnicą Trójmiasta. W ostatnim czasie w ramach akcji „Bezpieczna S6” patrolowana jest najbardziej obciążona droga województwa i wylapywani są kierowcy, którzy nie stosują się do przepisów ruchu drogowego. – Nadmierna prędkość, jazda „zderzak w zderzak”, niesygnalizowanie manewrów, nieuwaga, korzystanie z telefonu komórkowego podczas kierowania to tylko niektóre wykro-

czenia popełniane przez kierujących korzystających z Obwodnicy Trójmiasta – wylicza komenda wojewódzka. Od 1 do 18 lutego policjanci skontrolowali 1010 pojazdów. 244 razy przyczyną kontroli była nadmierna prędkość, 38 razy korzystanie z telefonu komórkowego, 23 kontrole dotyczyły niekorzystania z pasów bezpieczeństwa, a 6 nieudzielenia pierwszeństwa podczas zmiany pasa ruchu. Zatrzymano również 8 nietrzeźwych kierowców. Działania będą kontynuowane, pierwsze kontrole odbyły się od 15 do 31 stycznia, kiedy poddano im 684 pojazdy.

(dzs)

GDYNIA WITOMINO

Nowa siedziba komisariatu

Z programu modernizacji Policji na lata 2017–2020 zostanie sfinansowana nowa siedziba komisariatu Gdynia Witomino. Decyzja o rozpoczęciu inwestycji podyktowana była m.in. koniecznością poprawy warunków lokalowych, w których funkcjonariusze pełnią służbę, i zoptymalizowania nakładu środków ponoszonych na rzecz realizacji ustawowych zadań Policji – informuje komenda wojewódzka. Decyzja o budowie nowej siedziby zapadła pod koniec 2016 r. Koszt budowy ko-

misariatu szacowany jest na ponad 9,5 mln zł, środki będą pochodziły z Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2017–2020. Obecny budynek, w którym policjanci pełnią służbę, to parter wielorodzinny budynek mieszkalny. W ramach budowy powstaną dwie bryły. Czterokondygnacyjny budynek główny Komisariatu (w tym jedna kondygnacja podziemna) oraz jednopiętrowy budynek dla przewodników psów wraz z kojcami dla zwierząt i garażami. Planowane zakończenie budowy w czerwcu 2019 r.

(dzs)



ROCZNICA ŚWIECEN BISKUPICH

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA \ Arcybiskup metropolita gdański Sławoj Leszek Głódź obchodził w miniony weekend 27. rocznicę święceń biskupich, które przyjął z rąk prymasa Polski kardynała Józefa Glempa w bazylice jasnogórskiej 23 lutego 1991 r. Współkonsekratorami byli kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski i kardynał Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski.

foto: Fotomag/Gazeta Polska

GDYNIA KRÓTKA PAMIĘĆ WŁADZ

Kradzione pomysły

Wprowadzenie darmowych przejazdów dla dzieci i młodzieży komunikacją miejską w Gdyni od lat było elementem programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Władze Gdyni nigdy go nie poparły, podlegli jej urzędnicy otwarcie krytykowali takie pomysły, a w ubiegłym roku radni Samorządności odrzucili złożony przez gdynian projekt uchwały zwalniającej dzieci z opłat za bilety.

Justyna Kwaśniak

W czerwcu 2016 r. projekt obywatelskiej uchwały „Dzieciaki bez biletów” zakładający, że gdyńskie dzieci i młodzież będą jeździły trolejbusami i autobusami za darmo został odrzucony głosami rządzącej w mieście Samorządności. Dyrektor Zarządu Komunikacji Miejskiej w Gdyni Olgierd Wyszomirski przypomniał, że jesienią ub.r. władze Gdyni obdarowały łaską darmowych przejazdów członków rodzin z trójką i więcej dzieci. – Był to daleko idący gest ze strony radnych Gdyni. Rozumiem, że zawsze chciałoby się więcej, ale w pewnym momencie trzeba powiedzieć dość – przekonywał Olgierd Wyszomirski, dyrektor ZKM Gdynia.

\\ Bardzo się cieszymy ze zmiany stanowiska w sprawie, o którą zabiegaliśmy. Co więcej, jako inicjatorzy tej akcji, dziękujemy prezydentowi Wojciechowi Szczurkowi za dołączenie do grona ponad 1500 gdynian, którzy ten projekt poparli i cieszymy się, że pan prezydent nawet postanowił rozszerzyć nasz projekt o licealistów – mówi Arkadiusz Dzierżyński z Inicjatywy Polskiej, inicjator obywatelskiej uchwały o darmowej komunikacji dla uczniów \\

W czerwcu Samorządność odrzuciła projekt uchwały dającej uczniom szkół podstawowych i gimnazjalnych w Gdyni prawo do bezpłatnego korzystania z miejskiej komunikacji. O takie rozwiązanie wniosko- wało wówczas stowarzyszenie Inicjatywa Polska, które wyliczało, że będzie to kosztowało Gdynię ok. 1,5 mln zł rocznie. Gdyńskie władze stwierdziły, że będą musiały za to zapłacić 2,7 mln zł i projekt odrzucono.

– To element naszego programu wyborczego i ten pomysł podnosiliśmy już w poprzedniej kadencji. Nadal go popieramy, bo uważamy, że stanowi dodatkowy element polityki prorodzinnej, którą wspieramy w różnych formach. Na poziomie rządowym jest to np. 500+ i chcielibyśmy, aby samorządy partycipowały w budowaniu

W rozpoczynającej się kampanii przed wyborami samorządowymi władze Gdyni obiecują darmową komunikację miejską dla dzieci i młodzieży, na wprowadzenie której nie zgodziły się w ubiegłym roku

rozwiązań wspierających rodziny – tłumaczył w czerwcu Michał Bełbot, gdyński radny Prawa i Sprawiedliwości.

Na kilka miesięcy przed wyborami prezydent Gdyni Wojciech Szczurek znalazł jednak w budżecie miasta nieprzewidziane wcześniej na ten cel pieniądze. Gdyński magi-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POZYTYWNA KRYTYKA HISTORIA
NIE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Dla pierwszych 100
prenumeratorów:
Album
**ARTYŚCI
ANDERSA.**
WYDANIE
KOLEKCYJONERSKIE

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



PŁONĘŁY HALE PRODUKCYJNE

NOWA WIEŚ RZECZNA \ W niedzielę rano paliły się dwie z sześciu hal produkcyjnych zakładu wytwarzającego drzwi. W akcji brało udział 19 jednostek straży pożarnej, ogień opanowano, dogaszanie trwało kilka godzin. Nikt nie odniósł obrażeń.

fot. mat. pras./d



INSCENIZACJA BITWY NAPOLEOŃSKIEJ

TCZEW \ W inscenizacji odbicia Tczewa z rąk armii pruskiej wzięli udział rekonstruktorzy z Polski, Czech oraz Ukrainy. Bitwa odbyła się w 1807 r., w okresie święcenia triumfów przez cesarza Napoleona Bonaparte.

fot. mat. pras./d



strat przekonuje, że dopłaci do darmowej komunikacji dla dzieci i młodzieży 3, a nawet 4 mln zł. Korzystający z gdyńskich autobusów i trolejbusów Sopot zapłaci za siebie ok. 300 tys. zł rocznie.

– Bardzo się cieszymy ze zmiany stanowiska w sprawie, o którą zabiegaliśmy. Co

więcej, jako inicjatorzy tej akcji, dziękujemy prezydentowi Wojciechowi Szczurkowi za dołączenie do grona ponad 1500 gdynian, którzy ten projekt poparli i cieszymy się, że pan prezydent nawet postanowił rozszerzyć nasz projekt o licealistów – mówi Arkadiusz Dzierżyński z Inicjaty-

Władze Gdyni zmieniły zdanie w sprawie darmowych przejazdów komunikacją miejską dla dzieci i młodzieży

| fot. ZKM Gdynia/d

wy Polskiej, inicjator obywatelskiej uchwały o darmowej komunikacji dla uczniów, którą poprzednio odrzuciły władze Gdyni.

DLA POTRZEBUJĄCYCH

Dominikanie pomagają w mroźne dni

Siarczasty mróz daje się we znaki szczególnie najbardziej i osobom bezdomnym. W najbliższe dni przy bazylice św. Mikołaja o godz. 19 duchowni będą wydawali ciepłe jedzenie dla potrzebujących.

Minusowe temperatury są niebezpieczne zwłaszcza dla ludzi bez dachu nad głową i dla osób starszych. Cie-

płe posiłki, pozwalające rozgrzać i dostarczyć wartościowych kalorii, będą wydawane od strony ul. Szerokiej. W Gdańsku kursuje także autobus z ciepłymi posiłkami i odzieżą dla osób bezdomnych. Będzie przemieszczał się po Gdańsku do połowy marca. – Ikarus zaczyna kursować codziennie o godz. 20 i zatrzymuje się na pętli au-

tobusowej przy stacji SKM na Przymorzu, parkingu między rynkiem a komisariatem przy ul. Białej we Wrzeszczu, przy kinie Krewetka oraz obok noclegowni przy ul. Mostowej 1 A. Tam też autobus może zawieźć bezdomnych na nocleg – informuje Radio Gdańsk.

..... (kt)

WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE

Konferencja w 40. rocznicę powstania WZZ-etu

W sobotę 24 lutego w auli Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej w Gdyni odbyło się #SpotkaniePrawych połączone z konferencją, poświęcone mijającej w tym roku okrągłej rocznicy powstania Wolnych Związków Zawodowych i pamięci opozycjonistów sprzed 1980 r. oraz twórców WZZ. Organizatorami wydarzenia byli poseł RP Janusz Śniadek oraz Prawi Twitterowicze. Patronat nad wydarzeniem ob-

jął Instytut Pamięci Narodowej, a spotkanie poprowadził Jan Pospieszalski. Na gdyńskiej uczelni odbyły się trzy panele dyskusyjne z udziałem działaczy, m.in. Andrzeja Gwiazdy, Jana Karandzieja, Andrzeja Kołodzieja, Kornela Morawieckiego, Tadeusza Szczudłowskiego, Błażeja i Krzysztofa Wyszkowskich. – Wszyscy pamiętamy Sierpień’80, wszyscy pamiętamy Solidarność. Ale już pamięć

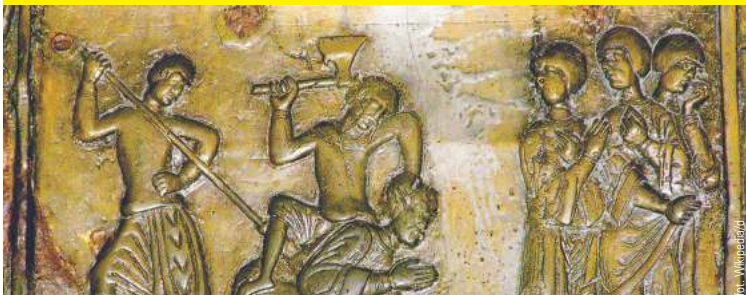
o opozycjonistach, którzy działali wcześniej, czyli przed 1980 r., się zaciera. Oni po prostu zniknęli z kart historii i dzisiaj spotkanie poświęciliśmy właśnie temu, aby ich przypomnieć i przywrócić im należne miejsce w dziejach Wolnych Związków Zawodowych – powiedział Zbigniew Siedlecki, współorganizator wydarzenia.

..... (kt)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Opowieść o św. Wojciechu



Dzierżgoński Ośrodek Kultury zaprasza na wystawę „Legenda o św. Wojciechu z drzwi gnieźnieńskich” oraz wykład „Świętego Wojciecha kryminalne przygody”. Ekspozycja jest najnowszym projektem Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, stworzonym wspólnie z uczniami gnieźnieńskiego I Liceum Ogólnokształcącego. W projekt zaangażowani byli również specjaliści z zakresu historii wczesnego średniowiecza z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. – Wystawa to różne sposoby prezentacji, które przybliżają nie tylko historię tytułowego bohatera na tle najdawniejszych dziejów Polski. Dowiedzie się o żywocie czeskiego biskupa, ale również o skutkach politycznych, jakie były następstwem jego męczeńskiej śmierci

– zachęcają organizatorzy. Goście wydarzenia będą również mieli okazję zapoznać się z kilkuminutową animacją ukazującą żywot Wojciecha, inspirowaną opowieścią z drzwi gnieźnieńskich. – Tak samo jak na tym bezcennym zabytku sztuki romańskiej, znacząca część animacji opowiada o polskim wątku jego życia. Elementem dodatkowym do animacji są alternatywne historie, czyli „co by było gdyby...” – tłumaczy twórcy. Wykład „Świętego Wojciecha kryminalne przygody” poprowadzi Adam Nosko, przewodnik po Kwidzińskiej Katedrze i Zamku, laureat wielu ogólnopolskich konkursów krasomówczych. Początek we wtorek 27 lutego o godz. 17.30 w hallu wystawowym DOK-u.

(adz)

KONCERT EDUKACYJNY

Międzyplanetarne loty



Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina w Gdańsku zaprasza już dziś na nietypowy koncert edukacyjny zatytułowany „Międzyplanetarne loty”. – Wystrzelenie pierwszego sztucznego satelity zapoczątkowało erę podboju kosmosu. To, co dawniej astronomowie obserwowali za pomocą teleskopów, znajduje się teraz na wyciągnięcie ręki dzięki sondom i próbnikom kosmicznym. Księżyc wreszcie został gruntownie przebadany nie tylko przez automatyczne urządzenia, ale także przez ludzi, którzy na nim wylądowali – snują opowieść organizatorzy. – Sondy przemierzają bezkresne rejony galaktyki, a naukowcy stawiają sobie coraz ambitniejsze cele. Kompozytorzy również! Ich partytury kryją w sobie mnóstwo nowoczesnych wynalazków. Czy z prędkością

dźwięku uda się dolecieć na Marsa? Jak to brzmi? Podejmiemy kolejne muzyczne wyzwania dla dobra ludzkości – dodają. W programie zabrzmią utwory m.in. F. Chopina, C. Debussy’ego oraz P. Czajkowskiego. Koncerty, w których wiedza o kosmosie łączy się z edukacją muzyczną, są najnowszą propozycją programową Filharmonii Bałtyckiej skierowaną do dzieci w wieku od 5 do 10 lat. W sezonie artystycznym 2017/2018 zaplanowany jest cykl spotkań z najsłynniejszymi dziełami w historii muzyki i ich twórcami. Sylwetki znanych kompozytorów przybliży dzieciom równie znany astronom. Koncerty objęła honorowym patronatem Polska Agencja Kosmiczna – POLSA. Początek koncertu dziś o godz. 11.15.

(adz)



MISTRZ NIE ZATRZYMAŁ LIDERA

PIŁKA RĘCZNA \ Piłkarki ręczne GTPR-u nie zatrzymały w Gdyni prowadzącej w tabeli Perły Lublin, która do tej pory poniosła tylko jedną porażkę. Mistrzyni Polski prowadziły nawet na początku drugiej połowy 16:13, ale ostatecznie przegrały 22:25 (14:12). Najwięcej bramek dla gospodyń zdobyła Aleksandra Zych – siedem. W poniedziałek o 18 GTPR podejmie KPR Gminy Kobierzyce.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Po porażce 1:4 w Białymstoku z Jagiellonią gdańszczanie mają tylko dwa punkty przewagi nad strefą spadkową. We wtorek o godz. 18 biało-zieloni podejmą Bruk-Bet Termalikę Nieciecza, z którą we wrześniu przegrali na wyjeździe 1:2

Marco Paixão zdobył w Białymstoku pierwszą bramkę, ale były to dla Lechii miłe zło początki. Piłkarze Jagiellonii odpowiedzieli czterema golami i gładko triumfowali 4:1 | fol. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia coraz bliżej dna

Po porażce 1:4 w Białymstoku z Jagiellonią piłkarze Lechii znaleźli się blisko dna – biało-zieloni mają bowiem już tylko dwa punkty przewagi nad strefą spadkową. A we wtorek na Stadion Energa Gdańsk zawita podbudowana zwycięstwem 1:0 nad Sandecją Nowy Sącz Bruk-Bet Termalika Nieciecza.

Grzegorz Zieliński

S potkanie w Białymstoku rozpoczęło się obiecująco dla Lechii, bowiem w 26. min po bramce Marca Paixão, pierwszym golem Portugalczyka na wiosnę, gdańszczanie wyszli na prowadzenie. Gospodarze nie załamali się i 180 sek. później doprowadzili do wyrównania – piłka odbiła się wcześniej od poprzeczki i słupka, a do siatki skierował ją Piotr Wlazło. Tuż przed końcem pierwszej połowy Dušana Kuciaka pokonał Słoweniec Roman Bezjak, w 54. min trzecią bramkę zdobył Czech Martin Pospíšil, a w doliczonym czasie gości dobił zmiennik Bezjaka Karol Świdzki. Przy tym golem spory udział miał także wychowanek Lechii Przemysław Frankowski. – Po tej porażce znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji. Dobrze nam szło jedynie na początku meczu. Strzeliliśmy gola po ładnej akcji, ale później popełnialiśmy zbyt dużo pomyłek. Indywidualne błędy sprawiły, że straciliśmy kolejne trzy punkty – ocenił trener biało-zielonych Adam Owen, który w razie kolejnej porażki może pożegnać się z posadą.

Trudno zwać jednak wszystko na błędy, bo dla postawy Lechii znamienne są także inne statystyki.

1
tyle punktów
zdobyli na wiosnę
zawodnicy
Lechii

Gdańszczanie zapewniali, że podczas treningów w przerwie zimowej prezentowali się znakomicie – to był jednak tylko poligon, bo na prawdziwym froncie, czyli w ligowych meczach, wyglądają beznadziejnie. O przewadze zespołu z Białegostoku świadczą bowiem nie tylko bramki. W ostatniej konfrontacji zawodnicy „Jagi” oddali aż 23 strzały, z czego 10 celnych, podczas kiedy goście odpowiednio siedem i dwa. Poza tym gospodarze przebiegli w sumie 5 km więcej od rywali, zatem każdy ich gracz z pola pokonał średnio dystans o 500 m dłuższy od zawodnika Lechii. Wniosek jest prosty – albo gdańszczanie są źle przygotowani i nie mają siły biegać, albo zwyczajnie im się nie chce.

Jagiellonia odniosła trzecie na wiosnę zwycięstwo i awansowała na pierwsze miejsce, natomiast Lechia wywalczyła w tych spotkaniach tylko punkt i ma zaledwie dwa „oczka” przewagi nad strefą spadkową. A we wtorek o godz. 18 biało-zieloni zmierzą się na Stadionie Energa Gdańsk z Bruk-Betem Termaliką, z którą przegrali w Niecieczy 1:2.

BOBSLEJE

Szczęśliwa trzynastka Zdebiaka i Miedzika na IO

To była szczęśliwa trzynastka. Taką bowiem lokatę, najwyższą w historii występów polskich bobsleistów na igrzyskach olimpijskich, wywalczyli w Pjongczangu w konkurencji czwórek Biało-Czerwoni. W składzie ekipy było dwóch zawodników trójmiejskich klubów, którzy pełnili rolę rozpychających – to Arnold Zdebiak z AZS-u AWFiS-u Gdańsk i Łukasz Miedzik z Floty Gdynia.

PIŁKA NOŻNA

Wygrana Gryfa na koniec sparingów

W ostatnim meczu kontrolnym piłkarze Gryfa Wejherowo pokonali w Grudziądzu pierwszoligową Olimpię 1:0 (0:0). Bramkę dla ostatniej drużyny drugiej ligi zdobył w 87. min Jan Sobociński, a w 57. min rzutu karnego nie wykorzystał Łukasz Nadolski. Bilans zimowych sparingów ekipy ze Wzgórza Wolności to trzy zwycięstwa, cztery remisy i porażka.

PIŁKA RĘCZNA

Wybrzeże lepsze od Mebli

Pewne zwycięstwo odnieśli piłkarze ręczni Wybrzeża, którzy we własnej hali pokonali Meble Wójcik Elbląg 27:22 (13:8). Sześć bramek dla gospodarzy zdobył obrotowy Łukasz Rogulski, a po cztery trafienia dołożyli rozgrywający Mateusz Wróbel oraz skrzydłowy Wojciech Prymlewiec. Była to druga wygrana z rzędu gdańszczan – wcześniej zwyciężyli 28:26 Stal Mielec.

PIŁKA NOŻNA



W Lubinie zamordowano futbol

Takich meczów nikt nie chce oglądać. Po spotkaniu, które z czystym sumieniem można zaliczyć do kategorii „morderstwo futbolu”, Arka Gdynia zremisowała w Lubinie z Zagłębiem 0:0.

Bliżsi zwycięstwa byli zawodnicy Zagłębia, ale dwóch świetnych okazji, w tym jednej po błędzie Pavelsa Steinborsa, nie wykorzystał Filip Starzyński. – Ten punkt musimy uszanować, bo z przebiegu meczu i z akcji wynika, że byliśmy słabszą drużyną. Od poprzedniego meczu z Wisłą w Krakowie nie byliśmy jednak ani razu na naturalnej nawierzchni i to było widoczne. Dopiero w drugiej połowie poczuliśmy trawę. Kilka naszych akcji wyglądało naprawdę dobrze i dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce – przyznał trener gości Leszek Ojrzyński. Nie zmienia to faktu, że arkowcy praktycznie nie istnieli w ataku. Przez całe spotkanie gdynianie oddali dwa strzały na bramkę rywali, w tym jeden celny, i wywalczyli tylko jeden rzut rżny. Żółto-niebiescy spadli na dziewiąte miejsce w tabeli, bo mają gorszy bilans bezpośrednich meczów od Zagłębia – w Gdyni padł bowiem remis 1:1. Arka zdobyła co prawda w Lubinie punkt, ale straciła jednocześnie dwóch zawodników. Na Dolnym Śląsku czwar-te żółte kartki otrzymali prawy obrońca Damian Zbozień oraz skrzydłowy Patryk Kun i z tego powodu zabraknie ich w środowym meczu na własnym stadionie z Piastem Gliwice. (grzez)

Poniedziałek
26/02/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Jest szansa,
że tę niezwykłą wystawę
obejrzy kilkusetosobowa
grupa Żydów z USA
i Izraela, która przyjedzie
w sierpniu br. na obchody
związane z likwidacją
gett w Zagłębiu**

REGION WYSTAWA O SPRAWIEDLIWYCH

Poświęcenie dla drugiego człowieka

Katowicki IPN od wielu lat bada losy Żydów | fot. IPN/d

Wczoraj w Gliwicach otwarto wystawę o losach Żydów uratowanych podczas II wojny światowej przez mieszkańców Śląska i Zagłębia. Jak wskazują dane IPN-u, ponad 200 osób z tych ziem zostało uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Rafał Grzegorzewski

Ato tylko osoby, które otrzymały medal. Jest o wiele więcej przypadków, których nie dało się zweryfikować lub udokumentować, ale znajdują się w materiałach źródłowych – zaznaczyła kuratorka wystawy dr Aleksandra Namysło.

Od 1963 r. Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem, izraelska instytucja zajmująca się historią Zagłady, przyznaje tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata tym, którzy bezinteresownie udzielali pomocy Żydom w czasie II wojny światowej. Uhonorowanych zostało ponad 6700 osób z Polski – najwięcej wśród wszystkich narodów świata. – O wielu podobnych ludziach i ich heroicznej postawie nigdy się już jednak nie dowiemy, na zawsze pozo-

staną anonimowi, przysypani prochem niepamięci – podkreśla Grzegorz Krawczyk, dyrektor muzeum w Gliwicach. Dlatego wystawę „Życie przechowane. Mieszkańcy Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z pomocą Żydom w czasie II wojny światowej” powinni zobaczyć nie tylko mieszkańcy Śląska i Zagłębia, ale i goście przybywający do naszego regionu.

Mimo napiętych stosunków między Polską a Izraelem w tym roku do Polski przyjedzie rekordowa liczba izraelskich uczniów. Odwiedzą m.in. niemieckie obozy koncentracyjne, jak Auschwitz-Birkenau. Niestety niewiele dowiedzą się o współczesnej Polsce. – To są wyjazdy, które mają umocnić w uczniach pewne wartości, głównie wartości nacjonalistyczne, a nowoczesna Polska wcale nie jest celem tych

podróży – stwierdził socjolog i antropolog dr Idan Yaron w rozmowie z izraelskim pismem „Haaretz”. – W większości przypadków, w drodze między jednym miejscem pamięci a drugim, okna w autokarach są zasłonięte, a młodzież ogląda filmy. O Polsce nie uczymy ich wcale – podkreślił. Według niego podczas przygotowań do wyjazdów nie bierze się pod uwagę polskiej wersji historii. Tymczasem Polacy musieli zaryzykować własne życie, żeby ratować Żydów. Właśnie o tym opowiada gliwicka wystawa. – Przenosi nas w świat ludzi o wielkich i niezłomnych sercach, opowiada o ich odwadze, wierze, nadziei, miłości, o tym, co powinniśmy czynić, żeby ocalić wszystkich, co najważniejsze. Ukazuje perspektywę zarówno ratujących, jak i ratowanych. Mówi o fundamentalnym imperatywie moralnym wyrastającym z poświęcenia dla drugiego człowieka, o sensie i potrzebie niesienia pomocy w potrzebie – zaznacza dyrektor Krawczyk.

WOJEWODA ŚLĄSKI PRZYPOMINA

Z mrozem nie ma żartów!

W związku z prognozowanymi niskimi temperaturami służby wojewody śląskiego proszą wszystkich mieszkańców województwa o rozagę. Według zapowiedzi meteorologów temperatura będzie spadać, zwłaszcza nocą, dlatego szczególnie ważny jest właściwy ubiór i unikanie przebywania poza domem dłużej, niż to konieczne. Na niebezpieczeństwo szczególnie narażone są osoby samotne, chore lub pod wpływem alkoholu, a także bezdomni. Przypominamy, że

w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego działa infolinia dla bezdomnych. Dzwoniąc pod nr 987 (połączenia bezpłatne zarówno z telefonów komórkowych jak i stacjonarnych), można uzyskać informacje o pomocy w zakresie noclegu i wyżywienia dla osób bezdomnych. Infolinia funkcjonuje całodobowo. Strażacy radzą, by przy dogrzewaniu mieszkań różnego typu grzejniki oraz kuchenki gazowe użytkować zgodnie z ich przeznaczeniem i instrukcją obsługi, pamiętając także o zapewnieniu drożności przewodów kominowych i wentylacyjnych. Czad jest bowiem bardzo niebezpieczny.

(M)

BRAWUROWY POŚCIG

Policjanci zatrzymali pirata

W Bielsku-Białej 32-letni kierowca nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Jechał z dużą prędkością, łamiąc wiele przepisów ruchu drogowego. Policjanci ruszyli za nim w pościg. Dopiero w Czechowicach-Dziedzicach kierujący wjechał na prywatną posesję i kontynuował ucieczkę pieszo. Przeskoczył przez ogrodzenie posesji i doznał urazu ręki. Wtedy policjanci go zatrzymali – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice jego reporter Łukasz Kałuża.

Dziennikarz dodał, że mężczyzna był poszukiwany za wcześniejsze konflikty z prawem. Nie miał też prawa jazdy, które stracił w 2009 r. za jazdę w stanie nietrzeźwości. Sprawca złamał tym samym sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, który obowiązuje go aż do października przyszłego roku. Wkrótce usłyszy zarzuty. Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej oraz złamanie sądowego zakazu grozi mu do 5 lat za kratkami. 32-latek został przewieziony do aresztu śledczego.

(ak)



BEZPŁATNE BADANIA

KATOWICE \ 7 marca br. panie w wieku 50–69 lat mogą skorzystać z bezpłatnego badania mammograficznego w mammobusie w Katowicach przy Centrum Handlowym Belg – ul. Przemysłowa 3. Badanie jest bezpłatne i refundowane przez NFZ. Nie jest wymagane skierowanie lekarskie. Na badania można się rejestrować w Lux Medzie Diagnostyka, tel. (58) 6662444 lub na stronie: www.mammo.pl/formularz.

fol. mat. pras./d

PIS WYGRYWA W SONDAŻACH

Dobra zmiana idzie do samorządu

W naszym regionie już rozpoczęła się kampania samorządowa. Gdyby wybory odbywały się dziś, to wygrałoby je Prawo i Sprawiedliwość. Według badania CBOS-u opublikowanego na początku tego roku w województwie śląskim największym poparciem cieszy się właśnie PiS.

Rafał Grzegorzewski

Średnie poparcie dla partii Jarosława Kaczyńskiego (badanie uwzględnia okres od stycznia do września 2017 r.) wyniosło 37,4 proc. Na drugim miejscu jest Platforma Obywatelska (20 proc.), a na trzecim Kukiz'15 (10,1 proc.). Dalej Nowoczesna (6,1 proc.), SLD (4,8 proc.) i PSL (1,8 proc.). Badanie nie uwzględnia Ruchu Autonomii Śląska (lub Śląskiej Partii Regionalnej). Jednak to właśnie te najmniejsze ugrupowania oraz PO najszybciej wystartowały z hasłami wyborczymi. – Są to na razie puste ha-

Wskutek zaniedbań prezydenta Bartyli naprawy wymagają wszystkie obszary życia Bytomia. Najważniejszym problemem jest zatrzymanie zasypywania miasta tonami odpadów

sła, za którymi nie idzie żaden program – twierdzi Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii. I przypomina, że rząd PiS-u ogłosił niedawno wart miliardy złotych Program dla Śląska, na którym skorzystają przede wszystkim samorządy i mieszkańcy regionu. Podkreśla też, że lider PO w Katowicach Jarosław Makowski w jedynym opublikowanym jak dotąd sondażu na prezydenta Katowic uzyskał zaledwie 4-proc. poparcie i dopiero piąte miejsce.

Kampania PO i RAŚ-u jest jednak coraz głośniejsza. Ugrupowania chcą bowiem za wszelką cenę utrzymać władzę



w samorządach. Przypominamy, że w Sejmiku Śląskim rządzi koalicja PO (17 radnych), PSL-u (5), RAŚ-u (4) i SLD (3), co daje 29 głosów. Opozycyjny klub PiS-u liczy obecnie 14 radnych.

– Podczas Rady Politycznej PiS-u prezes Jarosław Kaczyński zapowiedział przed-

stawienie kandydatów na prezydentów największych miast na wrzesień 2018 r. Te decyzje będą przedmiotem rozmów z innymi ugrupowaniami tworzącymi obóz Zjednoczonej Prawicy – Solidarną Polską Zbigniewa Ziobry i Porozumieniem Jarosława Gowina – twierdzi Piotr Pietrasz.

WOJSKO



Promocja tradycji

18 batalion powietrznodesantowy z Bielska-Białej dba o kontakt z lokalną społecznością oraz promocję tradycji jednostki. W czasie ferii po raz kolejny jednostkę odwiedzili uczniowie – tym razem Szkoły Podstawowej nr 6 Integracyjnej im. Kazimierza Brodzińskiego z Bielska-Białej. Na początek uczniowie zapoznali się z historią 18 bpd w Sali Tradycji, obejrzeli film obrazujący skoki spadochronowe, a następnie mali goście mogli sami przymierzyć się do sprzętu, na którym skacze zawodowy żołnierz. Poprzednio jednostkę odwiedzili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Czechowicach-Dziedzicach oraz dzieci

z Niepublicznego Przedszkola TIK TAK w Bielsku-Białej.

W garnizonie prowadzone są też bezpłatne szkolenia dla kobiet z technik samoobrony. Samoobrona Kobiet to program ośmiu bezpłatnych, dwugodzinnych szkoleń praktycznych dla pełnoletnich pań, które chcą nauczyć się i rozwijać umiejętności zachowania się w sytuacjach zagrażających ich życiu lub zdrowiu, zwłaszcza wynikających z zastosowanej wobec nich przemocy fizycznej. Zajęcia są realizowane w Hali Sportowej 18 batalionu powietrznodesantowego przy ul. Bardowskiego 2 w Bielsku-Białej.

(M)

REGION REFORMA GÓRNICTWA

Opozycji zależy na iskrzeniu przy węglu

Posłowie Platformy Obywatelskiej z naszego regionu ponownie skrytykowali działania rządu w górnictwie węgla kamiennego, wskazując m.in., że prowadzą one do likwidacji miejsc pracy w tej branży. Tymczasem, jak podkreśla wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, ani jeden górnik nie stracił pracy w wyniku reformy prowadzonej obecnie przez rząd.

Jak zaznacza wiceminister, likwidowane są głównie te kopalnie, które planował wcześniej zamknąć rząd PO-PSL – i nie da się tych decyzji cofnąć. Wszyscy górnicy otrzymują jednak nowe oferty pracy.

Politycy PO alarmują też, że górnicy nie mogą korzystać z osłon socjalnych. Tymczasem, jak wyjaśnia resort energii, trwająca obecnie likwidacja Ruchu Śląsk kopalni Wujek, przekazanej do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, będzie realizowana etapowo, zgodnie z przyjętym programem do 2021 r. Ze względów bezpieczeństwa niezbędne jest zachowanie tam minimalnego stanu zatrudnienia. Niemożliwe jest zatem natychmiastowe skorzystanie z osłon socjalnych 394 osób, które przeszły 1 lutego do spółki. – Odejście pracowników dołowych na urlopy górnicze będzie uzależnione od zapewnienia w procesie likwidacji pełnego bezpieczeństwa wykonywanych prac – podkreślił Tomasz Cudny, prezes Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Na „Śląsku” przewidziano likwidację wyrobisk dołowych o łącznej długości 46,3 km. Nie jest to łatwy proces ze względu na skomplikowaną technicznie sieć wentylacyjną. Zlikwidowane zostaną cztery szyby oraz 393 obiekty budowlane na powierzchni kopalni. W programie likwidacji do 2021 r. przewiduje się odejście na urlopy górnicze 88 pracowników dołowych i 22 z zakładów przeróbki mechanicznej węgla. Z jednorazowej odprawy pieniężnej przeznaczonej dla pracowników powierzchni skorzystają 254 osoby. Nikt więc na tej zmianie nie straci, a podburzanie górników jest w tym wypadku zwykłym szkodeniem branży i regionowi – podkreślają przedstawiciele resortu energii. – Odrobiliśmy wielkie straty pozostawione nam przez rząd PO-PSL – mówi wiceminister Tobiszowski. – Jeszcze w 2015 r. strata w sektorze węglowym sięgała blisko 4,7 mld zł, a teraz wszystkie spółki mają zyski – podkreśla.

Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy Polskiej Grupy Górniczej, przypomina, że spółka do dziś ponosi konsekwencje decyzji podjętych w latach poprzednich, które spowodowały zmniejszenie liczby ścian wydobywczych z 47 w 2014 r. do 36 w 2015 r. – Planowały dalsze zmniejszenie liczby ścian do 32 w 2017 r. – dodaje. Potwierdza to raport



PRZYSTANEK KOLEKCJA

BYTOM \ Muzeum Górnośląskie zaprasza 28 lutego o godz. 17 na drugie spotkanie w ramach cyklu „Przystanek kolekcja”. Gościem wydarzenia będzie Roland Skubała, pasjonat historii, kolekcjoner militariów oraz pamiątek związanych z wojnami światowymi i okresem PRL-u.

fot. mat. pras./d



WPŁYW SMOGU NA ZDROWIE

BĘDZIN \ Zagłębiowski Alarm Smogowy zaprasza 27 lutego o godz. 18 na spotkanie w siedzibie OSP Grodziec. Podczas spotkania będzie można dowiedzieć się więcej o jakości powietrza w Będzinie, wpływie smogu na zdrowie i o tym, jak się przed nim chronić.

fot. mat. pras./d



Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii

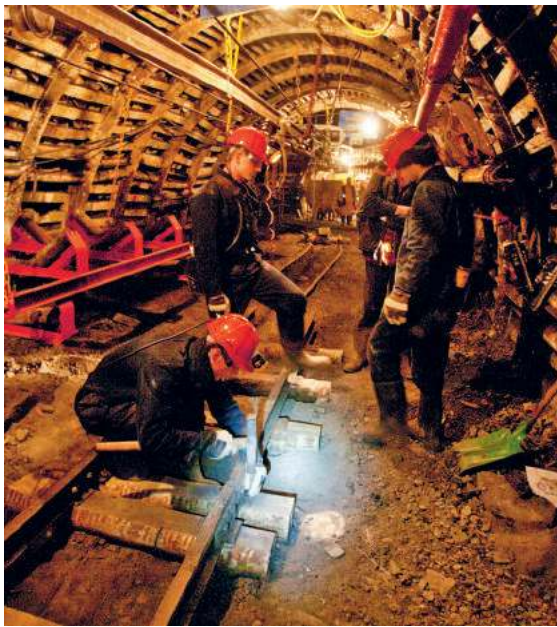
| fot. TV Republika/d

Zdaniem posłanki PiS-u Barbary Dziuk w wielu gminach potrzebna jest mobilizacja, żeby rozbić lokalne układy, które powstawały przez lata. Stąd spotkanie koordynatorów do spraw wyborów

samorządowych w okręgu 29 z udziałem koordynatora wojewódzkiego i senatora RP Artura Warzochy.

Podobnego zdania jest Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu Mariusz Janas.

– Mamy już niemal dopięte listy kandydatów na radnych – podkreśla. – Przede wszystkim jednak mamy jasno zdefiniowaną wizję przyszłości miasta i cel, który chcemy osiągnąć – dodaje. Bytom to jedno z najstarszych i najpiękniejszych miast Górnego Śląska. Niestety jest także miastem, które najsilniej zostało dotknięte negatywnymi skutkami tzw. transformacji ustrojowej. – Likwidacja kopalń, hut, zakładów przemysłowych sprawiła, że z dnia na dzień staliśmy się miastem z olbrzymimi problemami – twierdzi Janas. – Nie mieliśmy także szczęścia do prezydentów rządzących Bytomiem przez ostatnie lata. Mówię nie tylko o prezydencie Bartyli, chociaż ten poczynił w Bytomiu największe spustoszenie. Wiele lat zostało zmarnowanych, nie podjęto koniecznych działań, ani ekonomicznych, ani promocyjnych. Skutkiem tego dzisiaj naprawy wymagają wszystkie obszary, w których funkcjonujemy. Bezpieczeństwo, finanse, kultura, sport, mieszkania, inwestycje, a przede wszystkim zasypywanie Bytomia tonami odpadów – to sprawy, którymi trzeba zająć się natychmiast – zaznacza.



Jeszcze w 2015 r. strata w sektorze węglowym sięgała blisko 4,7 mld zł, a teraz wszystkie spółki notują zyski

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

NIK-u, który niezwykle krytycznie podsumował działania rządów PO-PSL w górnictwie.

Program dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce do 2030 r. zakłada dalszy rozwój branży i zużycie na poziomie nawet 86,1 mln t w scenariuszu rozwojowym – gdy wzrośnie zapotrzebowanie na energię w gospodarce, a także do ogrzewania domów oraz napędzania pojazdów. To więcej niż obecnie. Dlatego też do końca 2020 r. PGG zamierza wydać ok. 1,6 mld zł na zakup maszyn i urządzeń, 2,4 mld zł na modernizację zakładów przeróbki węgla, modernizację szybów

czy podziemne przekopy. – A także 3,2 mld zł na wykonanie nowych wyrobisk, służących udostępnieniu węgla do eksploatacji – podkreślił wiceminister Tobiszowski, cytowany w magazynie PGG.

Nakłady inwestycyjne całej grupy Jastrzębskiej Spółki Węglowej do 2030 r. będą jeszcze wyższe – mają sięgnąć ok. 19 mld zł, w tym samej JSW ok. 16 mld zł. Spółka planuje inwestować we wszystkie swoje kopalnie. Jak poinformował prezes JSW Daniel Ozon, nowa strategia zakłada stopniowy wzrost produkcji węgla z 14,9 mln t w ub.r. do 18,2 mln ton w 2030 r. – Mamy 952 mln t potwierdzonych zasobów operatywnych, co gwarantuje nam stabilne wydobywanie na co najmniej 60 lat. Unia Europejska importuje rocznie ponad 30 mln t węgla koksowego i JSW zamierza być kluczowym producentem tego strategicznego oraz niezbędnego dla europejskiego przemysłu stalowego surowca – powiedział Daniel Ozon. Potrzeby te zapewne wzrosną wraz z zamykaniem czeskich kopalń OKD. W ub.r. węgiel koksujący został na kolejne trzy lata umieszczony na liście krytycznych surowców UE, co przekłada się m.in. na możliwości rozmów ws. pozyskiwania przez JSW zewnętrznego finansowania na nowe przedsięwzięcia. – JSW do 2030 r. zwiększy produkcję węgla o 20 proc. – zapowiedział prezes Ozon. – Nowa strategia zapewni spółce systematyczny rozwój oraz funkcjonowanie na niestabilnym i dynamicznie zmieniającym się rynku węgla i koksu – dodał. Inwestycje pozwolą na zwiększenie wydajności. Od 2025 r. na jednego pracownika przypadać ma ok. 1 tys. ton wydobytego węgla rocznie (obecnie to ok. 710 t rocznie na etat).

(M)

KULTURALNY FLESZ

FILM

FilmoHolic



fot. mat. pras./d

Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 28 lutego o godz. 18.30 na przedpremierowy pokaz najnowszego filmu „Nocturama” w reżyserii Bertranda Bonello, twórcy filmu „Saint Laurent”. Pokaz filmu odbędzie się w ramach cyklu FilmoHolic – Filmowego Klubu Młodych. Będzie to pierwszy pozafestiwalowy pokaz w naszym kraju. Projekcja została zorganizowana dzięki pomocy Instytutu Francuskiego w Polsce. Film „Nocturama” do tej pory można było zobaczyć tylko podczas 17. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Nowe Horyzonty. Gościem lutowego FilmoHolica będzie Jakub Dziewit, który wygłosi prelekcję przed „Nocturamą” Bertranda Bonello oraz włączy się do dyskusji po seansie. Jakub Dziewit jest kulturoznawcą o zacięciu antropologicznym, fotografuje, jest też animatorem kultury. Autor książki „Aparaty i obrazy. W stronę kulturowej historii

fotografii”, współredaktor tomu „Patrzanie i widzenie w kontekstach kulturoznawczych”; za działalność badawczo-naukową został dwukrotnie wyróżniony nagrodą JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego. Koordynator śląskich edycji Przeglądu Filmów Etnograficznych „Oczy i Obiektywy”; organizator wielu cykli warsztatów i seminariów, w tym m.in. „Laboratorium Obrazu” oraz „Nocnika Kulturoznawczego” na UŚ-u; organizator 9. edycji Plenerów Kulturoznawczych. Autor kilku fotograficznych wystaw indywidualnych; kurator ponad 20 wystaw fotograficznych i malarskich; pomysłodawca projektu „Galerii Tymczasowej” w Katowicach; koordynator projektów w Galerii Szarej. Redaktor naczelny wydawnictwa Grupakulturalna.pl, członek redakcji „Laboratorium Kultury”, redaktor serii wydawniczej „Historia i Teoria Kultury” i członek Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego.

KINO

Długi dystans



fot. mat. pras./d

Klubokawiarnia Aquarium w Bielsku-Białej oraz Stowarzyszenie Montaż zapraszają 28 lutego o godz. 18 na kolejne spotkanie z cyklu „Montaż przedstawia: Watch Docs przez cały rok”. Wydarzeniem wieczoru będzie pokaz filmu „Długi dystans” w reż. Daniela Andreasa Sage-ra. Film porusza rzadko przywoływany problem neokolonializmu we współczesnym sporcie. Po pokazie jak zwykle odbędzie się dyskusja. Daniel Sager w swoim pełnometrażowym debiucie przedstawia historię dwoj-

ga Kenijczyków: Eunice i Felixa, wypatrzonych przez niemieckiego menedżera w Afryce i sprowadzonych do Europy. Oboje zostawili w domu dzieci z rodzinami i są mocno zdeterminowani, by odnieść sukces i zarobić dużo pieniędzy. Początkowe zauroczenie Europą szybko zmienia się w rozczarowanie: mimo nie najgorszych występów za sprawą wysokich kosztów życia i prowizji menedżera ich zarobki okazują się bliskie zeru.

(M)

PIŁKA NOŻNA



Pierwszoligowy GKS zremisował 3:3 z drugoligowym Rozwojem | fot. Michał Chwieduk/400mm

„Gieksa” o krok od kompromitacji

Pierwszoligowy GKS zremisował 3:3 z drugoligowym Rozwojem w tajnych ponaddwudziennych sparingowych derbach Katowic, które dla obu zespołów były próbą generalną przed wznowieniem walki o punkty.

Grzegorz Maciejewski

GKS i Rozwój o chęci rozegrania sparingu w ostatnią sobotę lutego poinformowały w swoich zimowych harmonogramach jeszcze przed rozpoczęciem okresu przygotowawczego, ale im bliżej było jego rozegrania, tym ciżej się o nim mówiło, aż wreszcie... nie podano, gdzie, kiedy i czy w ogóle dojdzie do skutku. Wszystko po to, by nie odkrywać kart przed wznowieniem walki o ligowe punkty i nie ułatwiać przeciwnikom przeprowadzenia ewentualnej obserwacji. GKS w sobotę ma zagrać na wyjeździe z Puszcą Niepołomicę, Rozwój – u siebie z Radomiakiem Radom.

Dla „Gieksy” chyba nawet lepiej, że rywale tego nie widzieli. Bo... mogliby się ciężko zdziwić.

Po 90 minutach tego rozgrywanego w trzech 45-minutowych tercjach sparingu (odbywającego się w sobotni rano na boisku Kolejarza w Józefowcu) niespodziewanie prowadził 2:1 drugoligowiec. I... na ostatnią tercję desygnował do gry juniorów z rocznika 2001 i młodszych (!), podczas gdy w składzie GKS-u byli zawodnicy z teoretycznie „pierwszego garnituru”. Nie ma wątpliwości, że powinni przez te trzy kwadran-

se zaaplikować młodzieży niżej notowanego i biedniejszego sąsiada worek bramek. Nic takiego się nie stało. Nie dość, że zdobyli tylko dwie, to sami nawet dali sobie jedną wbić, dlatego skończyło się remisem 3:3, który – tak swoją drogą – uratowali dopiero w 133. minucie, czyli na 120 sekund przed końcowym gwizdkiem! A przy stanie 2:3 Bartosz Naugebauer, 16-letni golkipier Rozwoju, obrocił jeszcze strzał Armina Cerimagicia z rzutu karnego.

– Widać, że praca z młodzieżą stoi u nas na fajnym poziomie i są tego efekty. Szkoda, że straciliśmy tego trzeciego gola, bo wynik mógł być o wiele lepszy. Cieszymy się jednak, że mamy takich chłopaków. Są zdolni, chcą słuchać i się uczyć – chwalił swoich młodych podopiecznych Rafał Bosowski, trener Rozwoju.

W obozie GKS-u z kolei na kilka dni przed startem ligi – i zapowiadanej próbie włączenia się jeszcze do walki o ekstraklasę – zdecydowanie mają nad czym myśleć. Ale nie może być inaczej, skoro w próbie generalnej zmiennicy ulegają drugoligowcowi, a wyjściowy skład męczy się z juniorami.

1
tylko tyle
sparingów zimą
przegrał GKS

PIŁKA NOŻNA

Przegrane sparingi

Zakończenie ostatniego tygodnia przygotowań przed wznowieniem walki o pierwszoligowe punkty było dla drużyny Rakowa Częstochowa bardzo intensywne, ale z pewnością wyobrażano je sobie pod Jasną Górą inaczej. Drużyna, która przez całą zimę nie przegrała sparingu, mierząc się m.in. z wymagającymi zagranicznymi rywalami w Turcji, w ostatnich dwóch meczach kontrolnych zawiodła. W piątek najpierw było 0:2 z GKS-em Tychy, potem – 1:2 z Łódzkim Klubem Sportowym, dlatego na wieczorną oficjalną prezentację przed kibicami, zawod-

nicy i trenerzy stawili
sie nieco zmartwieni.

Porażka za zamkniętymi drzwiami

Decyzją trenera Dariusza Dudka Zagłębie Sosnowiec zamknęło Stadion Ludowy dla kibiców i mediów na ostatnie dwa sparingi przed startem wiosny w Nice 1 Lidze. Ten ważniejszy, z drugoligowym GKS-em Bełchatów, wypadł źle, bo sosnowiczanie ulegli niżej notowanemu rywalowi 0:1. W tym drugim podopieczni trenera Dudka rozbili Górnika Piaski 4:1, ale wygrana z czwartoligowcem była dość marnym pocieszeniem. W sobotę Zagłębie zmierzy się na wyjeździe z Pogonią Siedlce.

PIŁKA NOŻNA



Podczas ostatniego lutowego meczu kontrolnego Ruchu z Czechami z Trzyńca na trybunach Cichej znacznie częściej komentowano trudną sytuację spółki niż wydarzenia boiskowe.

Ruch zremisował 1:1 z FK Fotbalem Trzynieć, czyli wiceliderem pierwszej ligi czeskiej, w ostatnim w zimowym okresie przygotowawczym sparingu. Ten temat musiał jednak zejść na dalszy plan w obliczu wielkich problemów klubu. Jeśli do końca lutego nie znajdzie zewnętrznego podmiotu, który ureguje blisko 3-milionowe zobowiązania licencyjne, chorzowianie stracą 5 punktów, do wiosny przystąpią z 9 oczkami na koncie i praktycznie zerowymi szansami na uniknięcie spadku do drugiej ligi.

– Jako zespół – członkowie sztabu szkoleniowego i zawodnicy – nie myślimy o tych problemach. To poza nami. Koncentrujemy się na przygotowaniu do pierwszego spotkania ligowego z Bytovią. Nasza działka to treningi i mecze, a inżynierskie sprawy zajmują się odpowiedni ludzie. Co będzie dalej, nie zależy w tej chwili od nas. Czekamy do 28 lutego. Wierzę, że wszystko pomyślnie się wyjaśni – mówi Juan Ramón Rocha, argentyński trener „Niebieskich”, wyraźnie robiąc dobrą minę do złej gry. Prawda jest taka, że do niedzielnego spotkania o punkty z rywalem z Bytowa chorzowianie przystąpią najpewniej w minorowych nastrojach.

(gma)

(gma)

Zwracamy uwagę na osoby pozostające na mrozie. Informujmy służby, jeśli widzimy, że ktoś potrzebuje pomocy. Na Mazowszu panuje pełna mobilizacja do walki z zimnem, ale bez empatii mieszkańców tej walki się nie wygra

BEZPIECZEŃSTWO WALKA Z ZIMNEM

Empatią w mroź

Brakuje ciepłej odzieży męskiej dla potrzebujących – informuje wiele noclegowni | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jak informowali nas wczoraj dyżurni policji i straży miejskich na Mazowszu, policjanci i strażnicy zwracają teraz szczególną uwagę na osoby bezdomne lub pozostające na mrozie. Komunikat w sprawie pomocy dla osób potrzebujących pomocy wydał wojewoda. – Apelujemy o przynoszenie ciepłych męskich ubrań. Wciąż ich brakuje – mówi „Dodatkowi” dyżurny schroniska dla bezdomnych przy ul. Żytniej w Warszawie.

Jarosław Molga

Noclegownie i miejsca, gdzie bezdomni mogą się ogrzać, są pełne. – Wszystkie materace są zajęte. Mamy także kilka zapasowych, bo przy takich temperaturach nikogo nie odsyłamy i musimy być przygotowani na dodatkowe osoby. Cały czas brakuje ciepłych ubrań dla mężczyzn. Chodzi o kurtki, spodnie, ale także ciepłą bieliznę, np. kałesony, buty i drobniejsze rzeczy, ale niezbędne w zimie jak czapki czy szaliki – mówił nam wczoraj dyżurny schroniska dla bezdomnych Caritasu przy ul. Żytniej w Warszawie. Schroniska i ogrzewalnie spodziewają się większej liczby osób potrzebujących pomocy, jeśli utrzymywać się będzie mróz w okolicach 10 stopni, także w ciągu dnia.

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera apeluje o empatię. „W związku z zapowiadaniem w najbliższych dniach spadkiem temperatury apelujemy o wrażliwość i zwrócenie uwagi na osoby potrzebujące pomocy. Nie należy przechodzić obojętnie obok ludzi

Od 24 lutego br. prognozuje się wystąpienie na terenie województwa mazowieckiego silnego mrozu: w nocy od -16°C do -13°C. Temperatura maksymalna w dzień od -10°C do -7°C

pozostających na dworze, kiedy panują niskie temperatury. Przypominamy, że w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim uruchomiona została całodobowa bezpłatna infolinia 987. Dzwoniący pod ten numer połączeni zostaną z Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego, które pomoże uzyskać informację na te-

mat możliwych form wsparcia dla osób bezdomnych” – czytamy w komunikacie.

O empatię apeluje także policja. Funkcjonariusze w ramach akcji „Zima” systematycznie sprawdzają dworce, przystanki, pustostany, ogrody działkowe, węzły ciepłownicze oraz inne tego typu miejsca, gdzie mogą znajdować się osoby potrzebujące pomocy. Policjanci proszą o informacje o osobach bezdomnych, samotnych i bezradnych, których życie jest zagrożone z uwagi na niskie temperatury. „Nie bądźmy obojętni i reagujmy!” – apeluje policja.

Mróz będzie się utrzymywał przez kolejne dni. Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego ostrzega: „Od 24 lutego br. (od godz. 23) prognozuje się wystąpienie na terenie województwa mazowieckiego silnego mrozu: w nocy od -16°C do -13°C. Temperatura maksymalna w dzień: od -10°C do -7°C. Wiatr o średniej prędkości od 10 km/h do 25 km/h. Ostrzeżenie obowiązuje do 2 marca do godziny 10”. Według prognoz ICM Meteo do środy nie będzie opadów śniegu.

STRAŻ POŻARNA

Weekend w ogniu

Dwa groźnie wyglądające pożary w stolicy, łącznie ewakuowanych 300 osób – na szczęście nikt nie ucierpiał. W sobotni wieczór ogień pojawił się na trzecim piętrze budynku akademika przy ul. Akademickiej 5. Niezbędna była ewakuacja 250 osób. Na miejscu pracowało 25 strażaków i sześć samochodów. Ogień wybuchł w remontowanej części obiektu, która jest wyłączona z użytkowania. Po oddymieniu mieszkańcy akademika wrócili do swoich

pokoju. Chwile grozy przeżyli także mali pacjenci ze Szpitala Pediatrycznego przy ul. Żwirki i Wigury. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł tam pożar. Ogień pojawił się na 5. piętrze budynku. W związku z zadymieniem trzeba było ewakuować 50 osób. Pacjenci zostali szybko przeniesieni na inne oddziały, a pożar sprawnie ugaszono. Akcja trwała dwie godziny i została zakończona ok. godz. 1.30. Znałe są już przyczyny pożaru. Zdarzenie było spowodowane zapaleniem się instalacji elektrycznej.

(kk)

POLICJA

Fałszywy „pan z elektrowni”

W ostatnich tygodniach nastąpił masowy wysyp akcji organizowanych przez oszustów, którzy podają się za przedstawicieli firm energetycznych. Zjawisko jest szczególnie widoczne na warszawskich Bielanych, o czym informują bielańscy policjanci. Jak to wygląda w praktyce? Oszuści przychodzą do mieszkań i proszą o okazanie ostatniego rachunku za energię elektryczną. Sugerują, że są przedstawicielami firmy, z którą klient ma podpisaną umo-

wę i proponują zawarcie jej na korzystniejszych warunkach. Po kilku tygodniach klienci otrzymują nową umowę ze sfalszowanym podpisem, oraz wypowiedzenie umowy u poprzedniego dostawcy, także ze sfalszowanym podpisem. Pamiętajmy, że zerwanie umowy u poprzedniego dostawcy skutkuje naliczeniem kary, natomiast opłata za energię u nowego dostawcy często jest znacznie wyższa. Dlatego policjanci apelują, aby nie wpuszczać do mieszkania osób, które oferują podpisanie jakiegokolwiek umowy i informować ich o takich zdarzeniach.

(kk)



MAZOWSZE \ Jak poinformowała Inspekcja Transportu Drogowego, w trakcie ostatnich ferii na drogach Mazowsza nie doszło do żadnego wypadku z udziałem autokaru przewożącego dzieci, którego powodem miałyby być zły stan autokaru. Według ministra Andrzeja Adamczyka miały na to wpływ liczne kontrole autokarów zarówno na parkingach, jak i na drogach.

foto: ITD/d

WARSZAWA SENSACYJNE ZNALEZISKO W DZIELNICY WŁOCHY

Odkrycie zamiast bloku

W środku osiedla, które mimo żywych protestów mieszkańców może zostać dogęszczone, miał znajdować się poniemiecki bunkier. Dziś już wiemy, że odkrycie ma dużo poważniejszy wymiar. Stołeczny Konserwator Zabytków zdecydował, że przed jakimikolwiek inwestycjami teren musi zostać przebadany archeologicznie.

Katarzyna Kasjanowicz

Gdyby nie plan firmy deweloperskiej Marvipol, aby postawić tam blok z parkingiem podziemnym, i walka mieszkańców o zachowanie dotychczasowego kształtu osiedla, wciąż tylko garstka historyków wiedziałaby o tym, że pod warstwą ziemi przy ul. 17 Stycznia 39 w Warszawie znajdują się pozostałości przedwojennej 50-metrowej wieży ciśnień, która wieńczyła budynek dowództwa portu lotniczego. Usytuowana niedaleko ul. Żwirki i Wigury wyznaczała oś kompozycyjną założenia przestrzennego portu lotniczego. Charakterystycznym elementem wieży był przejazd w formie bramy u dołu budowli. Na szczycie mieściły się stanowiska obserwacyjne i la-

tarnia lotniskowa, która nocą dawała błysk widoczny z odległości 120 km. Oświetlony kierunkowskaz wyznaczał trasę lądowania. Po zmroku w górnej części obiektu była uruchamiana iluminacja z wzorem szachownicy. W 1944 r. Niemcy wysadzili wieżę w powietrze.

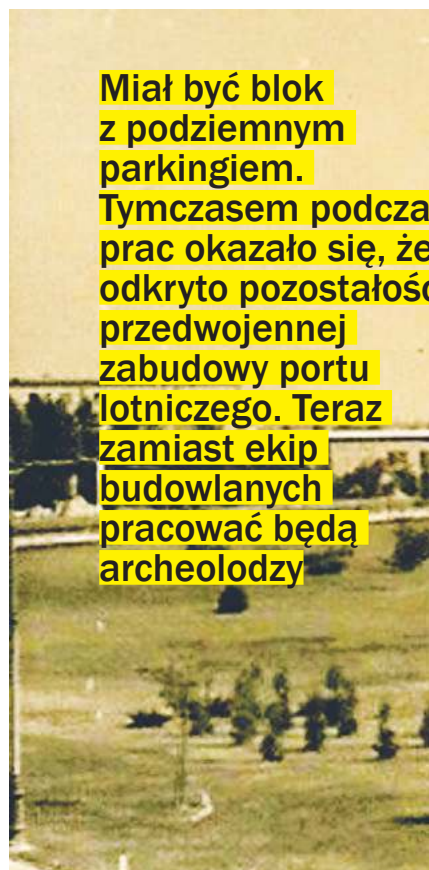
Mieszkańcy ul. 17 Stycznia od zawsze wiedzieli, że coś znajduje się pod ziemią, ale byli przekonani, że to poniemiecki bunkier. Odpowiedź z Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków rozwiała wątpliwości. O odkryciu został poinformowany Wojewódzki Konserwator Zabytków. Niezależnie od tych działań w miniony piątek na ogrodzony teren wjechał sprzęt firmy Zakład Badań Geotechnicznych Geotest. Na materiałach filmowych nadesłanych do nas przez za-

Na terenie portu lotniczego stał pomnik wykonany według projektu Józefy Markowej Ochmańskiej. Strzelisty obelisk im. marszałka Józefa Piłsudskiego, choć charakteryzował się oryginalną formą i niebagatelnym rozmiarem 30 m, dziś uznany jest za najbardziej zapomniany pomnik warszawski

niepokojonych mieszkańców widać, jak pracownicy wykonują odwierty. Z relacji jednej z lokatorek dowiedzieliśmy się, że przedstawiciele Geotestu nie chcieli udzielić informacji, na czyje zlecenie dokonują badań gruntu. Przypominamy, że Marvipol nie ma wciąż pozwolenia na budowę.

W dn. 22 lutego br. do Urzędu m.st. Warszawy wpłynęło pismo od radnych dzielnicy Włochy z prośbą o przeprowadzenie przez Biuro Kontroli Urzędu sprawdzenia prawidłowości wydania decyzji o warunkach zabudowy dwóch działek, na których Marvipol przewidział inwestycje.

To jeszcze nie koniec naszych ustaleń. Na terenie portu lotniczego stał pomnik wykonany wg projektu Józefy Markowej Ochmańskiej. Strzelisty obelisk im. marszałka Józefa



Miał być blok z podziemnym parkingiem. Tymczasem podczas prac okazało się, że odkryto pozostałości przedwojennej zabudowy portu lotniczego. Teraz zamiast ekip budowlanych pracować będą archeolodzy

Piłsudskiego, choć charakteryzował się oryginalną formą i niebagatelnym rozmiarem 30 m, dziś uznany jest za najbardziej zapomniany pomnik warszawski. Podest z trzema szczykującymi się do lotu orla-

RADOM



Wraca sprawa wygaszenia mandatu prezydenta Radosława Witkowskiego

Jutro Wojewódzki Sąd Administracyjny zajmie się rozpatrzeniem skargi na zarządzenie wojewody ws. wygaśnięcia mandatu prezydenta Radomia. Po raz pierwszy WSA przystąpił do rozpatrzenia skargi prezydenta Radomia w październiku ub.r. Do rozstrzygnięcia jednak nie doszło, ponieważ pełnomocnik Witkowskiego wnioskował o wyłączenie jednego z sędziów składu orzekającego. Mecenias podkreślał, że sprawa Witkowskiego trafiła na wokandę znacznie szybciej niż w wypadku zwykłego obywatela. Kilka dni później WSA oddalił wniosek adwokata. Także

Naczelny Sąd Administracyjny uznał w styczniu, że nie ma podstaw do zmiany sędziego. Według CBA Radosław Witkowski, wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów tzw. ustawy antykorupcyjnej, przez cztery miesiące 2015 r. zasiadał w radzie nadzorczej spółki Świętokrzyski Rynek Hurtowy, w której – zdaniem CBA – udział skarbu państwa nie przekraczał 50 proc. liczby akcji. Stanowisko CBA podzielił wojewoda i na tej podstawie wydał zarządzenie zastępcze ws. stwierdzenia wygaśnięcia mandatu prezydenta Radomia.

(nkk/PAP)



Janusz Sujecki

Orędownicy demokracji w działaniu

KOMENTARZ

Nie jestem w stanie policzyć, ile razy w ciągu minionych dwóch lat prezydent Warszawy występowała w roli obrońcy praworządności i rzekomo łamanych standardów demokracji. Hannie Gronkiewicz-Waltz nie przeszkadzało wyrzucanie z pracy za prowadzenie działalności społecznej stresującej jej urzędników. Nie widziała problemu w patronowaniu

czas konferencji prasowej dotyczącej budowy nowej siedziby Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Spotkanie z dziennikarzami rozpoczęło się od wystąpienia Gronkiewicz-Waltz. Później głos zabierali przedstawiciele władz stolicy i pan architekt – projektant dwóch pudeł, opiewanych wcześniej jako dzieła sztuki. Wreszcie nadszedł moment wyczekiwany

sługując kolejkę ludzi z mikrofonami i notesami. W ten sposób organizatorzy konferencji uniknęli publicznego udzielania odpowiedzi na różnorodne pytania, wśród których mogły znaleźć się także te niewygodne. Opisana scena jest drugim znanym mi przypadkiem takiego potraktowania dziennikarzy przez ratusz. Identyfikacja sytuacja miała miejsce 18 stycznia

Organizatorzy konferencji uniknęli publicznego udzielania odpowiedzi na różnorodne pytania, wśród których mogły znaleźć się także te niewygodne

przedsięwzięciom wbrew wynikom społecznych konsultacji (np. Muzeum Warszawy). Milczała wobec takich demonstracyjnych spektakli ignorowania głosu lokalnej społeczności jak tryb uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Poznańskiej. Niezłomnie broni jednak zasad demokracji.

Jak specyficznie rozumiane są te zasady, miałem okazję przekonać się 22 lutego pod-

przez każdego przedstawiciela mediów – czas na zadawanie pytań. Osoba prowadząca konferencję zwróciła się do dziennikarzy: „Jeżeli są jakieś pytania, to proszę, ale jeżeli nie, to zapraszam do indywidualnych rozmów”. Nie było nawet kilku sekund oczekiwania na pytania z sali. Nikt nie zwrócił uwagi na gest podniesienia ręki. Przedstawiciele miasta zerwali się z miejsc i przystąpili do „rozmów indywidualnych”, ob-

2017 r. w siedzibie Muzeum Warszawy podczas spotkania informacyjnego dla mediów. Tam nie próbowano nawet tworzyć pozorów – po wypowiedziach przedstawicieli miasta i muzeum spotkanie po prostu zakończono. Obie wspomniane „konferencje” prasowe łączy jedno: obecność prezydenta Warszawy. Czy blokowanie publicznego zadawania pytań służyć ma zapewnianiu komfortu Gronkiewicz-Waltz?



ZMARŁ PO ATAKU NOŻOWNIKA

WARSZAWA \ W ubiegłym tygodniu zmarł pracownik Tramwajów Warszawskich, który w nocy 10 lutego w Śródmieściu został trzykrotnie ugodzony nożem. Napastnik został zatrzymany przez policję i znajduje się w areszcie. Grozi mu dożywocie.

fot. policja.gov.pl/d



200 LAT ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

JUBILEUSZ \ 3 marca przypada jubileusz 200-lecia archidiecezji warszawskiej. W archikatedrze warszawskiej św. Jana Chrzyciela w Warszawie o godz. 11 zostanie odprawiona uroczysta msza św. Poprzedzi ją sesja historyczna o godz. 10.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



mi podtrzymywały dwa smukłe słupy. Front pomnika skierowany był w stronę lotniska. Po jego bokach znajdowały się bloki mieszkalne wzniesione przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego. Po

wrześniu 1939 r. polskie orły zostały zrzucone z obelisku. Na ich miejscu Niemcy umieścili orła Luftwaffe. Mieszkańcy Warszawy na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości postanowili wy-

Przy ul. 17 Stycznia 39 znajdują się pozostałości przedwojennej 50-metrowej wieży ciśnieni, która wieńczyła budynek dowództwa portu lotniczego

| fot. Fotopolska.eu/d

stąpić z oddolną inicjatywą odbudowy pomnika Ochmańskiej.

UROCZYSTOŚCI

Najkrwawsza bitwa powstania listopadowego

W niedzielę przypadała 187. rocznica bitwy pod Olszynką Grochowską. W sobotę na Kamionkowskich Błoniach Elekcyjnych w Warszawie można było podziwiać rekonstrukcję bitwy. W inscenizacji wzięło udział 116 żołnierzy kawalerii konnej, 65 żołnierzy piechoty, 50 żołnierzy piechoty białoruskiej i wykorzystano pięć dział armatnich.

W niedzielę została odprawiona uroczysta msza św. pod przewodnictwem bp. Romualda Kamińskiego. A po niej w Alei Chwały odbyły się coroczne uroczystości, w trakcie których została odegrana „Warszawianka”, odczytano apel pamięci i złożono wieńce przed pomnikiem bitwy. Po raz kolejny jednak wła-

dze Pragi-Południe oraz Rembertowa zorganizowały osobne uroczystości. Praga-Południe wycofała się ze wspólnych obchodów po tym, jak były minister obrony narodowej Antoni Macierewicz wprowadził obowiązek odczytywania apelu smoleńskiego.

25 lutego 1831 r. na przedpolach stolicy rozegrała się krwawa batalia z armią rosyjską. Pod Grochowem polskie oddziały liczące około 20 tys. żołnierzy starły się z kilkukrotnie większymi wojskami przeciwnika. Rosjanie nie przekroczyli Wisły i wycofali się spod Warszawy.

(nkk)

OGŁOSZENIE REKLAMOWE



FILHARMONIA NARODOWA
Dyrektor Artystyczny JACEK KASPSZYK



Piątek, 2 marca 2018, godz. 19:30
Sobota, 3 marca 2018, godz. 18:00
Sala Koncertowa

Orkiestra Filharmonii Narodowej
Olari Elts - dyrygent
Martin Helmchen - fortepian

Na koncert zaprasza
Partner Filharmonii Narodowej



CAROLINA
TOYOTA WOLA
Hybrydowe Serce Warszawy

W programie:
Schubert
Schumann
Mendelssohn

KULTURALNY FLESZ

POKAZ



fot. Wikipeda/d

Zapomniany legion

Pokaz fabularyzowanego dokumentu Przemysława Bednarczyka „Zapomniany legion”. Rozmowę z reżyserem poprowadzi dr Jędrzej Lipski. Film o losach Legionu Puławskiego – jednostki sformowanej przez działaczy obozu narodowego w latach 1914–1915, walczącej na froncie wschodnim I wojny światowej u boku armii rosyjskiej.

Poniedziałek, 26 lutego, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

W Gabinecie Pocztówek

27 lutego 1861 r. w Warszawie doszło do krwawych wydarzeń, których ofiary przeszły do historii jako pięciu poległych. O pocztówkach, które upamiętniają te chwile, pogrzebie ofiar na Powązkach i pomniku opowie kuratorka Elżbieta Kamińska. Wstęp w ramach biletu na wystawę „Rzeczy warszawskie”.

Wtorek i środa, 27 i 28 lutego, godz. 15, Muzeum Warszawy, ul. Rynek Starego Miasta 28-42, Warszawa

KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras./d

Afrykańska muzyka elektroniczna

Tematem spotkania, które poprowadzi dr Piotr Cichocki z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, jest afrykańska muzyka elektroniczna. Elektroniczne brzmienia w Afryce Wschodniej są niezwykle popularne, mimo że muzycy znają niewiele zachodnich gwiazd popu i elektroniki. Skąd więc takie inspiracje?

Poniedziałek, 26 lutego, godz. 19, Staromiejski Dom Kultury, ul. Rynek 2, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

„Sklep z zabawkami”

Prezentacja pokazuje, że możemy różnić się od siebie tak bardzo, że porozumienie wydaje się niemożliwe. Tylko od dobrej woli każdego z nas zależy, czy znajdziemy wspólny język. To, co łączy naprawdę, to przyjaźń, wsparcie, tradycja. Rezerwacje biletów pod nr. (22) 779 36 43 lub adresem mejlowym: teatr@otwoc.pl.

Wtorek, 27 lutego, godz. 10, Teatr im. Stefana Jaracza, ul. Armii Krajowej 4, Otwock

FILM



fot. mat. pras./d

„Cudowny chłopak”

W cyklu „Kino Kępa w południe” widzowie zobaczą poruszający film z 2017 r. „Cudowny chłopak”. Auggie od urodzenia ma zdeformowaną twarz. W nowej szkole chłopiec chce udowodnić rówieśnikom, że piękno to coś więcej niż wygląd. W rolach głównych m.in. Julia Roberts i Owen Wilson. Czas: 113 min. Bilety w cenie 10 zł.

Wtorek, 27 lutego, godz. 12, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

FOLKLOR



fot. mat. pras./d

Podlasie i jego folklor

Prezentacja regionu na podstawie dorobku artystycznego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy”. Zaprezentowane zostaną pieśni, tańce, zabawy towarzyskie, strój, profesje Podlasiaków i usytuowanie regionu na mapie. Przewidziany jest udział publiczności w zabawach z patykiem i konkurs wiedzy.

Środa, 28 lutego, godz. 10 i 11.30, MOK, sala widowiskowa, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce



KUCHARCZYK PO RAZ 200

PIŁKA NOŻNA \ Spotkanie w Krakowie było 200. ligowym meczem Michała Kucharczyka w barwach Legii. 26-letni pomocnik po raz pierwszy zagrał w Ekstraklasie w 2010 r., w przegranym przez Legię 0:2 meczu z GKS-em Bełchatów. Od tego czasu zdobył w najwyższej klasie rozgrywkowej 40 bramek, a z Legią cztery razy sięgał po mistrzostwo Polski.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Po bezbramkowym remisie z Cracovią mistrzowie Polski spadli na drugie miejsce w tabeli, ale mają tyle samo punktów, co prowadząca Jagiellonia. To właśnie białostoczanie, którzy wiosną jeszcze nie stracili punktów, będą rywalami Wojskowych we wtorek przy Łazienkowskiej. Zapowiada się gorący mecz w arktycznych warunkach

Michał Probiez umie grać przeciwko Legii, co potwierdziła w sobotę Cracovia | fot. Jakub Gruca/400mm

Solidna Cracovia zatrzymała mistrza

Strata punktów w Krakowie sprawiła, że Legia utraciła pozycję lidera Ekstraklasy. – Spokojnie, we wtorek znów będziemy na pierwszym miejscu – zapowiada Arkadiusz Malarz. Będzie ciekawie, bo do Warszawy przyjedzie Jagiellonia, która jako jedyna tej wiosny zanotowała komplet zwycięstw.

Małgorzata Chłopaś

Dzięki wygranej z Lechią (4:1) i potknięciu legionistów w Krakowie (0:0) białostoczanie awansowali na pierwsze miejsce w tabeli. Punktów – podobnie jak Legia – mają 45, ale mogą pochwalić się lepszym bilansem. Romeo Jozak już chwilę po ostatnim gwizdku w meczu z Cracovią myślał więc tylko o tym, jak zaskoczyć „Jagę”. – Jestem rozczarowany, bo straciliśmy tu dwa punkty, ale idziemy dalej. Zapominamy o Cracovii i myślimy o Jagiellonii – deklarował na konferencji prasowej.

Legia spodziewała się w Krakowie trudnych warunków, ale gra na twardym boisku, przy temperaturze poniżej 10 stopni Celsjusza, wpłynęła na postawę graczy Jozaka. – Zwłaszcza w pierwszej połowie nie zaadaptowaliśmy się do warunków i w kilku sytuacjach mieliśmy szczęście. Wiedzieliśmy, jak zagra Cracovia, oczekiwaliśmy takiego meczu, ale dopiero w drugiej połowie, gdy zmieniliśmy strategię, nasza gra wyglądała zadowolająco, choć zabrakło nam skuteczności. Podział punktów to sprawiedliwy wynik – przyznał Chorwat.

**LEGIA
-JAGIELLONIA**
wtorek
godz. 20.30,
Canal+ Sport

Przed meczem na Twitterze pojawiła się informacja, jakoby na wniosek Michała Probieza Cracovia wyłączyła podgrzewanie murawy po to, by utrudnić grę mistrzom Polski. Trener Cracovii był wściekły na te pomówienia i dał temu wyraz tuż po ostatnim gwizdku. – Po jednym tweecie Legia wydzwaniała po dziesięć razy do nas, do delegata i przez Ekstraklasę, że my coś kombinujemy. To jest lekka przesada i warto się zastanowić, bo my też jesteśmy ludźmi, mamy rodziny – nie obrażajcie nas – grzmiał.

Niezależnie od wszelkich teorii spiskowych Cracovia rozegrała przeciwko Legii dobry mecz, co przyznawali sami warszawianie. – Gra Cracovii opierała się na stałych fragmentach i licznych dośrodkowaniach. Rywal był bardzo agresywny, wysoko nas atakował – wskazywał Jarosław Niezgodna, a wtórował mu Marko Vešović. – Cracovia zaprezentowała się bardzo solidnie, wysoko zawiesili poprzeczkę – przyznał Czarnogórzec.

We wtorkowy wieczór Legię i Jagiellonię ponownie czeka mecz w trudnych warunkach – prognozy wskazują, że w czasie meczu mróz może sięgnąć nawet 12 stopni. – Trzeba zebrać siły i odebrać te punkty, które straciliśmy – mówi Malarz.

PIŁKA NOŻNA

Szymański przedłużył kontrakt

Damian Szymański przedłużył umowę z Wisłą Płock do końca 2020 r. 22-latek trafił do Nafciarzy w letnim okienku transferowym z Jagiellonii Białystok, od tego czasu zagrał w 20 meczach Wisły we wszystkich rozgrywkach i strzelił cztery gole. Nie jest to pierwszy piłkarz, z którym płocki klub w ostatnim czasie przedłużył kontrakt – podpisy pod umowami złożyli także Arkadiusz Reca, Giorgi Merebaszwili, Cezary Stefańczyk i Bartłomiej Sielewski.

Dla mających karty kibica

Legia sprzedaje pakiety na dwa mecze rundy rewanżowej – z Jagiellonią (27 lutego, godz. 20.30) i Lechem (4 marca, godz. 18). Cena pakietu jest sumą ceny dwóch biletów, ale gwarantuje miejsce na stadionie podczas starcia z Kolejorzem, na którym można spodziewać się kompletu. Zakup pakietów jest możliwy tylko dla posiadaczy kart kibica.

PIŁKA SIATKOWA

MOS wola lepszy od Centrum

Dobry występ siatkarzy MOS-u Wola Warszawa w drugoligowych rozgrywkach. Warszawianie po emocjonującym spotkaniu pokonali 3:1 (25:19, 18:25, 25:18, 30:28) UKS Centrum Augustów i jeśli utrzymają zwycięską serię, mają szansę na awans do fazy play-off.

PIŁKA SIATKOWA



Koniec wspaniałej passy Onico

Siatkarze Onico Warszawa ulegli w Bielsku BBTS-owi 1:3 i zakończyli serię 13 ligowych wygranych z rzędu. – Przypuszczałem, że spotkanie z bielszczanami będzie dla nas bardzo trudne i niestety to się sprawdziło – stwierdził Stéphane Antiga.

Problemy z kontuzjami mają Bartosz Kwolek, Sharone Vernon-Evans i Jan Nowakowski, a podczas meczu urażono również Damiana Wojtaszek, który nie pojawił się w grze w czwartym secie. – Przejdzie kompleksowe badania, po których dowiemy się, jak długa czeka go pauza. Dwutygodniowa przerwa w PlusLidze będzie nam bardzo potrzebna – ocenił Francuz.

W Bielsku warszawianie szybko zaczęli popełniać błędy i polegali w dwóch pierwszych setach (23:25, 20:25). Po tych słabszych partiach w zespole Antigi wreszcie poprawiła się zagrywka, a o dobre wykończenie akcji dbał Andrzej Wrona – dzięki temu trzeci set Onico wygrało do 22. Ostatnia część rywalizacji była bardzo wyrównana, ale od stanu 15:15 gospodarze wywalczyli dwupunktową przewagę, której bronili już do końca seta, pokonując stołecznych 25:22.

Siatkarze BBTS-u znakomicie spisywali się w grze na wysokiej piłce. Ta drużyna jest niesamowicie mocna fizycznie, co dzisiaj pokazali w dobrej zagrywce i właśnie tej wysokiej piłce. Nie byliśmy w stanie kontrolować ich ani w bloku, ani w obronie – analizował przyczyny porażki Antiga.

(paw)